



RZECZ KROTOSZYŃSKA

Ogłoszenia drobne do Rzeczy nowy punkt

Koźmin
ul. Kościuszki 7 Ip.
tel. 62 721 61 72
Pn. - pt. 8.00 - 15.00

Nr 45 (760)

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

Red. wydania: S. Pośpiech

9 listopada 2009 r. Rok XX

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.20 zł (0% VAT)

www.rzecz.krotoszynska.pl

UDUSIŁA SIĘ POD TONAMI PIASKU

Tragedia w betoniarni w Krotoszynie. Zginęła 37-letnia kobieta przysypana piaskiem. Do wypadku doszło w piątek, 6 listopada, przed godz. 8.00. Sprawę badają prokuratura, Państwowa Inspekcja Pracy i inspektor nadzoru budowlanego.



Piasek przekopywano łopatami i koparką



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Bank Spółdzielczy w Krotoszynie
Rok założenia 1872

BANK BLISKO CIEBIE
dla Ciebie i Twoich bliskich

Jesteśmy spokojni i bezpieczni
bo swoje rachunki
płatymy w placówkach
BANKU SPÓŁDZIELCZEGO
który gwarantuje
TANIĄ, SZYBKĄ
i **BEZPIECZNA** obsługę

przekaz w
24h

Stosowane u nas opłaty od wpłat

- Abonament RTV 0.50 zł
- Faktury za gaz, energię elektryczną, wodę i wywóz nieczystości 1,00 zł
- Czynsz za mieszkanie 1,00 zł
- Faktury za telefon wszystkich operatorów 1,50 zł
- Faktury UPC Polska sp. z o.o. (Internet, Telewizja, Telefon) 1,50 zł
- Wpłaty na rzecz PZU S.A., PZU Życie S.A., KRUS ... 2,00 zł
- Pozostałe wpłaty gotówkowe na rachunki w innych bankach min. 2,50 zł
- Spłaty kredytów w innych bankach min. 2,50 zł

Nasze pieniądze trafiają
na rachunek odbiorcy w ciągu 24h

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PLACÓWEK!
Bank Spółdzielczy w Krotoszynie, ul. Piastowska 14.
Tel. 062 725 32 78, pon. - pt. 8.00 - 17.00
Bankomaty w centrali i we wszystkich placówkach 24h

ODDZIAŁY BANKU:
ul. Powst. Wlkp. 39, 63-740 Kobylin, tel. 065 548 21 58, pon. - pt. 8⁰⁰ - 16⁰⁰
ul. Rynek 19, 63-760 Zduny, tel. 062 721 51 16, pon. - pt. 8¹⁵ - 15³⁰
al. Klonowicza 13, 63-750 Sulmierzyce, tel. 062 722 32 14, pon. - pt. 8¹⁵ - 15³⁰

FILIA BANKU:
Os. Korczaka 3, 63-700 Krotoszyn, tel. 062 722 79 50, pon. - pt. 8¹⁵ - 16⁰⁰

www.bskrotoszyn.pl

ELEKTROSPRZĘT SARACEN

PROMOCJA!
CENA **34,99zł/szt**
OGRZEWACZ KWARCOWY 800W
TERMOWENTYLATOR 2000W
DOSPEL 2 LATA GWARANCJI!

Krotoszyn, ul. Garncarska 14 tel. 062 725 34 96, fax 062 722 03 54, kom. 693 401 600
ZAPRASZAMY pn. - pt. 8.00 - 18.00, sob. 9.00 - 13.00

Jesteśmy z Wami od 20 lat

RZECZ KROTOSZYŃSKA

hotel-restauracja
Wawrzyniak

★★★★

ZABAWA ANDRZEJKOWA

28 listopada 2009 r. – godz. 20.00

Gra zespół
„Irak Plus”

Bilety w restauracji: 200 zł/para

Telefon: 062 721 43 01

IteCom

Komputer PC Economy
Procesor: Intel Celeron 430 1.80GHz
Płyta Główna: zintegrowana grafika
Pamięć RAM: 1GB DDR2 800MHz
Dysk twardy: 160GB SATA II 7200obr.
Napęd: Nagrywarka DVD
System: brak
Człowiek LCD z zasilaczem 400W
Klawiatura, mysz
Gwarancja: 24 miesiące
759,00 brutto

Monitor 19" Acer
Czas reakcji: 16ms
Czas reakcji: 16ms
Gwarancja: 36 miesięcy
379,00 brutto

Windows 7 Home Premium
Wersja OEM do sprzedaży z nowymi komputerami
399,00 brutto

Notebook HP 550
Procesor: Intel Celeron 550 2,8 GHz
Pamięć: RAM 1024 MB DDR2
Dysk twardy: 160 GB
Napęd: Nagrywarka DVD
System: brak
Wyposażenie dodatkowe: Czujnik kciuk
Gwarancja: 12 miesięcy
1479,00 brutto

Głośniki Tracer Trivento 2.1
Typ głośników: 2.1
Moc głośnika: 2x10W
Czas głośnika: 24 godziny
65,00 brutto

GRA PC Red Faction
System: Akcja i strzelanka
105,00 brutto

GRA PC Resident Evil 5
System: Akcja i strzelanka
85,00 brutto

Dysk zewnętrzny SAMSUNG
Pojemność: 160GB
5400 obr./min
Format: 2,5 cala
199,00 brutto

Zapraszamy do sklepu internetowego
www.itecom.pl

KROTOSZYN ul. Łąkowa 10 tel. 062 725 58 60
MILICZ ul. Bopernika 17 tel. 071 319 98 53
SREM ul. Chłapowskiego 2B/39 Galeria "Stare Targowisko" tel. 061 284 33 87

rzecz
KROTOSZYŃSKA

poszukuje
pracownika-akwizytora reklam

Mile widziane doświadczenie w pracy akwizycyjnej.

Podania wraz z CV prosimy przysyłać na:
sekretariat@rzeczkrotoszynska.pl

Wywiad tygodnia

z **Renatą Ogielą-Groneberg**, kosmetyczką ze Zdun

Na jakie czynniki narażona jest skóra w okresie zimy?

– Przede wszystkim na wiatr i mróz. Oddziaływanie tych czynników widoczne jest w postaci zaczerwienienia czy pękających naczynek. Skóra staje się też sucha i szorstka, ponieważ traci dużo wody.

Zanim zaopatrzymy się w różnego rodzaju kremy ochronne, jak możemy zadbać o skórę domowymi sposobami?

– Coraz częściej polecam paniom doskonały i sprawdzony sposób na domowy peeling. Łączymy dwie łyżki kawy z olejem do uzyskania płynnej konsystencji. Taki domowy peeling można wykonać na całym ciele poza twarzą. Oczyszczi skórę, poprawi w niej krążenie i zwiększy przepuszczalność, dzięki czemu łatwiej będzie wchłaniać kremy ochronne, stanie się bardziej jędrna, elastyczna, zwarta i wizualnie ładniejsza. Czasem warto jednak skorzystać z gotowych produktów kosmetycznych, ponieważ te naturalne mają dziś w sobie sporo chemii, co może powodować podrażnienia.

Jakie zatem produkty i zabiegi kosmetyczne warto stosować w okresie zimy?

– Przede wszystkim poleciłabym wykonywanie raz w tygodniu pe-

eling całego ciała. Robimy go od stóp w górę, w kierunku serca, okrężnymi ruchami, by poprawić krążenie. Ponadto wykonujemy peeling twarzy. Warto zastosować peeling enzymatyczny, czyli bezziarny, ponieważ nie daje się on do każdego rodzaju skóry i na pewno nie będzie powodował podrażnień. Pamiętajmy również, by podczas wykonywania peelingu lub innych zabiegów złuszczających skórę nie uszkodzić warstwy lipidowej, która chroni naskórek.

Jakie mogą być skutki zaniedbania skóry w czasie zimy?

– Skóra będzie swędzieć i łuszczyć się, a to z kolei spowoduje jej nieestetyczny wygląd. Zimą z reguły kremujemy twarz oraz dłonie, ponieważ reszta ciała jest w tym

okresie zakrywana przez odzież. A przecież zastąpienie skóry ubraniem nie oznacza, że jej nie ma. Polecam stosowanie kremów ochronnych do twarzy i dłoni oraz balsamu do ciała. Pamiętajmy też, by uzupełniać ilość płynów w organizmie. Pijmy przede wszystkim dużo wody, herbat owocowych oraz dbajmy o dietę, bowiem spożywanie niektórych potraw też wpływa niekorzystnie na zdrowie skóry.

Rozmawiała
Anna Szklarek

Komentarze do naszych tekstów i tego, co niesie życie

ŚCIEŻKA ROWEROWA

Panie Jelinowski, wszystko jest w porządku? To jest ścieżka rowerowa? Pan sobie robi z ludzi jaja!!! Proponuję, aby Pan codziennie przejechał rowerem tą ścieżką choćby przez tydzień i wtedy ocenimy, czy wszystko jest w porządku. **Abc**

Droga rowerowa jednokierunkowa, ale numer. Jedna wielka kpina, tylko w Krotoszynie takie numery mogą robić. **Krotoszyńlanin**

Ścieżka rowerowa? Panie zmiłuj się, bo nie wiedzą, co czynią. Jestem ciekawa, kto zaprojektował tę ścieżkę – fryzjer, kucharz, a może sprzedawca lodów. **Franka**

Pokonuję tą trasę kilkanaście razy w roku (dla zdrowia). To co zobaczyłem, to są jakieś kpiny. Tym powinna się zainteresować prokuratura. Jestem pewien, że i tak nikt z rowerzystów nie będzie po niej jeździł. Lepsza jest szosa. A to zagraża bezpieczeństwu, gdyż ta droga stanie się teraz dla kierowców prawdziwym torem wyścigowym. Wyobraźmy sobie teraz dwie rodziny z małymi dziećmi na niedzielnej wyprawie, jadące nową pseudo ścieżką

w przeciwnych kierunkach i chcące się na niej wyminąć. Tragedia. **Rowerzysta**

INWESTORZY SIĘ NIE GARNĄ

A może by tak postawić na lokalnych przedsiębiorców i tych, którzy chcieliby założyć własny biznes i przestać im utrudniać życie na każdym kroku. Już nie marzę o tym, żeby pomagać, ale chociażby nie przeszkadzać... **OBSREVER**

Jeśli rozmowy prowadzone są tak, jak podłączenie oświetlenia odcinka między rondami przed strefą walbrzyską na ul. Ostrowskiej, to nie ma się co dziwić, że nikt nie ma ochoty na inwestycje w Krotku. **Bodo**

No tak, tyle inwestycji miało być. Jestem ciekawy, kiedy będzie *Kaufland*, *Tesco*, *Galeria Stary Browar*, rondo na skrzyżowaniu ul. Mickiewicza, Floriańskiej i Konstytucji 3 Maja itd... **mieszkaniec Krot.**

Spokojnie, inwestorzy będą... jak zmieni się władza na czele z burmistrzem w Krotoszynie... **Antyjoś**

DPS NIE ZAPŁACI PODATKU

Nie powinien być już na emeryturze ten pan? I zrobić miejsce innym, bezrobocie jest! **Niezadowolona**

Prawo musi być dla wszystkich równe. Dla jednostek samorządowych, jak i prywatnych. Dotychczas rada zwalniała samorządowe, przez co były one tańsze od prywatnych, które musiały taki podatek płacić. Radni powiatowi muszą zrozumieć, że jak ma dotację otrzymać ich jednostka, to jest to naruszenie zasad konkurencji. To utrudnianie sektorowi prywatnemu inwestowania w otwieranie prywatnych DPS, które z reguły są tańsze, bo tam nie zatrudnia się towarzyszy partyjnych, tylko pracowitych. **Niby Krotoszyńlak**

Dlaczego DPS ma być zwolniony z podatku? A czy ktoś z przebywających tam pensjonariuszy jest zwolniony z miesięcznej opłaty? Nie wiem dokładnie, ile teraz miesięcznie trzeba za pobyt w DPS-ie płacić, ale chyba około 2500 zł. A naprawdę DPS nie wpuści nikogo za swoje drzwi, jeśli tej opłaty nie ma zagwarantowanej, więc pytam się, co dzieje się z tą kasą? (...) **Alex**

Tę rubrykę redagujemy, wykorzystując listowne, telefoniczne i wybrane internetowe opinie Czytelników. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść.

Obchody Święta Niepodległości

W środę przypada 91. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. W tym roku gospodarzem powiatowych obchodów Narodowego Święta Niepodległości będą Zduny.

11 listopada o godz. 11.30 w kościele pw. Serca Jezusowego zostanie odprawiona Msza św., a zaraz po niej uczestnicy uroczystości obejrzą okolicznościową prezentację słowo-muzyczną. Na godz. 13.00 zaplanowano złożenie wiązanek kwiatów pod pomnikiem Wdzięczności na placu 700-lecia. W gimnazjum na ul. Łacnowej o 13.00 rozpocznie się zwiedzanie wystawy poświęconej odzyskaniu niepodległości.

W Krotoszynie uroczystości odbędą się 10 listopada. Na godz. 18.00 zaplanowano ceremonię podniesienia flagi państwowej na ratuszu. Po niej nastąpi przemarsz na plac Jana Pawła II i złożenie kwiatów pod pomnikiem Wolności. Msza św. w intencji Ojczyzny odprawiona zostanie o godz. 18.30 w kościele pw. św. Piotra i Pawła. O 19.30 w Muzeum Regionalnym im. H. Ławniczaka ogłoszone będą wyniki konkursu *Polskie symbole narodowe*.

Kobylińskie uroczystości związane z rocznicą odzyskania niepodległości odbędą się 12 listopada o godz. 18.00. Ich organizatorem jest Kobylińskie Towarzystwo Kulturalne.

Sulmierzyce rozpoczną obchody Święta Niepodległości od Mszy św. o godz. 14.00. Po jej zakończeniu przybyli goście i mieszkańcy przemarszują pod pomnik Wolności. Tam burmistrz Idzi Kalinowski wygłosi krótkie przemówienie i złoży kwiaty. Po części oficjalnej w sali widowiskowej domu kultury odbędzie się *Koncert wolności*.

W Rozdrażewie przybyłe na uroczystość delegacje najpierw złożą kwiaty na cmentarzu parafialnym oraz pod pomnikiem Poległych za Wolność Ojczyzny, później udadzą się do kościoła pw. św. Jana Chrzciciela na Mszę św. Około godz. 16.00 w sali Kółka Rolniczego rozpocznie się część artystyczna w wykonaniu przedszkolaków oraz uczniów Zespołu Szkół Publicznych.

W Koźminie obchody rozpoczną się Mszą św. w intencji Ojczyzny z udziałem Chóru im. Czesława Czypickiego i orkiestry dętej w kościele fary. Po nabożeństwie przybyłe delegacje złożą wiązanki kwiatów pod pomnikiem Wolności.

(alex)

Starosta przyzna statuetki

Starosta krotoszyński będzie przyznawał nagrody za zasługi dla rozwoju i promocji powiatu. Statuetki Krotoszyńskiego Dębu zostaną przyznane w czterech kategoriach.

Starosta chce rokrocznie nagradzać w dziedzinach: nauki, kultury i oświaty; działalności gospodarczej, społecznej i sportu. Laureatami mogą zostać zarówno osoby, jak i instytucje, przedsiębiorstwa czy organizacje pozarządowe.

Skąd pomysł, by nagrodzić nadać nazwę *Krotoszyński Dąb*? Jak wyjaśnia starosta Leszek Kulka, to na terenie naszego powiatu – w Smoszewie – rosną piękne stare dęby, w tym drzewo tego gatunku uznawane za najładniejsze w Europie. To również w pobliżu Krotoszyna organizuje się aukcje drewna dębowego. Według starosty nagroda ma trafić w ręce osób, które robią dobre rzeczy dla innych. – *Wielu jest społeczników, których działalności nie dostrzega się na co dzień, bo to są ludzie skromni, ale bardzo zaangażowani* – wyjaśnia Kulka.

Starostwo opracowało regulamin przyznawania nagrody. Kandydatów mogą zgłaszać organizacje pozarządowe, osoby fizyczne bądź organy administracji samorządowej. Nagrody zostaną przyznane w oparciu o opinię kapituły, w skład której wejdą: starosta, szefowie komisji stałych Rady Powiatu Krotoszyńskiego, dwóch przedstawicieli Zarządu Powiatu i reprezentanci każdej z czterech gazet lokalnych.

O szczegółowe informacje można pytać w wydziale rozwoju, promocji, kultury i sportu Starostwa Powiatowego w Krotoszynie. – *Służymy radą, jak wypełnić prawidłowo formularz i kogo można zgłaszać do nagrody* – mówi Marzena Wiśniewska, naczelniczka wydziału. Wnioski w sprawie nagrody Anno Domini 2009 starostwo będzie odbierać do 30 listopada br.

(popi)

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z 7 listopada na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich.

	Pb 95	Pb 98	ON
Benice, <i>Roman Kala</i> , ul. Okrężna 20	4,09 zł	—	3,59 zł
Jarocin, <i>PKN Orlen</i> , Poznańska 26a	4,36 zł	4,43 zł	3,57 zł
Krotoszyn, <i>Intermarche</i> , ul. Tartaczna	4,25 zł	4,37 zł	3,62 zł
Krotoszyn, <i>Robstal</i> , ul. Magazynowa	4,37 zł	4,57 zł	3,79 zł
Krotoszyn, <i>Statoil</i> , ul. Koźmińska 60	4,35 zł	4,53 zł	3,77 zł
Krotoszyn, <i>Bliska</i> , ul. Chwaliszewska	4,19 zł	—	3,68 zł
Milicz, <i>PKN Orlen</i> , pl. ks. Warejska	4,20 zł	4,42 zł	3,62 zł
Ostrów Wlkp., <i>Bliska</i> , ul. Poznańska 70	4,53 zł	4,54 zł	3,65 zł
Rawicz, <i>Lotos</i> , ul. Samowska 2b	4,32 zł	4,50 zł	3,52 zł

Milczą o pobiciu niemowlaka

– Z obawy o przebieg dalszego postępowania nie mogę ujawnić więcej informacji na temat podejrzenia pobicia 13-miesięcznego dziecka – mówi Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wlkp.

O pobiciu 13-miesięcznego dziecka ze Zdun pisaliśmy w poprzednim wydaniu *Rzeczy*. Przypomnijmy: maluch trafił do krotoszyńskiego szpitala 28 października, przywieziony tam przez zespół karetki pogotowia ratunkowego. Ratownicy zawiadomili policję o podejrzeniu pobicia dziecka. Policja z kolei przekazała sprawę do prokuratury. Następnego dnia po zgłoszeniu zdarzenia dziecko trafiło na oddział urazowy szpitala dziecięcego w Ostrowie Wlkp.

– *Prokuratora rejonowa w Krotoszynie podjęła decyzję o wszczęciu postępowania zmierzającego do wyjaśnienia okoliczności*

tego zdarzenia – mówi Walczak. Przesłuchano już członków rodziny poszkodowanego dziecka, jednak prokuratura nie upubliczni żadnych szczegółów. – *Być może pod koniec przyszłego tygodnia będzie można powiedzieć więcej* – dodaje zastępca prokuratora okręgowego. W zebranych przez prokuraturę materiałach dowodowych brak jeszcze niektórych wyników badań laboratoryjnych.

Jak dowiadujemy się nieoficjalnie, sprawcą pobicia dziecka mógł być jego ojciec, jednak prokuratura nadal tego nie potwierdza.

Aleksandra Figlak

Ochotnicy bez kierowcy

30 października na sesji gminnej przewodnicząca rady – Renata Zych-Kordus, w imieniu OSP Rozdrażew zapytała wójta gminy, Mariusza Dymarskiego, o możliwość zatrudnienia tam etatowego kierowcy. Przewodnicząca próbowała się dowiedzieć, czy można przywrócić stan rzeczy sprzed prawie roku, kiedy to w OSP pracował kierowca, będący zawsze do dyspozycji, gdy zachodziła konieczność wyjazdu na akcje.

Od prawie roku kierowca jest tylko na tzw. wezwanie.

Wójt Dymarski odparł, że już wiele miesięcy temu rozmawiał ze strażakami, sugerując, aby przedstawili mu propozycję kandydata na kierowcę, który dodatkowo zajmowałby się dbaniem o budynek remizy, sprzątnięciem i ogrzewaniem. Wójt twierdzi, iż do tej pory nie otrzymał odpowiedzi na swoją propozycję.

(alex)

Wylosują drewno

12 listopada o godz. 12.00 w sali nr 41 Urzędu Miejskiego w Krotoszynie zostanie przeprowadzone ponowne losowanie drewna opałowego pochodzącego z wiatrołomów. Drewno będzie rozlosowane wśród tych osób, które wcześniej

zapisywały się na listę. Każdej wylosowanej osobie zostanie przydzielone do 2 metrów przestrzennych drewna. Według szacunków urzędników na drewno może liczyć około 20 mieszkańców.

(red.)

W CZYM RZECZ ?

Rzecz

W tym, że rośnie nam sportowa baza. Aż trzy teksty w dzisiejszym wydaniu jej właśnie dotyczą. Informujemy o rozbudowie sali w krotoszyńskim *mieśniaku*, modernizacji obiektu przy stadionie oraz o prawie ukończonym boisku *orlik* na zapleczu szkoły w al. Powstańców Wielkopolskich. A to przecież nie wszystko, bowiem należałoby jeszcze rzec o kolejnym *orliku* przy Liceum Ogólnokształcącym im. H. Kołłątaja, no i przypomnieć dalsze – ten gotowy w Zdunach i ten powstający w Cieszkowie.

Fatem jest, iż *orliki* powstają z inspiracji i przy wydatnej pomocy budżetu państwa, ale i budujące je samorządy muszą ponieść niemałą część



kosztów, bo aż jedną trzecią wartości inwestycji. Bez ich finansowego i organizacyjnego zaangażowania nie byłoby mowy o tych nowoczesnych boiskach. Co istotne – nieodpłatnie i w zasadzie o każdej porze dostępnych dla każdego.

Remont obiektu przy krotoszyńskim stadionie został wsparty pieniędzmi przyznanymi przez Urząd Marszałkowski, który przeznaczył na ten cel 150 tys. zł, ale ponad 200 tys. zł wydała gmina. Prace w *mieśniaku* obciążą z kolei budżet powiatu.

Malkontent powiedziałby zapewne, że samorządy mogłyby inaczej wykorzystać nasze wspólne pieniądze, że znalazłyby się potrzeby od sportu pilniejsze, ważniejsze. Czy jednak można dobrze wychować najmłodsze pokolenie bez zapewnienia mu odpowiednich warunków do aktywności fizycznej? Stare powiedzenie w zdro-

Telegraf



Zduny. 11 listopada o godz. 11.30 Mszą św. w zdunowskim kościele pw. Serca Jezusowego rozpoczyna się powiatowe obchody Święta Niepodległości w powiecie. **STOP.**

Krotoszyn. 12 listopada o godz. 12.00 w sali nr 41 Urzędu Miejskiego zostanie przeprowadzone ponowne losowanie drewna opałowego pochodzącego z wiatrołomów. Udział w losowaniu wezmą tylko osoby, które wcześniej zapisały się na listę. Każda wylosowana osoba otrzyma maksimum 2 metry sześciennego drewna. **STOP.**

Krotoszyn. 16 listopada o godz. 13.00 w hali przy ul. Sportowej odbędzie się uroczystość podsumowania sezonu sportowego 2008/2009, połączona z oddaniem do użytku wyremontowanego obiektu. **STOP.**

Sulmierzyce. 18 listopada od godz. 8.00 do 14.00 w Urzędzie Miejskim w Sulmierzycach dyżur pełnił będzie pracownik gazowni, u którego można dokonać aktualizacji kompleksowej umowy na dostarczanie paliwa gazowego. **STOP.**

Krotoszyn. Do 14 grudnia właściciele psów zameldowani na terenie miasta i gminy Krotoszyn z dowodem osobistym i dokumentem zwierzęcia mogą bezpłatnie zaczipować swojego psa. Można to zrobić w gabinetach weterynaryjnych przy ul. Piastowskiej, ul. Grudzielskiego 32, ul. Zdunowskiej 191 i ul. Bukówko 19. **STOP.**

Krotoszyn. 19 listopada w godz. 10.00 do 18.00 Zespół Szkół Specjalnych w Krotoszynie przy ul. Ostrowskiej 49 zaprasza na *drzwi otwarte*. Goście będą mogli zobaczyć część artystyczną przygotowaną przez uczniów szkoły oraz zapoznać się z ofertą kół zainteresowań i zajęć pozalekcyjnych. **STOP.**

wym ciele zdrowy duch nigdy nie traci na aktualności. Sport pozwala utrzymać zdrowie i zachować sprawność organizmu, co nabiera szczególnej wagi w epoce komputerów, przy których znaczna część dzieci i młodzieży tak chętnie i na tak długo zasiada każdego dnia. Sportowe treningi uczą współistnienia w grupie, a rywalizacja w trakcie różnorodnych zawodów pozwala młodym oswoić się z przegranymi i z pokorą przyjmować laury, co jest dobrą szkołą na całe życie. Sport odciąga też młode pokolenie od zdradliwych pokus, mogących przerodzić się w niosące dramaty uzależnienia.

Zaangażowanie samorządów w poprawę sportowej bazy nie może nie cieszyć. Wprawdzie wydane na ten cel kwoty nie zwrócą się wprost, ale na pewno przyniosą dobre, nieprzeliczone na żadne pieniądze skutki.

Romana Hyszko

KRYMINAŁKI



w sklepie w swoim mieście towar o wartości 4,30 zł. Zapłaci 20 zł mandatu. 3 listopada nieustalony sprawca ukradł stojący na ul. Famej w Krotoszynie rower górski koloru niebieskiego. Pokrzywdzona wyceniła jego wartość na 700 zł.

30 października mieszkaniec Krotoszyna powiadomił Komendę Powiatową Policji o oszustwie internetowym. Pokrzywdzony mężczyzna kupił 28 września br. przez internet telefon komórkowy. Po wylicytowaniu towaru wpłacił 205 zł na podane konto bankowe, jednakże do dnia dzisiejszego nie otrzymał ani towaru, ani zwrotu wpłaconej sumy.

2 listopada w jednym ze sklepów w Kobylinie mieszkaniec Kuźni Raciborskiej ukradł towar o wartości 211,40 zł. Został ukarany mandatem (500 zł).

3 listopada krotoszyńska ukradła

W nocy z 4 na 5 listopada nieustalony do tej pory sprawca włamał się do krotoszyńskiego sklepu i ukradł alkohol o wartości 300 zł oraz terminal doładowujący telefony komórkowe o wartości 1000 zł. Ponadto uszkodził automat do gier zręcznościowych.

5 listopada w sklepie w Rozdrażewie nieletni mieszkaniec gminy Rozdrażew ukradł towar za 20,05 zł. O jego losie zdecyduje sąd rodzinny.

5 listopada w jednym z krotoszyńskich sklepów mieszkaniec Krotoszyna ukradł towar o wartości 9,99 zł. Zapłaci 50 zł mandatu.

WYPADKI

1 listopada w Lipowcu kierująca samochodem marki peugeot, mieszkanka Ostrowa Wlkp., potrafiła pieszego, mieszkańca powiatu pleszewskiego, idącego prawą stroną drogi. Mężczyzna nagle wtargnął na jezdnię. W wyniku potrącenia trafił do szpitala.

2 listopada w Krotoszynie na ul. Zdunowskiej kierująca samochodem marki volvo, mieszkanka Chodzieży, nie zachowała bezpiecznego odstępu od poprzedzającego pojazdu i uderzyła w osobową toyotę. Zapłaci mandat (250 zł).

3 listopada na zdunowskim rynku mieszkaniec Jarocina, który kierował osobo-

wym fiatem, nie zachował bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go forda i zderzył się z tym autem. Został ukarany 250-złotowym mandatem.

3 listopada w Krotoszynie na ul. Koźmińskiej kierujący samochodem marki skoda krotoszyńszanin nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu peugeotowi i zderzył się z nim. Kierowca skody zapłaci mandat (250 zł).

3 listopada w Zdunach kierujący samochodem mercedes sprinter, mieszkaniec miejscowości Turkowy, nie zachował odpowiednich środków ostrożności podczas cofania i uderzył w nissana navarę. Zapłaci 350 zł mandatu.

NIETRZEŹWI KIEROWCY

Pomiędzy 2 a 6 listopada policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie zatrzymali dwóch nietrzeźwych kierowców samochodów osobowych. Zatrzymani 2 listopada w Biadkach na ul. Krotoszyńskiej

mieszkaniec Mazur kierował autem, mając we krwi 2,54 promila alkoholu. Natomiast zatrzymany 5 listopada w Smolicach mieszkaniec Wąsacza prowadził samochód, mając we krwi 2,08 promila alkoholu.

INTERWENCJE



Pomiędzy 2 a 6 listopada Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Krotoszy-

nie udzieliła pomocy ofiarom sześciu wypadków. 37 pacjentów przyjęto na leczenie w szpitalu przy ul. Mickiewicza. Do szpitalnego oddziału ratunkowego zgłosiło się 27 pacjentów. Z pomocy lekarskiej w ambulatorium w Krotoszynie oraz w koźmińskiej i kobylńskiej podstacji pogotowia ratunkowego skorzystały 53 osób.

(alex)

W sprawie przemocy

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie *Niebieska Linia* prowadzi poradnię telefoniczną. Pomoc można uzyskać pod numerem telefonu (0-22) 668-70-00. Poradnia działa w dni powszednie od godz. 14.00 do 22.00. W poniedziałki i piątki od godz. 18.00 do 22.00 oferuje porady prawne.

Telefonować mogą osoby, które doświadczają przemocy, stosują ją wobec bli-

skich lub są jej świadkami. Pracownicy pogotowia doradzą im, pomogą także w dotarciu do lokalnych placówek przeciwdziałania.

Osoby dyżurujące przy telefonie mają wykształcenie wyższe psychologiczne lub pedagogiczne. Ponadto każda z nich przechodzi szkolenie z zakresu podstawowych przepisów prawa karnego, cywilnego i rodzinnego.

(ola)

Ani droga, ani strefa

Uliczka biegnąca pomiędzy garażami przy krotoszyńskim targowisku nie jest ani drogą publiczną, ani strefą zamieszkania.

Zdaniem komendanta Straży Miejskiej w Krotoszynie, Waldemara Wujczyka, stan prawny drogi jest przeszkodą w rozwiązywaniu konfliktów między właścicielami garaży a osobami zastawiającymi wjazdy w dni targowe. Wobec takich sytuacji straż miejska i policja są bezsilne, mimo że obowiązuje tu dwustronny zakaz zatrzymywania się. Jak objaśnia Waldemar Wujczyk, uliczka przy garażach nie jest ani drogą publiczną, ani strefą zamieszkania. – *Przepisy ruchu drogowego, na podstawie których może działać straż miejska, dotyczą dróg publicznych lub stref zamieszkania* – mówi. Interwencje mogą być podejmowane tylko wyjątkowo, np. wtedy, gdy dochodzi do kolizji dwóch samochodów. Problemy z wyjazdem z garażu nie zaliczają się do takich sytuacji.

Niedługo mają się zmienić przepisy prawne. – *Wówczas będziemy mogli działać także na takich drogach wewnętrznych,*



W dni targowe kierowcy nie dostrzegają zakazu parkowania

jak ta przy garażach – komentuje Wujczyk. Do tego czasu właściciele garaży pozostaną bezsilni wobec głupoty parkujących.

Sprawą zainteresowali się również radni powiatowi. Na niedawnym posiedzeniu komisji spraw społecznych i komisji budżetowo-gospodarczej dyrektor Powiatowego

Zarządu Dróg Krzysztof Jelinowski obiecał poruszyć ten drażliwy temat na najbliższym spotkaniu zespołu ds. zarządzania ruchem na drogach. – *Dam pisemną odpowiedź, jakie postanowienia zostały podjęte* – powiedział radnym.

(alex)

Rowerzystka wpadła pod auto



Poszkodowaną w wypadku zabrała karetka pogotowia

6 listopada przed południem doszło w Krotoszynie do wypadku drogowego. Rowerzystka została potrącona przez auto osobowe. Jadąca ulicą Rawicką kobieta wjechała z drogi podporządkowanej na skrzyżowanie z ulicą Sienkiewicza, nie ustępując pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu pojazdowi. Została potrącona przez samochód, w wyniku czego odniosła obrażenia ciała.

Jak opowiadali świadkowie zdarzenia, kobieta wyjechała niemal wprost pod nadjeżdżające auto. Kierowca, który potrącił ją, tłumaczył, że zobaczył ją w ostatniej chwili. – *W ostatnim momencie zdążyłem wyhamować, jednak nie obezšlo się bez potrącenia. Byłem za blisko* – powiedział.

Poszkodowana ma ok. 60 lat. Z miejsca zdarzenia zabrała ją karetka pogotowia.

Anna Szklarek

Dachowanie w Koźminie

4 listopada o godz. 8.00 na wjeździe do Koźmina od strony Krotoszyna jadący autem marki renault scenic mieszkaniec jednej z pobliskich wiosek nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu ciężarówce scanii i zderzył się z nią. W wyniku zderzenia pojazd osobowy zjechał z drogi i dachował na polu. Na miejsce wypadku przyjechała zawodowa straż pożarna z Krotoszyna oraz ochotnicza z Koźmina. Wezwano także policję i karetkę pogotowia. W czasie, gdy policjanci wyjaśniali przebieg zdarzenia, strażacy usunęli uszkodzone części samochodów i płyny eksploatacyjne, a następnie postawili auto na koła. Policjanci nałożyli na sprawcę wypadku 250 zł mandatu. Mężczyzna na szczęście jechał sam. Pomimo poważnego uszkodzenia samochodu osobowego kierowcy nic się nie stało.

(alex)



Zaden z uczestniczących w zderzeniu kierowców nie odniósł obrażeń

Czuja się oszukani przez telekomunikację

Oszukani, rozgoryczeni i zadłużeni. Podpisali umowę na pakiet telewizyjny L, którego tak naprawdę nie zamawiali. Jednak brak rezygnacji po upływie umownych dziesięciu dni spowodował naliczenie kar. Tak w skrócie przedstawia nam swoją sytuację krotoszyńska rodzina, która ponosi dziś gorzkie konsekwencje niekompetencji jednej z firm telekomunikacyjnych.

Opowieść rodziny z Krotoszyna rozpoczyna się od skargi na nieuczciwość pracownicy firmy telekomunikacyjnej. – *Zadzwoń do nas jakaś kobieta z firmy telekomunikacyjnej, informując, że istnieje możliwość zmniejszenia wysokości naszego rachunku za telefon i internet łącznie* – wspomina Elżbieta. Miała być to zamiana dotychczasowej usługi na pakiet minimalny, tzw. socjalny. Jego koszt wynosił według informacji konsultantki 25 zł. Krotoszyńska poprosiła konsultantkę o rozmowę z synem. – *Syn się zgodził* – mówi.

Ile to kosztuje?

– *Rozmawiałem z konsultantką, wyraźnie pytając, czy kwoty, którymi operuje ta pani, są netto czy też brutto* – wspomina Paweł, syn Elżbiety. Usłyszał, że chodzi o kwoty netto. – *Wszystkie informacje, wyliczenia i wyjaśnienia sprawiły wrażenie, że warto skorzystać, w związku z czym rodzina zgodziła się skorzystać ze zmiany planu telefonicznego*. Po otrzymaniu pierwszego rachunku nasi rozmówcy bardzo się zdziwili. – *Okazało się, że wspomniane kwoty były netto, a po doliczeniu podatku wysokość całego rachunku, czyli za telefon i internet łącznie, jest wyższa, a nie – jak nas informowała konsultantka*

firmy telekomunikacyjnej – niższa. Rachunek opiewał na około 200 zł – mówi Paweł. Po wspólnych dociekania i próbach wyjaśnienia niejasności rodzina z Krotoszyna dowiedziała się w ostrowskim oddziale firmy telekomunikacyjnej, iż pakiet socjalny może być podłączony tylko w skrajnych przypadkach. Mogą z niego skorzystać rodziny o bardzo niskich dochodach. Nasi rozmówcy podkreślają, że nikt nie poinformował ich o takich zasadach podłączania pakietu minimalnego. – *Najtańszy pakiet, który można było nam podłączyć, kosztował 55, a nie 25 zł na miesiąc* – zaznacza Paweł.

Tajemnicza umowa

Kolejnym problemem okazała się dokumentacja, którą trzeba było podpisać przy zmianie planu telefonicznego. – *Kiedy moja mama podpisywała dokumenty, podsunęto jej – nie wiadomo dlaczego – umowę na pakiet telewizyjny, w dodatku za największą kwotę* – opowiada Paweł. Umowa pochodziła z krakowskiego oddziału firmy telekomunikacyjnej. – *Czuje się oszukani i naciągani na wykup usługi, której sobie w ogóle nie życzyliśmy* – podkreśla Paweł. Na domiar złego okazało się, że telewizja internetowa nie dzia-

ła. – *Nawet do końca nie wiedzieliśmy, co nam podłączono, ponieważ umowa, którą podpisała moja mama, wzięła się nie wiadomo skąd*. Po upływie miesiąca rodzina postanowiła złożyć rezygnację. Okazało się jednak, że wiąże się ona z konsekwencjami finansowymi. – *Powiedziano nam, że musimy zapłacić ok. 200 zł kary, bo przekroczyliśmy dozwolony czas na ewentualną rezygnację. Suma ta miała zwrócić*

koszt aktywacji pakietu – opowiada Paweł.

W przeciągu dwóch miesięcy rodzina z Krotoszyna straciła około 600 zł na zapowiadany przez konsultantkę *tańszym* rachunku. Teraz czekają na kolejną fakturę. – *Zobaczymy, czy tajemnicze kary się skończą, czy będziemy musieli płacić kolejne, choć nas na to nie stać*.

Czytaj to, co podpisujesz

Firmy telekomunikacyjne bardzo sumiennie pilnują terminów opłacania rachunków przez swoich klientów. Coraz częściej jednak zdarza się, że same nie dotrzymują umów. Należy zatem składać skargi i reklamacje aż do skutku. Czytelnikom niezadowolonym z jakości obsługi przez firmy telekomunikacyjne radzimy pisanie skarg. Wzór takiego pisma zamieszczamy poniżej.

Spóźnili się

Maria Piechocka z biura prasowego Telekomunikacji Polskiej w Poznaniu powiadzała nam, że gdy podpisanie umowy odbywa się poza siedzibą firmy (np. przez telefon), można od niej odstąpić bez ponoszenia kosztów w ciągu dziesięciu dni. – *Po upływie tego terminu naliczane są kary pieniężne. W przypadku tej rodziny został naliczony zwrot ulgi za abonament w wysokości 192 zł plus VAT. Natomiast w drugim miesiącu do rachunku doliczono 95 zł plus VAT, czyli zwrot ulgi za aktywację usługi* – informuje Piechocka. Jak przekonuje, wynika to z podpisanej przez klientkę umowy. Załącznikami do niej były następujące dokumenty: regulamin usługi *pakietu telewizyjnego TP*, regulamin promocji, cennik usługi. Na koniec Piechocka zapewnia: – *W tej chwili abonament telefoniczny oraz opłaty za internet tych państwa wrócą do poprzedniego stanu*.
Anna Szklarek

WZÓR SKARGI

Skarga na.....(nazwa firmy telekomunikacyjnej),
oddział w (miejscowość)

Proszę o interwencję w sprawie łamania umowy przez
Zgodnie z umową podpisaną ze mną, firma ta zobowiązała się do
(przedmiot umowy, np. zainstalowanie telefonu, przeniesienie numeru) w terminie do
(data z umowy). Nie zrobiono tego do tej pory, a moje reklamacje nie przynoszą żadnych skutków.

Imię i nazwisko abonenta,
Miejscowość

Adres lub telefon kontaktowy
Data

Pismo to można wysłać na adres: Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, plac Powstańców Warszawy 1, 00-950 Warszawa lub: Urząd Regulacji Telekomunikacji i Poczty, ul. Kasprzaka 18/20, 01-211 Warszawa.
Skargi przyjmuje też powiatowy rzecznik konsumenta Andrzej Załuszczyk (wydział spraw obywatelskich starostwa) - w wtorki i piątki od 7.15 do 14.00.

Oglądali sejm od kuchni

Pod koniec października uczniowie Technikum Rolniczego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Józefa Marciniaka w Koźminie Wlkp. zwiedzili z posłem Maciejem Orzechowskim polski parlament.

Jak mówi Lidia Niedziela, opiekunka uczniów, wszyscy byli zachwyceni. Młodzież pojechała do Warszawy wraz z grupą koźmińskich radnych. – *Gdy nasi radni jadą do Warszawy, zawsze stają się zabrać ze sobą grupę uczniów*.



Nie mogło zabraknąć pamiątkowej fotografii

aby młodzi poznali Sejm – informuje L. Niedziela. Podczas dwugodzinnego pobytu w Sejmie uczniowie spotkali się z posłami Jarosławem Gowinem i Sebastianem Karpiniukiem. Rozmawiali także z dziennikarką TVN 24 – Brygidą Grysiak.

Dla młodzieży była to niezwykła możliwość kontaktu z Sejmem nie tylko jako salą obrad, ale i miejscem pracy wielu ludzi znanych im tylko ze *szklanego ekranu*. Dzięki takim wizytom mło-

dzi ludzie mogą zauważyć różnice pomiędzy relacjami telewizyjnymi a rzeczywistością. Koźminianie odwiedzili m.in. Salę Kolumnową, w której odbywają się posiedzenia komisji śledczych.

W trakcie jednodniowego pobytu w Warszawie koźmińska młodzież zwiedziła Łazienki i Stare Miasto. – *W drodze powrotnej pojechalismy jeszcze do Niepokalanowa* – opowiada Niedziela.

(alex)

Każdy ma talent

W jednej z pracowni koźmińskiego Zakładu Aktywności Zawodowej trwają zajęcia z tworzenia ceramiki unikatowej, prowadzone w ramach Uniwersytetu III Wieku przez Jerzego Fomalikę, autora kilku wystaw ceramicznych. Uczestniczy w nich kilkanaście osób z Koźmina i okolic, ale grono chętnych stale rośnie. Spotykają się przynajmniej dwa razy w tygodniu, lepiąc z gliny autorskie prace, głównie stylizowane wyroby użytkowe – misy, wazon,

donice, ale nie tylko. Po wysuszeniu i wypalaniu w specjalnym piecu ceramicznym pokrywają swoje dziełka barwnym szkliwem, aby w końcu ponownie oddać do wypalenia.

Zakończenie warsztatów, podczas których okazało się, że każdy ma talent, jeśli tylko zechce go w sobie odkryć, zaplanowano na najbliższy piątek. Relację z tego spotkania zamieścimy w następnym wydaniu.
Romana Hyszko



Chętnych do sprawdzenia swoich umiejętności nie brakuje

**PARYŻ PRAGA
SYLWESTER
WENECJA WIEDEN**
Karta EURO<26
– ubezpieczenie dla młodzieży
TANIE LINIE LOTNICZE: Wizz Air, RYANAIR,
PROMY DO SKANDYNAWII:
POLFERRIES, UNITY LINE.
EXTRATOUR Biuro Podróży
ul. Podgórna 1, Krotoszyn
tel./fax 062 725 44 43



Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

SULMIERZYCE

Rozmawiają o kulturze

Warto rozmawiać o kulturze to cykl spotkań organizowanych co miesiąc przez Sulmierzycki Dom Kultury. Drugie z kolei odbyło się 4 listopada.

Spotkania odbywają się zawsze w pierwsze środy miesiąca o godz. 18.00. Pierwsze miało miejsce 1 października i dotyczyło współczesnych postaw patriotycznych. Inspiracją były wrześniowe rocznice – wybuchu II wojny światowej i agresji sowieckiej.

Na debaty przybywają sulmierzycanie reprezentujący kilka pokoleń. Można tam spotkać młodych, żądnych wiedzy, i starszych, którzy tę wiedzę przekazują. 1 października wyświetlony został fragment filmu *Akcja pod Arsenalem*, który stał się przyczynkiem do wielogodzinnej rozmowy na temat Szarych Szeregów oraz pokolenia powojennego.

4 listopada grupka siedmiu mieszkańców Sulmierzyc urządziła sobie literackie zaduszki. Omawiany był fragment II części *Dziadów* Adama Mickiewicza. Obyczaje pogańskie, w kontekście przeczytanego fragmentu, przedstawiła Małgorzata Filipiak, nauczycielka języka polskiego. Dyrektor Sulmierzyckiego Domu Kultury, Agnieszka Kołodziejczyk-Ozga, nawiązując do widma złego pana z *Dziadów*, wywołała temat współczesnego człowieka. Wiele mówiono o wartościach uniwersalnych, takich jak prawda, dobro, miłość. Na koniec odczytano fragment wiersza ks. Jana Twardowskiego.

Marysia Skudławska



Małgorzata Filipiak, Agnieszka Kołodziejczyk-Ozga i Adam Orzeszyński – szef orkiestry dętej



Aleksandra Figlak. Tel. 663 188 572

Prezentowali historię szkół

Uczniowie klas I – III szkół podstawowych z gminy Rozdrażew zaprezentowali historię swoich szkół podczas spotkania *W kręgu tradycji*.

Tegoroczne spotkanie, które odbyło się 6 listopada, jest już trzecim z konkursowego cyklu *W kręgu tradycji*, prowadzonego przez Szkołę Filialną w Dąbrowie. Jak mówi kierowniczka placówki, Henryka Kowalewicz, celem jest przybliżenie dzieciom zwyczajów i historii. Dwa poprzednie spotkania dotyczyły świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy.

Co roku w konkursie uczestniczy 5 szkół: z Dąbrowy, Dzielic, Grębowa, Nowej Wsi oraz zespół z Rozdrażewa. Tym razem uczniowie mogli w dowolnej formie przedstawić historię placówki, do której uczęszczają. Dzieci pokazały, jak ich szkoły zmieniały się na przestrzeni lat i jak zmagały z przeciwnościami. Z wystąpienia

uczniów z Dzielic zebrani w Domu Wiejskim w Dąbrowie dowiedzieli się, że dzielicką szkołę wybudowano za nieco ponad 200 marek. Uczniowie z Rozdrażewa w pokazie slajdów przedstawili m.in. wygląd pierwszej w szkole pracowni komputerowej. Forma występu mogła być dowolna. Trzy na pięć szkół wybrały krótkie przedstawienia, a dwie pozostałe zdecydowały się na prezentację multimedialne.

W jury pracowali: Mariusz Dymarski – wójt gminy, Jan Antczak – zastępca dyrektora ZSP, Jarosław Nowacki – nauczyciel historii w tej szkole, Daniel Szczepaniak z muzeum w Krotoszynie i proboszcz parafii św. Wojciecha w Kobiernie – ks. Ryszard Dziamski.

ki gminnej oświaty nie odzwierciedlają moich wypowiedzi. Na sesji Rady Gminy odnosiłem się tylko do wyników szkoły, którą kieruję, i podkreślałem, że ostatnie wyniki sprawdzianu i egzaminu należy oceniać jako średnie. Nie twierdziłem, że wyniki są słabe na tle powiatu, województwa, okręgu czy kraju. Swoją ocenę oparłem na ich analizie, opracowanych raportach i odpowiednich



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

ZDUNY

Dostaną kasę na inwestycje

Gmina Zduny skorzysta w przyszłym roku z unijnych pieniędzy, rozdzielanych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Dofinansowanie zostanie przeznaczone na remont filii biblioteki w Konarzewie, przebudowę stacji uzdatniania wody w Bestwinie, instalację wodociągu do Bestwina i uruchomienie studni głębinowej w Rudzie.

Burmistrz Zdun, Władysław Ulatowski, podpisał już z samorządem województwa wielkopolskiego umowę na dofinansowanie przebudowy filii biblioteki w Konarzewie wraz z utworzeniem tam terenu rekreacyjnego i placu zabaw dla najmłodszych.

Gmina otrzyma na tę inwestycję 458 tys. zł. Kwota dotacji nie może być jednak większa niż 75 proc. wartości inwestycji. Pozostałą część pieniędzy samorząd wyłoży z własnej kieszki.

Urząd Gminy i Miasta w Zdunach ogłosił już przetarg na wykonanie inwestycji w Konarzewie. Na oferty firm budowlanych czeka do 7 grudnia. W ciągu miesiąca od tego dnia wybrany zostanie wykonawca robót. Prace budowlane prowadzone będą w przyszłym roku. Do końca września 2010 r. gmina będzie musiała się rozliczyć z unijnego dofinansowania.

Drugą inwestycją, na którą zdunowski samorząd chce pozyskać dofinansowanie w ramach PROW, jest przebudowa stacji uzdatniania wody w Bestwinie, budowa sie-

ci wodociągowej pomiędzy Bestwinem a Rudą i uruchomienie nowej studni głębinowej na terenie drugiego z wymienionych sołectw – alternatywnego źródła wody dla stacji w Bestwinie. Na początku października gmina kupiła od Nadleśnictwa Krotoszyń działkę, na której znajduje się studnia. Zapłaciła za nią 1 tys. 840 zł. Gotowa jest dokumentacja projektowa planowej inwestycji. Samorząd uzyskał również niezbędne pozwolenia na jej wykonanie. Pełny koszt oszacowano na 1 mln 316 tys. zł. Jak dowiedzieliśmy się od Mariana Sobańskiego, zastępcy burmistrza gminy Zduny, samorząd prowadzi w poznańskim Urzędzie Marszałkowskim rozmowy w sprawie ostatecznych ustaleń związanych z dofinansowaniem w ramach PROW. *Sławek Pałasz*

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy

Przy świetlicy socjoterapeutycznej w Zdunach zawiązało się Zdunowskie Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy, zrzeszające rodziców dzieci niepełnosprawnych i ich pociechy. Stowarzyszenie jest na etapie uzyskiwania wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego. Jego prezesem została zdunowianka – Ewa Dziewaczyńska.

Nowa organizacja powstała po to, by

integrować środowisko rodziców, którzy wychowują dzieci niepełnosprawne, i organizować dla nich zajęcia szkoleniowe i samopomocowe. W planach są także spotkania dla chorych dzieci.

Przedstawicielki stowarzyszenia obecne były na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Zdunach (29 października). Do władz gminnych wystosowały list z prośbą o finansową pomoc na rozpoczęcie działalno-

ści. Podczas sesji radni przyjęli w formie uchwały program współpracy gminy z organizacjami pozarządowymi. Stowarzyszenie będzie więc mogło tą drogą pozyskiwać pieniądze na swoją działalność. – *Nie chodzi nam o to, by gmina w całości finansowała nasze poczynania, ale o czegoś musimy zacząć. Będziemy też zabiegali o pieniądze z innych źródeł* – zapewniała Ewa Dziewaczyńska. *(mal)*



Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

KOBYLIN

Śmieci będą częściej odbierane

Gmina Kobylin wprowadziła nowy regulamin utrzymania czystości i porządku. Najistotniejsze zmiany dotyczą wywozu śmieci. Postanowiono także, że w styczniu 2010 r. z miasta znikną wszystkie pojemniki na odpady segregowane.

– *W ramach regulacji prawnych dotyczących ochrony środowiska oraz pogłębiających się problemów w utrzymaniu czystości i porządku na terenie naszej gminy, Rada Miejska w Kobylinie przyjęła nowy regulamin utrzymania czystości i porządku* – przypomina o czerwcowej uchwale Wiesław Popiołek, inspektor ds. ochrony środowiska w kobylińskim Urzędzie Miejskim.

Najistotniejsze zmiany w regulaminie to: zwiększenie częstotliwości odbierania śmieci – odpadów kuchennych i innych biodegradowalnych co dwa tygodnie na obszarach wiejskich (przez cały rok), a w mieście raz w tygodniu w sezonie letnim (od 1 maja do 30 września) oraz co dwa tygodnie w pozostałym czasie. Odpady komunalne, które trafiają do przydomowych kubłów w formie zmieszanej, będą odbierane przez upoważnioną firmę maksymalnie dwukrotnie w miesiącu – w zależności od stopnia wypełnienia pojemnika. Odpady wielkogabarytowe i nie-

bezpieczne oraz zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny będzie można odstawiać w mieście i na wsiach co kwartał.

Wielkość kubłów ma być uzależniona od liczby osób zamieszkujących daną posesję. Przyjęto, że każda osoba pozostawia co tydzień ok. 5 litrów odpadów.

Urzednicy będą sprawdzali, czy mieszkańcy podali prawdziwe dane. W każdym miesiącu firmy wywożące odpady mają składać sprawozdania w wydziale Wiesława Popiołka, który zapewnia skrupulatność i wyciąganie konsekwencji.

Oddzielne wskaźniki, odpowiednio większe, ustalono dla szkół, urzędów, biur, lokali handlowych i zakładów pracy.

Z ulic Kobylina znikną wszystkie pojemniki na szkło i plastik, ponieważ mieszkańcy wrzucali do nich śmieci mieszane. Od stycznia przyszłego roku kobylinianie mają wrzucać segregowane odpady do oznaczonych worków, a te będą odbierane za darmo. *(popi)*

ROZDRAŻEW

Występ Dzielic najbardziej się podobał

Po zakończeniu prezentacji uczniowie otrzymali pamiątkowe dyplomy i upominki. Jury nie wybrało laureatów konkursu, ponieważ jak mówiła kierowniczka Szkoły Filialnej w Dąbrowie Henryka Kowalewicz, dzieci nie mogły rywalizować pomiędzy sobą, która ze szkół miała ciekawszą historię. Przyznano tylko jedno wyróżnienie, które otrzymali uczniowie z Dzielic. *(ola)*

narzędziach badawczych (średnie, skale staninowe, tendencje rozwojowe, edukacyjna wartość dodana). Z przykrością stwierdzam, że artykuł nie oddaje ducha i sensu moich wypowiedzi, które miały miejsce na sesji Rady Gminy i może kreować niewłaściwy wizerunek naszej szkoły.

Dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Rozdrażewie *dr inż. Krzysztof Broda*

Sprostowanie

W związku z przekłamaniami w artykule *Skłabe wyniki gminnej oświaty w Rzeczy Krotoszyńskiej* z dnia 3 listopada jako dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Rozdrażewie proszę o zamieszczenie sprostowania.

Słowa cytowane w artykule *Skłabe wyni-*



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

CIESZKÓW

Spierali się o stawki podatkowe

3 listopada w Cieszkowie odbyło się posiedzenie wszystkich komisji rady gminy, na którym omawiano projekty uchwał dotyczących nowych stawek podatkowych w 2010 r.

Sesja podatkowa zaplanowana została na 10 listopada. W dyskusji nad propozycją nowych stawek radni podzielili się na dwie grupy. W jednej znaleźli się ci, którzy byli skłonni przychylić się do propozycji wójta, by poszczególne stawki nieznacznie podnieść. Drudzy twierdzili, że każda podwyżka będzie znacznie odczuwalna przez mieszkańców gminy, należy więc z absolutnie zminimalizować jej wzrost.

W budżecie będzie mniej

Wójt gminy Ignacy Miecznikowski, przedkładając radnym pod dyskusję propozycję nowych stawek podatkowych, mówił, że już teraz wiadomo, iż w przyszłorocznym budżecie będzie mniej pieniędzy niż w obecnym. Chociażby dlatego, że mniejsza będzie kwota z tytułu podatku rolnego. Z drugiej jednak strony, chcąc prowadzić inwestycje z udziałem dotacji zewnętrznych, trzeba mieć wkład własny, czyli pieniądze, w swoim budżecie. – *Musimy wiedzieć, że jeśli tych pieniędzy nie będzie, również z podatków lokalnych, nie będzie można przeprowadzić inwestycji* – mówił wójt.

Wojna o 1 grosz

Propozycja wysokości podatku od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej pozostawiona została na obecnym poziomie wynoszącym 74 gr od 1 m kw. Ożywiona dyskusja rozpoczęła się, gdy radni przeszli do ustalenia kwoty podatku od pozostałych gruntów, np. obejmę wokół gospodarstwa, sadów, ogrodów. Obecna stawka wynosi 14 gr. Propozycja wójta podnosiła ją o 1 grosz.

– *Uważam, że nie jest to słuszna propozycja, ponieważ podatek ten płacić będą również renciści i emeryci, a oni są grupą społeczną, która odczuje tę podwyżkę* – mó-

wił Rajmund Świtoń. By nie podnosić tego podatku, postulowali również Wojciech Bajodek, Marian Janas i Jan Dwojak. – *Myszę, że podwyżka o jeden grosz to nie terapia szokowa. Nie chciałbym, żebyśmy doprowadzili do takiej sytuacji, by za kilka lat podwyższąć podatek o znaczną kwotę. To będzie dotkliwie* – mówił Zbigniew Mroczek. – *Widzę, że mamy dylemat jednego grosza* – podsumował wymianę zdań pomiędzy radnymi przewodniczący tego gremium Zdzi-



Radny Wojciech Bajodek

śław Załęzny. W trakcie trwania komisji obliczono, że wpływy do budżetu, po jednogroszowej podwyżce, mogą zwiększyć się o 7 tys. zł. Większość radnych przystała więc na propozycję wójta.

Inne podwyżki

Radni debatowali też nad stawkami dotyczącymi podatków od budynków. Stawka wzrosła z 62 na 65 gr. Dotychczas za 1 m kw. obiektu przeznaczonego na działalność gospodarczą cieszkowianie płacili 18,10 zł. Nowy projekt przewiduje wzrost o 60 gr.

Radni przyjęli także propozycję wójta związaną z nowymi stawkami opłat lokalnych. Jednodniowy handel produktami rolnymi na wolnym powietrzu będzie kosztował 13, a nie 12 zł, pozostałymi produktami – 31, a nie 30 zł. O 2 zł podniesiona ma być też opłata za handel hurtowy i wynosić będzie 137 zł. Opłata za posiadanie psa wzrosnąć może z 25 na 27 zł. Podatek od środków transportowych w poszczególnych kategoriach samochodów ma być większy, od 30 do 60 zł.

Cena skupu żyta pozostaje

Gmina Cieszków to teren typowo rolniczy. Nie więc dziwnego, że każdego roku radni toczą ożywione dyskusje dotyczące uchwały w sprawie podstawy naliczania podatku rolnego. W 2009 r. cena skupu kwintala żyta, która obowiązywała przy takim naliczaniu podatku wynosiła 45 zł. W tym roku Generalny Urząd Statystyczny ustalił jej wysokość na 34,10 zł. Wójt zaproponował, by właśnie taką wartość przyjąć do obliczania podatku i nie podejmować uchwały w sprawie obniżenia tej kwoty.

– *Chociaż w tym roku nie będziemy toczyć boju o wysokość obniżenia ceny skupu żyta* – przyznali radni, którzy przychylił się do propozycji wójta. Choć Jan Dwojak, radny z Nowego Folwarku i gospodarz produkujący trzodę chlewną, nie krył zadowolenia z niskiego poziomu ceny wyznaczonej przez GUS, nie omieszkiał skomentować sytuacji polskiego rolnictwa: – *Moim zdaniem nasza wies została pokrzywdzona. Rolnikom nie opłaca się sprzedaż zboża, ponieważ jego cena jest bardzo niska. Ale nąka i pieczywo nie potniało. To jest niesprawiedliwe. Więc dobrze, że GUS obliczył znacznie niższą niż zazwyczaj wartość ceny skupu żyta* – mówił. (spm)



Aleksandra Figlak. Tel. 663 188 572

KOŹMIN

W przyszłym roku wzrosną podatki lokalne



Sesji przysłuchiwał się skarbnik gminy – Andrzej Serek

Koźmińscy radni zdecydowali o podwyższeniu lokalnych podatków na przyszły rok. W 2010 mieszkańcy miasta i gminy Koźmin zapłacą od kilku do kilkunastu groszy więcej za metr powierzchni nieruchomości i gruntów.

Na sesji, która miała miejsce pod koniec października, można było usłyszeć, że podwyżki stawek o nieco ponad połowę maksymalnych wartości pozwolą na zapewnienie odpowiedniego dopływu pieniędzy do budżetu. Równocześnie nie są to kwoty na tyle wysokie, aby w znaczący sposób mogły zachwiać np. budżetami przedsiębiorstw.

Radny Leszek Chojnicki przedstawił burmistrzowi Maciejowi Bratborskiemu opinię, że przy podwyżce podatków najpierw powinien zostać zbadany dochód mieszkańców gminy. Jego zdaniem dopiero wtedy powinno się rozważać podniesienie stawek podatków i opłat lokalnych.

Burmistrz odpowiedział, że realnym wyznacznikiem sytuacji finansowej gminy są podatki, jakie płacą mieszkańcy, bowiem

im niższe podatki, tym mniej pieniędzy wpływa do gminnej kasy. – *Dla nas zawsze ustalenie stawek podatkowych będzie balansowaniem pomiędzy realnymi możliwościami podatników, a tym, jakich dochodów byśmy chcieli dla gminy* – powiedział Bratborski.

Ostatecznie radni przyjęli, że stawka podatku od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosić będzie 0,52 zł za 1 m kw. Przyszłoroczny podatek od budynków mieszkalnych to 0,45 zł za 1 m kw., zaś za 1 m kw. budynku zajętego na działalność gospodarczą przedsiębiorcy zapłacą 15,46 zł. W przypadku budynków, w których prowadzona jest działalność gospodarcza w zakresie świadczeń zdrowotnych, stawkę tę ustalono na poziomie 4,16 zł za 1 m kw. (alex)

Jaki jest Cieszków?

To jedyna dolnośląska gmina, która znajduje się w orbicie zainteresowań *Rzeczy*. O problemach jej mieszkańców regularnie piszemy od 2000 roku. Skąd to się wzięło?

Z bliskości Cieszkowa, który oddalony jest od nas o 10 km i w sposób naturalny łączy do wielkopolskiego Krotoszyna, większego i bardziej dynamicznego niż rodzimy Milicz. A także z ciekawości wobec ludzi tam żyjących, jakże odmiennych od poznaniaków. Pogranicze kultur, z którego może i dla nas tak wiele wynikać, *Rzecz* potrafiła dostrzec dawno temu, gdy hasła otwartości i wspólności były słabo słyszalne.

Dzisiejsi cieszkowianie to dzieci i wnuki Polaków, których u schyłku II wojny światowej wysiedlono z terenów bezpowrotnie utraconych. Zostawili tam domy, ziemię, rodzinne dzieje. Przyjechali m. in. do miejscowości, która jeszcze niedawno nazywała się Freyhan. Do opustoszałych domów i gospodarstw, bo mieszkających tu od pokoleń Niemców także wypędzono. Takie były wyroki wojny i ustępstw aliantów wobec Stalina,

z którymi do dziś tak trudno nam się pogodzić. I już z tego względu dzisiejszym cieszkowianom należy się szacunek, z czego my, od wieków zasiedzający na swojej ziemi, chyba nie zdajemy sobie do końca sprawy.

Obok dramatycznej historii gminę wyróżniają także walory przyrodnicze. Skądś się musiało wziąć to, że tu właśnie wzdłuż rzeczki Borownicy, przebiega granica między Śląskiem a resztą Polski. Ziemia milicka, do której należy Cieszków, to znaczne połacie lasów i liczne stawy. Te pierwsze mamy także i my, ale drugie są znakiem innej zupełnie krainy. Stanowią 3% powierzchni gminy i zajmują 120 ha. W odróżnieniu od płaskiej jak stół Wielkopolski są tu wzniesienia – sięgające 120 m n.p.m. Wzgórza Cieszkowskie stanowią naturalną zapowiedź wielkich karkonoskich gór, zamykających Dolny Śląsk od południa. Lasy – jedna trzecia ziemi cieszkowskiej – to głównie sosna, ale zdarza się także dąb szypułkowy. To grzyby i jagody, a także dziki, samy i bażanty, czyli to wszystko, co stanowi obiecującą bazę do stworzenia

dobrej infrastruktury turystycznej. Dzięki niej w przyszłości będą tu przyjeżdżać z pewnością turyści, przede wszystkim – tak myślimy – z poznańskiego. Już teraz uroki tej ziemi odkrywają, choć nieśmiało, krotoszynianie, którzy na rowerach docierają do zagubionego w lasach Zwierzynca czy Trzebiecka z jego drewnianym kościółkiem św. Macieja z XVII w. Są i inne atrakcje, jak choćby nowoczesna sala widowiskowa przy gimnazjum z profesjonalną ścianką wspinaczkową – jedyna w okolicy.

Cieszków nie jest gminą bogatą, nie ma tu wielu przedsiębiorstw, jej gospodarka opiera się na rolnictwie. Potrzeby inwestycyjne, czego świadomość ma samorząd, kierują jego uwagę ku pozyskiwaniu środków finansowych z zewnątrz. Dzięki nim udało się przeprowadzić wiele inwestycji drogowych, wyremontować budynki. Wójt Cieszkowa – który patroluje tym zamierzeniem – w ostatnich wyborach otrzymał poparcie 80 proc.(!) obywateli. To także znak szczególny Cieszkowa, gdzie indziej nicobecnym.

(wil)



Ufundowany przez ks. Katarzynę Sapiehę kościół Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny z XVIII w.

Odnowili salę, nie zrobili nowej szatni

Sala przy krotoszyńskim stadionie została wyremontowana kosztem 350 tys. zł. Niestety, nad czym wiele osób ubolewa, nie wykonano szatni dla zawodników.

W budynku, gdzie trenują zazwyczaj zapasnicy i czasami tenisiści stołowi, wykonano prace rozbiórkowe, murarskie, tynkarskie i malarskie. Poza tym wymieniono instalację elektryczną, wodno-kanalizacyjną i – częściowo – centralnego ogrzewania. Zainstalowano wentylację. W sali położono parkiet, a dach został docieplony. Roboty prowadzili od września br. pracownicy Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego *Kubiak* oraz Finny Handlowo-Usługowej Eugeniusza Grzeskowiaka z Krotoszyna. Modernizacja pochłonęła 359 tys. zł. Dofinansowanie

z Urzędu Marszałkowskiego wyniosło 150 tys. zł, a 209 tys. zł wydała gmina.

Kilku radnych gminnych – m.in. Cezary Grenda, Grzegorz Nowacki i Roman Olejnik – jest zawiedzionych brakiem szatni. Uważają, że przy okazji remontu powinno powstać dodatkowe pomieszczenie, gdzie zawodnicy trenujący lub grający mecze mogliby się przebierać. – *Boli mnie, że nie uwzględniono wniosku, który sformulowałem na posiedzeniu komisji społecznej Rady Miejskiej w czerwcu br. Wyremontowa-*

wano salę, ale nie ma szatni – stwierdził radny Nowacki. Wiceburmistrz Ryszard Czuszek odpowiedział, że gdyby ujęto ten wniosek, procedura przetargowa wydłużyłaby się. – *To jest pierwszy etap modernizacji tego obiektu* – wyjaśnił z kolei burmistrz Krotoszyna – Julian Jokś.



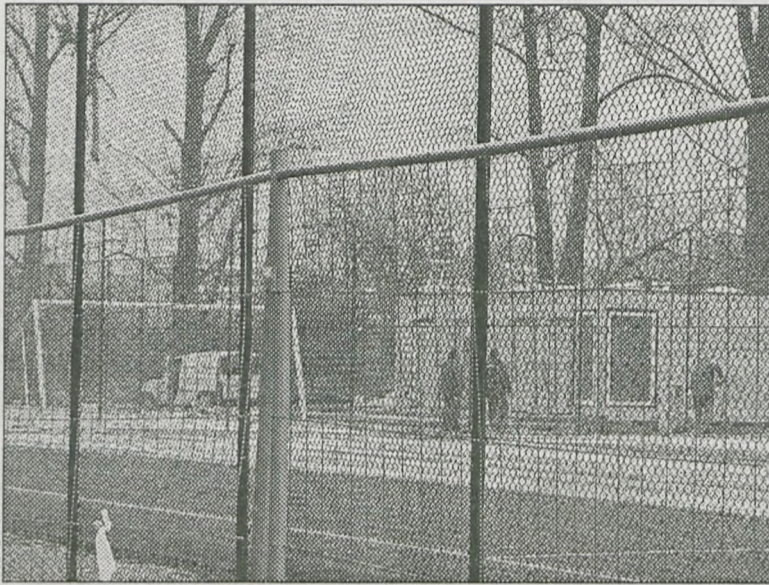
Grzegorz Majchszak (CSIR) i R. Czuszek

Radny Grenda pochwalił wygląd zmodernizowanego obiektu i podkreślił, że konieczne jest przebudowanie wejścia do sali, aby kibice bezpośrednio z zewnątrz nie wchodził na dopiero co odnowiony parkiet. – *Nawierzchnia może się szybko zniszczyć* –

ostrzega radny, na co dzień wuefista. Zasugerował także utwardzenie parkingu przy sali. Ze słów burmistrza Krotoszyna można wywnioskować, że być może powstanie dobudówka, która będzie przedsiönkiem połączonym z zapleczem socjalnym. W przyszłości, jeśli gmina otrzyma wsparcie ze środków unijnych na remont terenów rekreacyjnych na Błoniu, planowana jest budowa parkingu i poprawienie całej infrastruktury wokół sali.

(popi)

Budowa orlika opóźnia się



Budowa boiska jest na ukończeniu

Budowa boiska wielofunkcyjnego w ramach rządowego programu *Moje boisko ORLIK 2012* na terenie gminy Krotoszyn miała zostać zakończona 31 października tego roku. Termin minął, a boisko nadal nie jest gotowe. Dlaczego?

Gmina Krotoszyn jako druga w powiecie wzięła udział w rządowym programie budowy boisk gminnych przy placówkach szkolnych. Na jej terenie powstają dwa tego typu obiekty. Jedno z boisk mieści się za Szkołą Podstawową nr 1, drugie na terenie Liceum Ogólnokształcącego im. H. Kollątaja. *Orlik* przy deptaku, za ogródkiem do nauki jazdy na rowerze, nie jest gotowy, choć termin zakończenia robót minął ostatniego dnia października. Andrzej Kaik, naczelnik wydziału inwestycji i rozwoju w krotoszyńskim Urzędzie Miejskim, wyjaśnia, że wykonawca zgłosił już gotowość do odbioru komisyjnego, jednakże jeszcze w pierwszych dniach listopada pracownicy firmy wykonawczej instalowali sprzęt do sportów zespołowych. Zdaniem A. Kaika nie wystąpiły żadne okoliczności, które mogłyby

wpłynąć na opóźnienie. Dlaczego więc roboty trwają tak długo?

O nadzór nad inwestycją i bałagan na jej terenie zapytał na ostatniej sesji Rady Miejskiej Roman Olejnik z PO. Wówczas wyjaśniono mu, że błoto i liście o tej porze to normalna sprawa.

– *To nie jest najlepszy czas na prowadzenie tego typu inwestycji* – uważa burmistrz Krotoszyna. Natomiast Andrzej Kaik twierdzi, że nie zna przyczyn opóźnienia i kieruje nas do *Krodomeksu* – firmy, która wygrała przetarg. Dlaczego, skoro to Urząd Miejski nadzoruje przebieg inwestycji i ponosi niemalą część kosztów? A wartość przedsięwzięcia jest niemalą, bowiem wynosi 1 mln 400 tys. zł. Samorząd poniesie jedną trzecią kosztów, czyli 333 tys. zł. Zgodnie z założeniami programu budowy boisk, kolejne 33 procent (333 tys. zł) wyda

CO ZOSTANIE

WYKONANE?

- boisko do piłki nożnej pokryte trawą syntetyczną o wymiarach 30x62 m
- boisko wielofunkcyjne o powierzchni poliuretanowej o wymiarach 19x32 m
- budynek zaplecza, w którym będą się mieścić szatnie, sanitariaty oraz pomieszczenie dla trenera środowiskowego
- całość ogrodzona i oświetlona

CIEKAWOSTKA

Zduny to pierwsza gmina w powiecie krotoszyńskim, która wzięła udział w programie rządowym *Moje boisko ORLIK 2012*. Obiekt powstał na terenie gminy w ciągu zaledwie roku i został oddany do użytku w grudniu ubiegłego roku. Zduny znalazły się wówczas wśród 212 gmin w Wielkopolsce, które zgłosiły swój akces w tym programie.

Urząd Marszałkowski, tyle samo – Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Kilkakrotne próby skontaktowania się z Grzegorzem Kaszkowiakiem, kierownikiem budowy z firmy *Krodomek*, zakończyły się niepowodzeniem. Usłyszeliśmy jedynie informację o nieobecności kierownika oraz zapewnienia o niezwłocznym skontaktowaniu się z nami po jego powrocie. Pomimo oczekiwania oraz dalszych prób nie uzyskaliśmy żadnych wyjaśnień. Nie udało na m się również skontaktować z dyrekcją. Dowiedzieliśmy się jedynie, że odbiór inwestycji nastąpi 13 listopada. Andrzej Kaik podkreśla, że komisja odbierająca ukończony obiekt zdecyduje o ewentualnej karze finansowej dla wykonawcy za niewywiązanie się z terminowego zakończenia prac. Dowiedzieliśmy się jedynie, że odbiór inwestycji nastąpi 13 listopada.

Anna Szklarek



Ten budynek czeka na remont

Remontują ośrodek interwencji kryzysowej

Dwa przetargi na modernizację budynku Ośrodka Profilaktyki Środowiskowej i Ośrodka Interwencji Kryzysowej na os. Sikorskiego zostały unieważnione, ponieważ nie wpłynęła żadna oferta spełniająca wymogi zamawiającego, czyli krotoszyńskiego Urzędu Miejskiego.

W informacji o unieważnieniu drugiego etapu postępowania czytamy, iż remontem wiatrolapu, którego przetarg dotyczył, zainteresowało się dwóch oferentów. Ich oferty zostały odrzucone ze względu na niezgodność treści z warunkami,

które narzucił magistrat. Na razie nie ogłoszono następnego przetargu.

Aby rozpocząć prace w budynku na os. Sikorskiego, wybrano z tzw. wolnej ręki firmę do remontu dachu obiektu. Jerzy Janicki, zastępca naczelnika wydziału oświaty i spraw społecznych Urzędu Miejskiego, informuje, że w ramach pierwszego etapu modernizacji obiektu dobudowana zostanie pochylnia, docieplony będzie stropodach. Zaplanowano też pokrycie dachu papą.

(as)

Mięśniak po modernizacji

1 mln 847 tys. zł kosztował remont Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Krotoszynie. Większość kosztów poniosł budżet powiatu krotoszyńskiego.

Wymieniono całą stolarkę okienną i drzwiową, docieplono budynek szkoły i salę gimnastyczną oraz wyremontowano kotłownię, zmieniając system ogrzewania z węglowego na gazowy. Generalny remont wykonano w sali gimnastycznej. Sala została wydłużona o kilka metrów po zburzeniu podwyższenia dla widzów i zasypaniu szatni pod trybunami. Powstała dobudówka, w której mieści się całe zaplecze socjalne z szatniami i natryskami oraz pokojem dla nauczycieli i pomieszczeniem na sprzęt sportowy.

Modernizacja *mięśniaka* jest zakończona. W najbliższych dniach szkoła otrzyma zamówiony sprzęt sportowy i zamontowane zostaną urządzenia do ćwiczeń gimnastycznych.

Na termomodernizację zaciągnięto pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu



Dyrektor ZSP 2 Roman Olejnik prezentuje odnowioną salę

Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 479 tys. 100 zł. Pożyczka ta będzie spłacana z budżetu powiatu

przez okres ośmiu lat. – *Istnieje możliwość umorzenia 20 procent kwoty* – informuje Andrzej Jerzak, skarbnik powiatu. (popi)

Coraz częściej pracownicy skarżą się na wynagrodzenie w firmie **Mahle Polska**. Swoje żale wylewają w domu, w rozmowach z sąsiadami czy na forach internetowych. Szukają pomocy także w mediach. Opowiadają z oburzeniem, ironią, żalem, ale zawsze anonimowo.

Według naszych informacji nie są planowane żadne zwolnienia grupowe w największym przedsiębiorstwie na naszym terenie. Firma kontaktuje się nawet z byłymi pracownikami, proponując im powrót do pracy. Większość wydziałów w zakładzie funkcjonuje dobrze. Kuleją właściwie tylko odlewnia i obróbka żeliwa. Osoby zatrudnione tutaj mają jednak inne zmartwienia.

– *W tym miesiącu po zapoznaniu się z wysokością mojej wypłaty poczułem się okradziony!!!* – mówi rozgoryczony pracownik **Mahle**. Opowiada, że nie wierzył w to, co zobaczył. – *Czuję się pracownikiem drugiej kategorii* – mówi. Z uporem nasz rozmów-

Co krotoszyńskianie sądzą o sytuacji w Mahle?

Czy przedsiębiorstwo pograża się w kryzysie, bo pracownicy mają za niskie pensje? (20 zapytanych, w tym 10 pracowników Mahle)?

TAK 12 osób
NIE 5 osób
NIE WIEM 3 osoby

ca zaznacza, iż pracodawca ocenia pracę obróbki wstępnej (OW) o kilkadziesiąt procent niżej od innych działów. – *Mój kolega pracuje na tzw. linii i systematycznie każdego miesiąca otrzymuje pensję około 400-500 zł większą* – twierdzi. Zaznacza też, że w tym miesiącu różnica ta dochodzi do 700 zł. – *Proszę nie posądzać mnie o zazdrość, ponieważ wykonujemy bardzo podobną pracę, posiadamy również takie same kwalifikacje, szkolenia* – wyjaśnia. Jak twierdzi, jedyna różnica pomiędzy pracownikami to wypłata.

– *W sierpniu nasz pracodawca postanowił obniżyć nam nasze pensje o około 25 procent* – dodaje 40-latek zatrudniony

Czy Mahle jest w kryzysie?



Dyrektor finansowa Mahle przyznaje, że występują różnice w pensjach między działami

w Mahle. Inne nasze źródła podają, że w firmie przywracany do łask jest dodatek motywacyjny, który nierzadko stanowił 20 proc. całości wynagrodzenia. Agata Bocheńska, dyrektor finansowa **Mahle Polska**, tak wyjaśnia rozbieżności w wysokości wypłat. – *Oczywiście, że są różnice w pensjach między działami. Różnice wynikają z warunków pracy oraz wymaganego doświadczenia, wykształcenia i umiejętności w danym dziale bądź na danym stanowisku* – mówi. Ponadto dyrektor zakładu podkreśla, iż na dzień dzisiejszy nie są przewidziane obniżki pobrań. – *Na chwilę obecną żadna grupa pracowników decyzją spółki nie ma obniżonej wysokości wynagrodzenia* – informuje. Jak zaznacza, aktualnie nie są przewidywane wyjazdy pracowników do pracy za granicą.

Anna Szklarek

MÓWIĄ PRACOWNICY MAHLE

Nasza praca nie jest dobrze wynagradzana

Od wielu lat czuję się gorszym pracownikiem. Przez 10 lat pracy w tym zakładzie zorientowałem się, że panuje tam kilka żelaznych zasad. Przytoczę podstawową: im cięższa praca, tym mniejsze pieniądze. Jeżeli pracownik chce lepiej zarabiać, powinien zmienić zakład. Kiedy moja żona dowiedziała się, jaką wypłatę otrzymałem, jest przekonana, że zostałem w pracy ukarany i nie chce się do tego przyznać! Za październik dostałem 800 zł netto.

Nie potrafimy oszczędzać

Oczywistą rzeczą jest, że 700 zł różnicy w przypadku np. 1500 wypłaty to dużo, ale już w stosunku do np. 3000 zł ma zupełnie inne znaczenie. Nie pochwalam obniżek pensji, ale niektórzy pracownicy **Mahle** przyzwyczaili się do wysokich dochodów i do rozrzutności. Znam osoby, które zarabiają (nie w **Mahle**) 1000-1500 zł na rękę i też sobie radzą, a z kolei slyszalam o małżeństwie pracującym u nas, które przed kryzysem brało kredyty, ale nie pomyślało, aby coś odłożyć. Teraz narzekają, bo zarabiają razem może 3000 zł. To jest śmieszne i zarazem żenujące.

Podsumowanie rolniczych spółdzielni

W trzech wydaniach *Rzeczy* – począwszy od numeru 39 – prezentowaliśmy rolnicze spółdzielnie produkcyjne z Orli, Kuklinowa i Ustkowa. Z różnych przyczyn nie udało się nam napisać o takich zakładach ze Starego Kobylna, Starej Obry i Staregogrodu.

Spółdzielnie, które nadal działają w powiecie krotoszyńskim, można podzielić na dwie grupy, w pierwszej umieszczając te, którym wiedzie się dobrze, w drugiej – pod-

mioty walczące o byt. Chętniej rozmawiali z nami prezesi spółdzielni, mogący się pochwalić plonami, produkcją zwierzęcą czy inwestycjami. Z wywiadu zrezygnowali szefowie mniejszych firm spółdzielczych, borykających się z różnymi problemami.

I tak RSP w Starymgorodzie przeżywa największe trudności ekonomiczne, które zmuszają zarząd do sprzedaży poszczególnych nieruchomości. Z kolei stosunkowo mała, bo dysponująca 122 hektarami mająt-

ku (łącznie z zabudowaniami), spółdzielnia w Starym Kobylnie, od 10 lat systematycznie się kurczy, ale jej sytuacja finansowa jest w miarę ustabilizowana. – *Kiedyś mieliśmy 300 ha, ale członkowie odchodzą i sprzedają swoją ziemię* – informuje prezes. Obecnie pracuje tylko 5 członków-współwłaścicieli RSP. Prezes dodał do swej wypowiedzi charakterystyczne zdanie: – *Spółdzielnia będzie istnieć tak długo, jak długo będą tego chcieli ludzie, którzy do niej należą.*

Niecznana jest nam sytuacja RSP *Przyszłość* w Starej Obrze, ponieważ prezes Roman Marszałek nie wyraził zgody na rozmowę z dziennikarzem, tłumacząc, że nie ma zamiaru przedstawiania firmy w prasie.

Istniejące na naszym terenie spółdzielnie rolników przetrwały, bo potrafiły dostosować się do warunków wolnorynkowej gospodarki. Pozostałym ta sztuka się nie powiodła.

(popi)

Rolniku – sprawdź aktualne ceny żywca (z 6 listopada br.)

	waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)		waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grąbkowo		5,20 zł	Zakłady Mięsne SOLUS, Golinka (powiat rawicki)		5,20 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	3,80 zł	5,30 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Gołina	3,90 zł	5,20 zł
Rzeczni MRÓZ SA, Borzęciczki	3,90 zł	5,20 zł	S.C. Patalas, Grębów	4,00 zł	–

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecana jest praca. Dane otrzymaliśmy 6 listopada.

- stolarz, pomocnik stolarza, lakiernik, Dubin gm. Jutrosin
- operator koparko-ładowarki, Krotoszyn
- mechanik samochodowy, blacharz lub lakiernik, Budy
- mechanik samochodowy z prawem jazdy kat. B, Kaniew – Psie Pole
- ślusarz – spawacz, Gałązki
- murarz, pomocnik murarza, Krotoszyn
- operatorzy: walca, koparki, koparko-ładowarki, frezarki, Krotoszyn
- operatorzy: wytwórni mas bitumicznych i układarki mas bitumicznych, Krotoszyn
- kierownik robót, Krotoszyn
- pracownik produkcji, Rozdrażew
- kolorysta, Rozdrażew
- kierowca kat. C/E, Wróbliniec
- hydraulik, Perzycze
- lakiernik, Koźmin
- pracownik wykończenia wnętrz, Krotoszyn
- położna na 1/2 etatu, Krotoszyn
- kasjer – sprzedawca, Krotoszyn
- doradca finansowy, Krotoszyn
- serwisant z możliwością przyuczenia, Zduny
- szwaczka, Budy
- akwizytor OFE, Krotoszyn i okolica
- mobilny doradca finansowy, Krotoszyn i teren powiatu
- telemarketer, Krotoszyn
- elektromonter, Koźmin Wlkp.
- pracownik fizyczny na taśmę produkcyjną (1/2 etatu), Kobierno
- inżynier budowlany, Krotoszyn
- sprzedawca – magazynier, Koźmin Wlkp.
- stolarz, Zduny
- operator traka taśmowego, Zduny
- kierowca kat C/E, Dobrzyca
- kierowca kat C/E, Jarocin



O świętym Stanisławie – naszym patronie

Św. Stanisław Kostka jest patronem Polski od 1671 r. Czczony jest również jako patron ministrantów, polskich dzieci i młodzieży, studentów, nowicjuszy, nowicjuszek, alumnów oraz Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Od XVII wieku jest także patronem Krotoszyna.

18 września Kościół katolicki obchodził święto wspomnienia św. Stanisława Kostki. Żył on w latach 1550-1568. Jego kult zrodził się natychmiast, kiedy w dwa lata po otwarciu jego grobu znaleziono ciało świętego nietknięte rozkładem. Został beatyfikowany w 1670 r. przez Klemensa X i kanonizowany przez Benedykta XIII w 1726 r. Dwieście lat po kanonizacji sprowadzono do Polski część jego relikwii, a papież Jan XXIII w 1962 r. potwierdził jego patronat nad Polską.

Rodowy kult Rozdrażewskich

Kult św. Stanisława Kostki w szczególności sposób został rozpropagowany w Krotoszynie przez rodzinę Rozdrażewskich. Katarzyna z Potulickich Rozdrażewska Wejherowa (1570-1613) wydała za mąż swoją najmłodszą córkę Barbarę za Jana Kostkę, członka słynącego z gorliwości katolickiej rodu Kostków ze Stemberka. Ślub odbył się w okresie, kiedy starano się o kanonizację jezuitę św. Stanisława Kostki. Młoda para odbyła później podróż do Wiednia i Rzymu. Tak więc Krotoszyn, jako państwo innowierczego dziedzica Jana Rozdrażewskiego (1543-1600), zyskało dzięki temu ślubowi nie-

mal międzynarodowy rozgłos w ówczesnym katolickim świecie. Kult św. Stanisława Kostki stał się nie tylko kultem rodzimym dziedziców Krotoszyna, ale i jego mieszkańców jako ich głównego patrona po dzień dzisiejszy.

Ołtarz patrona miasta

W kościele farnym znajduje się ołtarz pw. św. Stanisława Kostki, jest usytuowany przy lewym filarze koło prezbiterium. Wykonany został w XVIII w., w stylu barokowo-regencyjnym. Jest drewniany, polichromowany i złożony. Architektoniczny i z boków ujęty pilastrami. Ufundował go ks. Błażej Kazimierz Dajewski, proboszcz w latach 1673-1701 i Anna Naramowska. Protokół wizytacyjny z 1809 r. podaje, iż na ołtarzu tym w blaszanych wazach znajdowały się relikwie św. Stanisława Kostki, św. Klary i św. Wincentego. Ołtarzem z kolei opiekował się cech młynarski, a władze miejskie w święto św. Stanisława Kostki organizowały wspaniałe odpusty.

Obraz św. Stanisława

W centralnym miejscu nastawy ołtarzo-

wej został umieszczony obraz przedstawiający, na tle świątyni, św. Stanisława Kostkę, klęczącego ze złożonymi rękoma i ubranego w strój jezuitę. Przyjmuje on komunię św. podawaną przez dwóch aniołów. Jeden z nich trzyma hostię, a drugi kielich. Szaty aniołów są błękitne i czerwone.

Obraz został namalowany na płótnie farbami olejnymi w XVII w. Postać świętego ubrano w srebrną, barokową sukienkę z pozłacanymi ornamentami roślinnymi. Wykonana została ona na przełomie XVII i XVIII w. Po bokach obrazu ustawiono figury. Z prawej strony św. Franciszka Borgiasza, a z lewej św. Ignacego Loyolę trzymającego w ręku palmę. Nad obrazem usytuowano monogram KS, prawdopodobnie inicjały oznaczające św. Stanisława Kostkę. U góry ołtarza został umieszczony XVIII-wieczny obraz przedstawiający jezuitę – św. Jana Franciszka. Po jego bokach ustawiono dwie figurki świętych niewiast. W zwieńczeniu ołtarza umieszczono gołębicę w promieniach światła. Na mniejszym ołtarzu z kolei ustawiono pozłacany krucyfik. Antepedium wykonano w stylu rokoka. **Mariusz Marzyński**

Jan Paweł II

Żeby nie zapomnieć... (2)

4 czerwca 1997 r. Jan Paweł II odwiedził sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, gdzie odprawił Mszę św. Papież modlił się też w kaliskiej katedrze, poświęcił budynek Wyższego Seminarium Duchownego.

Wielu z krotoszyńców pamięta ten dzień. Wielu udało się do stolicy naszej diecezji, by uczestniczyć w spotkaniu z Ojcem Świętym. Przypomnijmy sobie, z jakim przesłaniem Jan Paweł II przyjechał do nas. Czy jest ono nadal aktualne? W kazaniu podczas Mszy św. papież przywołał postać św. Józefa. Przyznał, że przed każdą Eucharystią modlił się i prosił Boga, by jak św. Józef z szacunkiem dotykał i nosił na swych rękach Jezusa, by tak, jak on mógł godnie przyjąć Ciało i Krew Chrystusa. Podkreślał, że patron kaliskiego sanktuarium chronił Jezusa przed niebezpieczeństwami. Św. Józef nazwał rzecznikiem ochrony ludzkiego życia: od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci.

Wg papieża miarą określającą prawdziwą cywilizację jest jej stosunek do życia. – *Cywilizacja, która odrzuca bezbronnych, zasługuje na miano barbarzyńskiej. Choćby nawet miała wielkie osiągnięcia gospodarcze, techniczne, artystyczne oraz naukowe* – mówił. Przytoczył słowa Matki Teresy z Kalkuty, wypowiedziane na Międzynarodowej Konferencji ONZ na temat Zaludnienia i Rozwoju w 1994 r. w Kairze. – *Wiele razy powtarzam, że największym niebezpieczeństwem zagrażającym pokojowi jest dzisiaj aborcja.* – cytował Matkę Teresę. – *Jeżeli matce wolno zabić własne dziecko, cóż może powstrzymać ciebie i mnie, byśmy się nawzajem nie pozabijali? Jedynym, który ma prawo odebrać życie, jest Ten, kto je stworzył. Nikt inny nie ma tego prawa: ani matka, ani ojciec, ani lekarz, żadna agencja, żadna konferencja i żaden rząd. (...) Przerazi mnie myśl o tych wszystkich, którzy zabijają własne sumienie, aby móc dokonać*

aborcji. Po śmierci staniemy twarzą w twarz z Bogiem, Dawcą Życia. Kto weźmie odpowiedzialność przed Bogiem za miliony dzieci, którym nie dano szansy na to, by żyły, kochały i były kochane? Po tym dłuższym cytacie Jan Paweł II zażartował: – *Cieszę się, że Matka Teresa mogła przemówić w Kaliszu, co wzbudziło entuzjazm zgromadzonych.*

Papież zaapelował, by wobec ludzkiego życia przyjąć postawę solidarności. Podkreślił, że mówi to do wszystkich ludzi, bez względu na ich przekonania religijne. Jego zdaniem naród, który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości. Dziękował wszystkim, którzy poprzez swoje działania chronią ludzkie życie.

Sporo miejsca Jan Paweł II poświęcił świętości sakramentu małżeństwa. Poprzez zaślubiny Bóg przychodzi do małżonków, zamieszkuje w ich duszach, obdarza ich miłością. Choć nie jest to proste. – *Każda rodzina może zbudować taką miłość. Ale można ją osiągnąć w małżeństwie tylko i wyłącznie wtedy, jeśli małżonkowie stają się „bezinteresownym darem z siebie samego”, bezwarunkowo i na zawsze, nie stawiając żadnych ograniczeń. Ta miłość małżeńska i rodzinna jest ciągle uszlachetniana, doskonałona przez wspólne troski i radości, przez wspieranie się w chwilach trudnych. Zapomina o sobie samym dla dobra umiłowanego człowieka. Do rodzin zaapelował: – *Chrońcie i otaczajcie opieką życie każdego waszego dziecka, każdej osoby, zwłaszcza chorych, słabych i niepełnosprawnych. Dawajcie świadectwo miłości życia i dzielcie się hojnie tym świadectwem* – mówił.*

Stawek Pałasz

**Jesteśmy częścią historii Krotoszyna.
Ze smutkiem żegnamy tych, którzy odchodzą.
Nekrologi i pożegnania mają na zawsze
zapisać ich w kronice naszej małej ojczyzny.**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 26 października zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Szwagierka, Kuzynka i Ciocia

ś†p.

Władysława Kuczyńska

przeżywszy lat 81

W smutku pogrążona
Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 27 października zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Szwagierka, Bratowa, Kuzynka i Ciocia

ś†p.

Janina Kowalczyk

z d. Dwornik

przeżywszy lat 87

W smutku pogrążona
Rodzina

Panu **Cezaremu Piłkowskemu**, Radnemu Rady Powiatu Krotoszyńskiego oraz Jego najbliższymi wyrazi współczucia z powodu śmierci

ś†p.

Ojca

składają

W imieniu
Radnych Rady Powiatu
Przewodniczący
Stanisław Szczęotka

Starosta Krotoszyński
Leszek Kulka
wraz z pracownikami
Starostwa Powiatowego



Halloween – święto, a raczej maskarada, ma celtycki rodowód, to nic innego, jak zabawa bratania się ze śmiercią. Tutaj, w starej Anglii, jest to coś swojskiego, zwyczajnego. Tu nie ma tradycji odwiedzania zmarłych na ich grobach. 1 listopada nie jest dniem zadumy, nie jest dniem smutnym. 31 października w przeddzień Wszystkich Świętych pa-

nuje zwyczaj – *cukierek albo psikus*. I tak, co młodzi, przebrani chodzą po domach i udaje im się zebrać w ten sposób wiele słodczy, ale objawia się to już dużo wcześniej niż w ostatni dzień października. Sklepowe półki pełne są przeróżnych gadżetów i akcesoriów okazjonalnych, kasjerki mają pomalowane twarze na wzór jakichś dziwolągów czy czarownic, obsługa sklepowa jest również stosownie do tego dnia ubrana. Na ulicy można spotkać np. motocyklistę ubranego w czarny skórzany kombinezon, z białą aplikacją kościotrupa. W kościele anglikańskim

1 listopada pastor pyta zebranych, ilu wczoraj się bawili i czy dobrze się bawili? Ręce podnosi jednak niewielu, głównie młodzież.

Najpopularniejszym symbolem jest wydrążona dynia ze świecielkiem w środku. Umieszcza się takie dynie przed domami, dekoruje wejścia, w domach Anglików również można znaleźć w kilku miejscach takie akcenty. Trochę kojarzy mi się to już z przygotowaniem do świąt Bożego Narodzenia, które tutaj jest już bardzo zaawansowane i wydaje się bliskie.

Bożena Maćkowiak

Jak łątać dziury w jezdniach?



Dziura w drodze gminnej – ul. Tartaczna

Który sposób łątania dziur w jezdniach jest skuteczniejszy? Na ulicach powiatowych służby drogowe lepiej ubytki w nawierzchniach emulsją i grysem, gmina Krotoszyn najpierw wycina łąaty, a później zalewa je asfaltem.

Jakie są nasze drogi, nie trzeba nikomu przypominać. Każdy krotoszyński kierowca, jeżdżąc ul. Rawicką, Magazynową czy Grudzielskiego, przeklina pod nosem. Na tych jezdniach powiatowych dziur jest jak w szwajcarskim serze. Oczywiście, ubytki powstają też w drogach zarządzanych przez Urząd Miejski w Krotoszynie. Obiektywnie jest ich jednak mniej. Dlaczego tak się dzieje?

Nie na zimno

Pracownicy Powiatowego Zarządu Dróg każdą dziurę w jezdni wypełniają emulsją i zasypują grysem. Częstokroć grysu jest więcej niż potrzeba. Kilkanaście dni temu zalepiono dużą dziurę u zbiegu ulic Osadniczej i Jagielty. Niestety,

nie zebrano nadmiaru grysu. Samochody jeżdżą po nim, a odpryskujące kamyczki uderzają w auta lub wpadają do kraterów ściekowych. Poza tym po załataniu dziur wiosną nieraz trzeba powtórzyć ten zabieg, bo po paru miesiącach tworzy się nowa. Szefowi PZD sugerowano więc, aby zmienić metodę łątania ubytków. – *Róbmy remonty nawierzchni masą na ciepło* – apelował ostatnio radny powiatowy Hieronim Marszałek. Krzysztof Jelinowski stwierdził, że nawierzchnie bitumiczne na drogach powiatowych są w fatalnym stanie technicznym, bo w takim zostały przejęte, gdy tworzone struktury sa-

morządu powiatowego. – *Najlepszym rozwiązaniem jest położenie nowej nakładki asfaltowej na całej nawierzchni* – wyjaśnił.

Wszyscy tak robią

Zapewnił również, że likwidowanie ubytków w jezdniach masą na ciepło nie sprawdzi się. – *Ma to sens, gdy stara droga ma grubość co najmniej 4 cm. Jeśli ma mniej, to nic nie da* – tak Jelinowski prze-

łata trzyma długo. *Nie wracamy do niej przynajmniej przez kilka lat* – zapewnia Krzysztof Dudek z Urzędu Miejskiego, odpowiedzialny na utrzymanie dróg na terenie miasta.

Grysem taniej o 9 zł...

Według Dudeka może zdarzyć się, że w tym samym roku, gdy zalepiono dziurę, powstanie następna, ale na pewno nie w tym samym miejscu. – *Ostatnio na ul.*

Tartacznej, koło zakładu wulkanizacyjnego, powstała dziura przy łacie robionej na wiosnę – przyznał urzędnik i zapewnił, że niezwłocznie będzie wypełniona. A co sądzi o zalepianiu ubytków tzw. masą na zimno, jak robią służby powiatowe? – *Szkoda materia-*

lu, ludzi i czasu. Lepiej to robić raz, a porządnie. Po co wracać do tych samych miejsc czasami kilka razy w roku – uważa K. Dudek. Przedstawia wyliczenia, z których wynika, że za położenie łąaty na ciepło o powierzchni do 2 m kw. gmina płci 73,8 zł, natomiast firmie *Gembiak-Mikstacki*, która wygrała tegoroczny przetarg na remonty powierzchniowe dróg, za załatanie emulsją i grysem trzeba zapłacić 64,4 zł. Jest więc taniej o 9 zł, ale nasuwa się pytanie, czy taniej znaczy lepiej i trwalej. – *Biedny dwa razy traci* – komentuje Dudek.

Sebastian Pośpiech



Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Krzysztof Jelinowski zapewnia, że likwidowanie ubytków w jezdniach masą na ciepło nie sprawdzi się. – Ma to sens, gdy stara droga ma grubość co najmniej 4 cm.

konywał radnych do swoich racji. Dodał, że tą samą technologią remonty wykonują również inne powiaty.

Łata na lata

Gmina Krotoszyn nie dysponuje służbami zajmującymi się remontami dróg. Wszelkie prace bieżące zleca wyspecjalizowanej firmie, którą wybiera w przetargu. Rocznie, w zależności od potrzeb, za łąatanie dziur i położenie nakładki na istniejących jezdniach płaci od 40 do 80 tys. zł. Każda wyrwa jest wycinana, smarowana emulsją, a następnie wlewa się w nią masę bitumiczną *na ciepło*. – *Taka*

Niebezpieczne konary przy targowisku

Do naszej redakcji zgłosiła się mieszkanka ul. Zamkowy Folwark, narzekając na stan drzew w tym rejonie. – *Gdy przechodzę, boję się, że jakaś gałąź spadnie mi na głowę* – mówi.

Stan drzew pogorszył się po nawałnicy, jaka w lipcu nawiedziła Krotoszyn. W imieniu starostwa pieczę nad nimi sprawuje Powiatowy Zarząd Dróg. Jak mówi Krzysztof Jelinowski, dyrektor PZD, podcinka drzew robiona jest na bieżąco. – *Jak starczy nam pieniędzy, zrobimy ją jeszcze w tym roku, przed końcem listopada* – informuje. Zaznacza jednak, że nie wszystkie drzewa na Zamkowym Folwarku podlegają starostwu. – *Różnie przebiega granica geodezyjna i czasem wypada ona nawet na środku jezdni* – mówi Jelinowski.

Krotoszyński Urząd Miejski dba o 6 drzew, jakie tam rosną. – *Sprawdziłem to dokładnie. 6 drzew rośnie na działkach należących do nas* – mówi Michał Kurek, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej, ochrony środowiska i rolnictwa. Jak dodaje, już prawie dwa tygodnie temu w krotoszyńskim starostwie złożony został wniosek o wycinkę. Jeśli decyzja będzie pozytywna, prace rozpoczną się już w tym tygodniu. – *Kilka lat temu zwróciła się do nas firma „Fugor”, prosząc o zgodę na wycięcie drzew rosnących na jej terenie* – mówi Kurek. Wówczas dość



Zwisające gałęzie utrudniają przejście chodnikiem

szybko sprawa została pozytywnie rozpatrzona i można było wyciąć topole. W ich miejsce posadzono drzewa innego gatunku. Prawdopodobnie tak samo będzie w przypadku sześciu pozostałych gminnych drzew na Zamkowym Folwarku.

(alex)

Przytąną gałęzie w centrum Cieszkowa



Drzewa czekają na przycięcie

Urząd Gminy w Cieszkowie uzyskał od wojewódzkiego konserwatora zabytków we Wrocławiu zgodę na przycięcie drzew rosnących na placu gen. Świerczewskiego w Cieszkowie.

Plac znajduje się w obrębie strefy ochrony zabytków. Drzewa zostaną przycięte, ponieważ część ich gałęzi usycha i grozi oderwaniem się od pnia, stwarzając zagrożenie nie tylko dla parkujących tam samochodów, ale przede wszystkim dla przechodniów.

– *Już w przeszłości prowadziliśmy tam drobne prace, polegające na obcięciu obumarłych części drzew. Teraz planujemy przeprowadzić kompleksową pielęgnację*

– tłumaczy Ignacy Miecznikowski, wójt gminy Cieszków.

Przycięcie zaplanowano po zakończeniu sezonu wegetacyjnego, kiedy opadną już wszystkie liście. Zabieg dotyczyć będzie drzew rosnących po stronie siedziby banku i ul. Chrobrego. Obcięciem gałęzi zajmie się firma Ł. Marszałka z Krotoszyńska. – *Na czas tych prac planujemy zamknąć dla ruchu samochodowego część placu* – mówi Miecznikowski. (spm)

Raj dla wielbicieli podniebnych asów

Pod nazwą *Fliegerdemonstration Axalp 2009* kryją się jedyne w swoim rodzaju i wyjątkowe pokazy lotnicze. Airshow odbywa się w środku tygodnia, na początku chłodnego i często deszczowego października.

Aby obejrzeć zmagania pilotów z grawitacją, należy wdrapać się wraz z ekwipunkiem na wysokość 2500 m n.p.m. Ponadto w przypadku złych warunków atmosferycznych loty są odwoływane.

W tym roku oficjalne pokazy zaplanowano na 7 i 8 dzień października, jednak niska podstawa chmur uniemożliwiła rozpoczęcie airshow drugiego dnia. Mimo wielu przeciwności pokazy pilotów szwajcarskich sił powietrznych ściągają tysiące sympatyków lotnictwa z całego świata.

Na miejsce pokazów można dostać się na trzy sposoby: pieszo, kolejką linową lub helikopterem. Aby w pełni poczuć smak prawdziwej przygody, należy wybrać pierwszą opcję i rozpocząć wędrówkę o blasku księżyca w urokliwej miejscowości Axalp 1500 m n.p.m. Wysokość 2500 m należy zdobyć do wczesnych godzin porannych, ponieważ szlaki zostają zamknięte na czas treningów i pokazów ze względu na niebezpieczeństwo, jakim są samoloty latające na niskim pułapie i strzelające ostrą amunicją ze swoich 20 mm działek. Niezbędną częścią wyposażenia są kijki i latarki. Ich brak oznacza pokonywanie stromych odcinków szlaku dosłownie na kolanach, często w błocie. Można ułatwić sobie zadanie, pokonując część trasy kolejką linową.

Fascynacja lotnictwem towarzyszy mi od najmłodszych lat. Została zapoczątkowana barwną biografią mojego pradziadka, który zginął w Bitwie o Anglię. Najpierw zajmowałem się modelarstwem, w szczególności nakierunkowanym na samoloty, którymi latał mój przodek. Kolejnym etapem było zgłębianie wiedzy teoretycznej. Dopiero niedawno udało mi się zrealizować dziecięce marzenia o lataniu, a raczej „spadaniu”. Zgodnie z moim: „Niebo wzywa, ziemia przyciąga” udało mi się osiągnąć przestworzy. Co prawda dopiero mam za sobą 10 skoków spadochronowych, ale to dopiero początek realizacji mojej pasji. Udało mi się także połączyć dwa zainteresowania, jakim jest fotografia i lotnictwo wojskowe. W ten sposób zostałem fotoreporterem lotniczym – Damian Figaj.



Na pierwszym palnie Damian Figaj

snych godzin porannych, ponieważ szlaki zostają zamknięte na czas treningów i pokazów ze względu na niebezpieczeństwo, jakim są samoloty latające na niskim pułapie i strzelające ostrą amunicją ze swoich 20 mm działek. Niezbędną częścią wyposażenia są kijki i latarki. Ich brak oznacza pokonywanie stromych odcinków szlaku dosłownie na kolanach, często w błocie. Można ułatwić sobie zadanie, pokonując część trasy kolejką linową.

Wędrówkę ułmają wspaniałe widoki oraz helikoptery *Super Puma* transportujące VIP-ów na miejsce pokazów. Do dyspozycji publiczności są dwa zbocza oraz wzniesienie, na którym usytuowane jest centrum dowodzenia. Program jest co roku taki sam. Najbardziej spektakularną częścią airshow jest pokaz umiejętności strzeleckich pilotów na samolotach F/A 18 C/D Hornet oraz F-5 Tiger II. Na terenie poligonu umiejscowione są trzy cele, co gwarantuje niepowtarzalne przeżycia. Samoloty nadlatują z różnych stron, oddając serię strzałów, po czym wykonując ciasne zwroty, tworzą smugi kondensacyjne ciągnące się za samolotem. Bardzo widowiskowy jest także po-

Damian Figaj jest krotoszyńszczykiem, absolwentem Szkoły Podstawowej nr 8 i Zespołu Szkół Technicznych w Ostrowie Wlkp. (2005 r.). Od czterech lat mieszka w Poznaniu, gdzie ukończył filologię angielską z elementami informatyki stosowanej. Obecnie studiuje logistykę na Politechnice Poznańskiej i pracuje jako rysownik w firmie MAN bus w Tamowie Podgórnym. Od dwóch lat zajmuje się fotografią lotniczą. Jego prace ukazywały się na okładkach *Przeglądu Sił Powietrznych* oraz w *Polsce Zbrojnej*. Obecnie współpracuje z czasopiśmie lotniczym *Aero*. Z przyjacielem Marcinem Nowaczykiem prowadzi portal lotniczy z reportażami z polskich lotnisk AVIATIONPICTURES.PL

kaz kunsztu przez grupę akrobatyczną *Patrouille Suisse*. Grupa lata na 6 samolotach typu F-5 Tiger II pomalowanych na czerwony kolor z białym krzyżem na spodzie. Kolejnym stałym punktem jest pokaz śmigłowca *Super Puma*, który w widowiskowy sposób wypuszcza 128 flar, rozświetlając zbocza szwajcarskich Alp.

Damian Figaj



Publiczność na jednym ze zboczy ogląda pokazy

Radio Krotoszyn przez całą dobę

Młodzi, ambitni mieszkańcy Krotoszyna tworzą zgrany zespół internetowego Radia Krotoszyn. Kontynuują dzieło swego nieżyjącego kolegi – Damiana Wolniaka.

W tworzenie lokalnego radia internetowego obecnie zaangażowanych jest 13 osób w przedziale wiekowym od 17 do 24 lat. Młodzi adeptci przekazu informacji drogą radiową kontynuują pracę Damiana Wolniaka, twórcy radia, który zginął tragicznie w wypadku samochodowym.

Trochę historii

Twórca radia internetowego spędzał większą część dnia w pracy, dlatego na ten czas ustawiał automatycznego pilota. Można było wtedy posłuchać muzyki skierowanej do szerokiego grona odbiorców. Zasada była wówczas taka, że do godzin popołudniowych rozgłośnia serwowała muzykę łagodną (pop), a wieczorem szybszą (techno). Pomysłodawca rozgłośni internetowej stworzył też audycję pod nazwą *Kabarety*, którą emitował w każdą niedzielę od godziny 16.00 do 17.00. W po-

oddzielny strumień. Tej ogólnodostępnej stacji można słuchać przez wszelkiego rodzaju urządzenia z dostępem do internetu, będąc w dowolnym miejscu na świecie. Wystarczy wejść na stronę <http://www.radiokrotoszyn.pl/> i kliknąć *PLAY*. Do odbioru radia służą głównie dwa programy *Winamp* i *Windows Media Player*; strona internetowa *Radia Krotoszyn* jest codziennie aktualizowana.

W ośrodku kultury

Krotoszyńska rozgłośnia internetowa mieściła się do tej pory w domu Bartłomieja i Sebastiana. Od niedawna nową siedzibą radia jest pomieszczenie w budynku Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury. Z propozycją przeniesienia wyszedł dyrektor ośrodka – Wojciech Szuniewicz. Jak mówi, będzie to stała siedziba radia. – *Od przyszłego roku zaczniemy z chłopakami*



Łukasz Maśliński (dyr. rozgłośni), Wojciech Szuniewicz, Sebastian Kalak, Bartłomiej Kalak, Róża Skrzypczak, Justyna Młynarz i Michał Kołodziej

niedziaki od 15.00 można było posłuchać audycji z muzyką lat 50. i 60. oraz disco polo. Codziennie o 21.00 radio prezentowało aktualne informacje z Krotoszyna i regionu, a także ze świata.

Jak jest teraz?

Dziś dzieło Damiana Wolniaka kontynuują Sebastian (18 lat) i Bartłomiej (17 lat) Kalakowie, mieszkańcy Krotoszyna, zdolni informatycy. Świat komputerów oraz nowinki multimedialne to ich pasja od najmłodszych lat. Jak podkreślają, większych zmian w ramówce, obowiązującej za czasów Damiana, nie ma. – *Zostaną stałe punkty programu, czyli serwisy informacyjne i muzyka* – mówi Sebastian Kalak.

Stacja nadaje przez całą dobę. Głównie muzykę, ale w ramówce znajduje się także wspomniany już wieczorny serwis informacyjny. – *Podajemy na bieżąco wiadomości z Krotoszyna i okolic, relacje z większych imprez, zapowiedzi. Liczymy na pomoc mediów lokalnych, bowiem dzięki nim będziemy mogli mówić o najbardziej aktualnych wydarzeniach* – dodaje Sebastian.

Sygnal z serwera trafia do globalnej sieci. Do każdego odbiorcy kierowany jest

poważnie rozkręcać rozgłośnie. W planach mamy m.in. współpracę z Urzędem Miejskim – informuje.

Koncepcji rozwoju jest wiele. W pierwszej kolejności rozgłośnia zostanie wzbogacona w sprzęt, aby jakość dźwięku była lepsza. Szef krotoszyńskiej kultury planuje też wyjść do młodzieży ze szkół gimnazjalnych. – *Chciałbym, żeby w radiu nadawały także gimnazjalne zespoły redakcyjne* – tłumaczy. Jest otwarty na pomysły wszystkich zainteresowanych współtworzeniem audycji radiowych. Jednak chciałby, aby były to osoby zajmujące się tym *pasjonacko*, przynajmniej na początku. – *Pasja jest bardzo istotna, jednak może też zdarzyć się tak, że w którymś momencie będzie trzeba kontynuować* – zaznacza.

Zdaniem W. Szuniewicza istnieje możliwość połączenia pasma radia internetowego z pasmem ratuszowego radiowęzła. – *Odbyły się już dwa spotkania w tej sprawie. Ostateczne decyzje prawdopodobnie zostaną podjęte za dwa tygodnie* – wyjaśnia Jerzy Janicki, zastępca naczelnika wydziału oświaty i spraw społecznych Urzędu Miejskiego w Krotoszynie.

Anna Szklarek

Śmierć w betoniarni

Żwir przysypał kobietę

37-letnia kobieta zginęła przysypana piaskiem w krotoszyńskiej betoniarni przy ul. Magazynowej. Do wypadku doszło w piątek 6 listopada przed godz. 8.00 rano. Po dwóch godzinach akcji ratunkowej odkopano zwłoki kobiety. Sprawą zajęła się prokuratura i Państwowa Inspekcja Pracy.

Kobieta pracowała w silosie, do którego przesypany piasek. Nagle wytworzył się lej, a pracownica wpadła do niego w chwili, gdy zagarniała piasek łopatą. Po chwili zasypała ją kilka ton żwiru.

Natychmiast wezwano pomoc. Najpierw przyjechała karetka pogotowia, następnie przybyli ratownicy ze straży pożarnej i niezwłocznie przystąpili do akcji ratowniczej.

Kopali 3 godziny

Pracownicy firmy próbowali odkopać uwięzioną osobę przy użyciu koparki. Ta jednak odmówiła posłuszeństwa – relacjonuje Tomasz Niciejewski, zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Krotoszynie. Zaczęto więc przekopywać hałdę żwiru łopatami, gdyż liczyła się każda minuta. Ściągnięto jednostki ochotniczych straży pożarnych oraz

ciężki sprzęt – koparkę i dwie ładowarki. Przekopywanie piasku prowadzono jednocześnie łopatami i koparkami. Akcja ratunkowa trwała prawie trzy godziny. W końcu, po przekopaniu osmiometrowej warstwy żwiru, wydobyto kobietę. Przybyli na miejsce lekarze podjęli reanimację, ale nie dała ona rezultatu. Stwierdzono zgon.

Wkroczył prokurator

Badaniem przyczyn tragicznego wypadku zajęła się już Prokuratura Rejonowa w Krotoszynie i Państwowa Inspekcja Pracy – oddział w Ostrowie Wlkp. Postępowanie ma wyjaśnić, czy był to nieszczęśliwy wypadek.

Na miejscu zdarzenia, w betoniarni, prokurator dokonał oględzin, zrobił fotografie i przesłuchał pracowników. Zabezpieczono również dokumentację zakładu dotyczącą jego funkcjonowania w zakresie bezpieczeństwa i eksploatacji – mówi Janusz Walczak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Ostrowie.



Tony piasku musieli przekopywać jednocześnie łopatami i koparką

Zamkną zakład?

W zakładzie zjawili się także inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy. – Będziemy prowadzić dochodzenie. Musimy polegać na przesłuchaniach i zabezpieczonej dokumentacji. Materiały śledczych będą nam udostępnione po 8 listopada, a wtedy nasza praca nabierze tempa – wyjaśnia Marian Majchrzak, nadinspektor ostrowskiej PIP. Jakie kroki może podjąć PIP? – Możemy wydać określone decyzje wobec pracodawcy – odpowiedział Majchrzak.

Prokuratura zwróciła się poza tym do powiatowego inspektora nadzoru budowlanego o zajęcie stanowiska w kwestii dalszego funkcjonowania betoniarni. W piątek po wypadku produkcja została wstrzymana. – Właściciel obiektu ma dopilnować, aby kierownik zgłosił się do nas z dziennikiem budowy – usłyszeliśmy w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego. Na razie nie wiadomo, jaką opinię wystawi ta instytucja.

Sebastian Pośpiech

W prawie trzygodzinnej akcji udział wzięło 5 zastępów i 11 strażaków z PSP w Krotoszynie oraz 7 zastępów i 30 strażaków z jednostek ochotniczych straży pożarnych z powiatu krotoszyńskiego. Firmom, które użyczyły sprzętu, tj. ładowarek i koparki, na potrzeby akcji ratowniczej, składamy serdeczne podziękowania.

Tomasz Niciejewski (rzecznik prasowy straży pożarnej)

Platforma zaprasza

Platforma Obywatelska w ramach podsumowania dwóch lat rządów premiera Donalda Tuska zaprasza na spotkania otwarte z postem Maciejem Orzechowskim, radnym Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Marianem Pośpiechem oraz lokalnymi radnymi.

Najbliższe spotkania z mieszkańcami odbędą się 12 listopada w sali wiejskiej we

Wrotkowie (gmina Koźmin Wlkp.) o godz. 19.30, kolejne zaplanowano na 13 listopada w Sulmierzyckim Domu Kultury o godz. 17.30 oraz w tym samym dniu w sali wiejskiej w Baszkowie (gm. Zduny) o godz. 19.30.

Organizatorzy zebrani za pośrednictwem naszej gazety serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców. (popl)

Pamiętaj o obowiązku

Co prawda śnieg za naszymi oknami pojawił się na razie tylko jeden raz, jednak każdy właściciel nieruchomości powinien pamiętać, że to na nim spoczywa obowiązek odśnieżania. Do dbania o czystość przed posesją zalicza się także usuwanie błota i gołolędy z chodników przyległych do nieruchomości.

Obowiązek taki wynika z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. W przypadku niedostosowania się do powyższych obowiązków odpowiedzialność za wypadki (np. stłuczenia i złamania kończyn) spoczywa na właścicielu, użytkowniku, dzierżawcy nieruchomości. (ola)

Orzechowski w Radzie Europy

Maciej Orzechowski, poseł z Krotoszyna, jest od września członkiem Rady Europy. Uczestniczy w pracach komisji politycznej i podkomisji ds. Bliskiego Wschodu.

Rada Europy to zgromadzenie międzyparlamentarne, do którego poszczególne parlamenty delegują swoich przedstawicieli. Powstała w 1949 r. i skupia 47 państw, w tym Białoruś, która ma status obserwatora. Obserwatorami są także USA i Japonia.

Organizacja ta powstała w celu rozwoju demokracji i obrony praw człowieka. Najbardziej znanym elementem Rady Europy, mieszczącej się we francuskim Strasbourgu, jest Trybunał Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Krotoszyn od Rady Europy za aktywność na rzecz rozwoju współpracy międzynarodowej otrzymał kolejno: Dyplom Rady Europy (w 2000 r.), Honorową Flagę Rady Europy (2001 r.) i Honorową Tablicę Rady Europy (2005 r.). Koźmin natomiast w 2002 r. został wyróżniony Honorową Flagą Rady Europy.

Polska przystąpiła do Rady Europy w 1991 r. Ma tam 24 przedstawicieli. W każdej kadencji są nimi posłowie i senatorowie. Rolę szefa polskiej delegacji pełni poseł Dariusz Lipiński z Poznania. W jej skład wchodzi m.in. tak znane osoby, jak poseł Tadeusz Iwiński z SLD czy senator Ryszard Bender z PiS. Maciej Orzechowski zaistniał w Radzie Europy we wrześniu



Orzechowski jest jedynym posłem z naszego okręgu w Radzie Europy

2009 r. Pracuje w komisji politycznej i podkomisji ds. Bliskiego Wschodu. Spotkania odbywają się raz na kwartał, a posiedzenia komisji co miesiąc – w Strasbourgu, Brukseli bądź w Paryżu. Na listopad planowane są posiedzenia obu komisji, w których zasiada krotoszyńszczyzna. Spotkanie 17 listopada w Brukseli dotyczy będzie sytuacji w Iranie, konfliktu w Palestynie i praw człowieka na Białorusi oraz w Gruzji. Poruszony zostanie też temat ostatnich wyborów w Rosji.

Według posła z Krotoszyna istnienie Rady Europy umożliwia przeniesienia gło-

su naszego państwa poza dyplomację rządową. – Dużo więcej rzeczy można powiedzieć, o wiele więcej i ostrzej – zaznacza Orzechowski. – Rada Europy pozwala także na budowanie szerokich sojuszy. Są tutaj parlamentarzyści ze wszystkich frakcji, a zatem na przykład chrześcijańscy demokraci mogą porozumieć się w jakiejś sprawie z liberalami i konserwatystami – objaśnia krotoszyński parlamentarzysta. Zdarzało się, że w stosunku do Federacji Rosyjskiej z ust przedstawicieli Ukrainy i Gruzji czy nawet Wielkiej Brytanii padały ostre słowa. (popl)



W interesującym tekście Aleksandry Figlak o Agnieszce Duczmal dwukrotnie wymieniono nazwisko Przyłuski w błędnym brzmieniu Przyłudzcy (Rzecz Krotoszyńska nr 43, z 27 października 2009 r.). Z całą pewnością Przyłuscy! Wieni to z autopsji, bo moja

mama była pokojówką w pałacu Przyłuskich w Lagiewnikach, a ojciec służył u nich za forysia. Ostatnim właścicielem Starkówca był Antoni Stanisław Przyłuski, ziemianin, właściciel dóbr rycerskich – jak napisano w dokumencie. W Dzień Zaduszny przechodziłem koło kościoła w Wyganowie, gdzie się znajduje – jak głosi wykuty napis – Grobowiec Rodziny Przyłuskich.

Z wyrazami uznania
Kazimierz Orzechowski
(Gdańsk)

**Doktor Nauk Medycznych
Andrzej Milewski****Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy****PRZYJMUJE**pon. i pt. wtorki
16.30-17.30 17.00-18.00
Krotoszyn Kalisz
ul. Bolewskiego 8 al. Wolności 8
tel. 0604 561 313**Fonik**
aparaty słuchowe
proteżowanie słuchu
www.fonik.com.pl
badanie słuchu i porady
dobór i sprzedaż
aparatury słuchowych
indywidualne wkładki uszne
i systemy wspomagające FM
akces. do aparatów słuchowych
środy od godz. 9.00CER-MEDIC - Krotoszyn, ul. Przemysłowa 19
tel. 062 588 02 03, 725 45 65, 0605 318 890**PUNKT KROTOSZYN:**
CER-MEDIC, ul. Przemysłowa 19
tel. 062 75 75 606, 0605 318 890
Indywidualny sprzęt ortopedyczny
refundowany przez NFZ
protezy kończyn,
aparaty ortopedyczne
środy od godz. 9.00
www.orto-tech.pl**APARATY SŁUCHOWE**

- bezpłatne badania słuchu
 - dopasowywanie aparatów słuchowych cyfrowych i analogowych
 - wizyty domowe
 - serwis
 - baterie
- RATY**

Cyfrowe aparaty **BERNAFON**
w supercenie!ul. Zduńska 16 (pasaż) I piętro
tel. kom. 0508 072 773,
poniedziałki 15³⁰ - 18⁰⁰Indywidualna Specjalistyczna
Praktyka Lekarska**NEUROLOG**

Janusz Miętkiewicz

Poniedziałki od 13.00 na NFZ
SZOM „SUN-MED”
ul. Garncarska 9
Tel. rej. 062 722 70 21Piątki od 12.00 - gab. prywatny
ZOM „CER-medic”, ul. Przemysłowa 19
Tel. rej. 062 725 45 65

Tel. kom. 668 172 878, tel. 062 733 92 00

EKO -GROSZEK
pakowany
po 25kg
SUPER CENA
569 zł tona
tel. 691 233 344Zespół Szkół
im. Tadeusza Kościuszki w Miliczu**poszukuje
instruktora tańców
nowoczesnych**Zainteresowanych prosimy
o kontakt, tel./fax 71 384 03 50,
e-mail: sekretariat@zsmilicz.eu**SPECJALISTA
DERMATOLOG**
lek. med. Alfred HessKROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(W POKŁADZIE SZPITALA POWIATOWEGO PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTEK godz. 16.00-17.45KOZMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI godz. 15.00-16.00Leczenie: trądziku, łuszczycy, grzybic,
alergii, chorób skóry, włosów i paznokci,
chorób przenoszonych drogą płciową.
Usuwanie: kurzajek, brodawek, kłykców,
włókniaków, naczyniaków, odcisków, itp.Tel. dom. Poznań: 061 823 01 63
lub 0601 819 926**GABINET UROLOGICZNY****USG, PSA, cystoskopia,
kruszenie kamieni,
leczenie chorób prostaty,
nerek, pęcherza moczowego**

SPECJALISTA UROLOG, FEBU

Grzegorz Urbańczyk

NZOZ Rodzinny
Krotoszyn, ul. Tartaczna 7
tel. 062 722 60 40**GABINET LEKARSKI**

Janusz Kmiecik

specjalista chirurg, anesteziolog
- leczenie chorób żył i tętnic
- laserowe usuwanie żylaków
- skleroterapia
- laserowe usuwanie (usuwanie żylaków przez strzyknięcie lekiem)
- laserowe usuwanie pajęczaków twarzy i kończyn
- badania USG-Doppler
- leczenie chorób układu ruchu
- leczenie owrzodzeń i ran przewlekłych
- leczenie bóluKrotoszyn, ul. Okreżna 28
poniedziałki i czwartki od godz. 16.00
po wcześniejszej rejestracji
pod nr 062 722 77 97 | 504 102 494**Mak-Com**
INFORMATION TECHNOLOGYMilicz, ul. 1 Maja 1b
tel. 071 384 58 30Naprawa i serwis
laptopów,
wymiana matryc,
naprawa płyt głównych,
wymiana układów BGA.

pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00

KOMPUTEROWE BADANIE
PROGRAM LICENCYJNY PROF. DR BUTA
Przychodnia „KOL-med”
ul. Dworcowa 1, tel. 062 724 23 58Dokładna komputerowa kompleksowa
diagnoza stanu narządów:
tarczycy, nadnerczy, przysadki, trzustki, żołądka,
wątrobę, jelit, nerek, serca, płuc, narządów
płciowych, prostaty, układu moczowego,
kostnego, krwionośnego itp.WYKONYWANIE WSZYSTKICH
STADIÓW CHOROBOWYCHMożliwy również komputerowy dobór
naturalnych preparatów ziołowych.Zapisy w godzinach 8.00 - 18.00
tel. 062 724 23 58

Spec. diagnostyki komputerowej - tel. 0791 042 124

ATIZ s.c.
POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- bez poręczycieli
- minimum formalności
- szybka wypłata (1 dzień)
- od 500 zł do 3 000 zł
- dla każdego
- możliwość rat

Krotoszyn, ul. Garncarska 5
czynne pon.-pt. 11⁰⁰ - 17⁰⁰
tel. 722 66 66, 0608 301 885**PKS**
Ostrów Wielkopolski
Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej
63-400 Ostrów Wlkp., ul. Batoiego 35
tel. 062 735 07 00, fax 062 736 69 72
www.pks.ostrowwlp.pl, e-mail: dyrekcja@pks.ostrowwlp.pl
Informacja autobusowa:
telefony stacjonarne 0703 300 353, telefony komórkowe *720 84 03**Wynajem autokarów**Poleca na wycieczki krajowe i zagraniczne nowo zakupione
wysokiej klasy autokary turystyczne
marki SOLBUS C 10.5 (roczniki 2006/07)
zapewniające bezpieczeństwo i wygodę pasażerów.
Liczba miejsc siedzących 45 + 1 + 1
Fotele pasażerów wysokie z zagłówkiem
i podłokietnikami z pełną regulacją.
Klimatyzacja, video, DVD,
expres do napojów gorących, lodówka.

Ponadto oferujemy również autokary marki:
Setra - 51-miejscowy z klimatyzacją,
Iveco - 25 i 28-miejscowy z klimatyzacją i bez klimatyzacji,
Jelcz - 49-miejscowy
Autosan, Mercedes - 39-miejscowe.**EKA-PLAST**
**OKNA
DRZWI
ROLETY**
Do końca roku
Najlepsze ceny
w dobrej cenie!
63-700 Krotoszyn, ul. Kobylińska 65
tel. 0 515 177 056, fax 062 725 22 25, e-mail: ekaplast@wp.pl**3 MOONBOYS**
KONCERT KONCERT KONCERT
8.11.2009 godz. 20.00 FABUŁA
8 PLN przedsprzedaż / 12 PLN przed koncertem
www.myspace.com/3moonboys**Chagall**
Marek Chagall - ilustracje do Biblii i inne litografie
wernisaz: 6 listopada 2009, godz. 18.00, Galeria Refektarz
wystawa: 6.11.2009 - 6.12.2009, Galeria Refektarz
organizatorzy: Lep Art Consulting, Krotoszyński Ośrodek Kultury

Śpiewają wszędzie. Nie ważne, czy to park w Chorzowie, czy też podwórko, kamienica albo piwnica. Od ponad dziesięciu lat robią to, co lubią, drobnymi krokami idąc do przodu.

Wy macie bloki, my mamy kamienicę

Mowa o K6, krotoszyńskim zespole, który tworzą dwaj dwudziestoparoletni bracia: Damian Damiano i Grzegorz Karzeł Stache. Ostatnio nagrali teledysk z utworem *Wy macie bloki, my mamy kamienicę*.

Przygoda krotoszyńców z hip-hopem trwa już bardzo długo. W 1997 r. wraz z Mikusem, obecnie grającym w zespole SPW, nagrali pierwszą kaszetę demo. – *Wtedy nie było takiego sprzętu, jak dziś, więc kaszetę nagraliśmy na dyktafonie „Kaspizak”*. Później nieoficjalnie założyli grupę *Respect*, jeszcze później *Kontury Życia*. – *W 2004 roku zostałem współzałożycielem „Retoryki”. Zespół składał się wtedy z mojego brata, „Lasera” i ze mnie. Z czasem „Laser” odszedł do „SPW”, a wto miejsce wskoczył „Darkson”* – opowiada Karzeł, pomysłodawca projektu K6.

Wcześniejsza *Retoryka* zagrała kilkanaście koncertów w Krotoszynie i miejscowościach pobliskich. W 2007 roku zgłosili się na *RR Ligę* (czyli festiwal *Reggae Rap Liga*). Na występ pojechał tylko Grzegorz. Uczestniczył w eliminacjach do głównego finału w Chorzowie, gdzie nagrodami były pieniądze i występy przed dziesięciotysięczną publicznością. – *Do eliminacji zgłosiło się 40 ekip z całej Polski. Byłem jednym z niewielu, którzy przyjechali z tak daleka. Przedstawiając repertuar z własnej solówki pt. „Moje drugie ja”, wywalczyłem szóste miejsce, tym samym dostając się do finału. Następnego dnia w wielkim finale dostałem wyróżnienie. Ten wyjazd zaliczam do moich największych osiągnięć w życiu. Później już nie było tak wesoło. Każdy z członków naszego zespołu poszedł w inną stronę. Nie było czasu na próby i dalsze koncertowanie. Oficjalnie w 2008 roku „Retoryka” się rozpadła. Wtedy właśnie w mojej głowie narodził się pomysł projektu „K6”* – wspomina Grzegorz.

Nazwa zespołu pochodzi od ulicy Kobylańskiej, gdzie w budynku pod numerem szóstym bracia wychowali się. Obaj z wielkim sentymentem opowiadają o kamienicy ze specyficznym klimatem, w której mieszkają.

Pierwszy klip

Grup K6 wydała swój pierwszy klip *Wy macie bloki, my mamy kamienicę*, który można obejrzeć na takich portalach, jak youtube.pl czy Myspace.com. Liczba odwiedzin i komentarzy na stronach internetowych rośnie niemal z godziny na godzinę. Jest to projekt niskobudżetowy. Prace nad nagraniem trwały tylko jeden dzień, 11 października. Teledysk kręcili cztery osoby. – *Jesteśmy bardzo zadowoleni z efektów, jakie udało się uzyskać. Klip został nagrany i zmontowany naprawdę bardzo profesjonalnie. W dodatku atmosfera towarzysząca kręceniu teledysku była szalenie zabawna. Nasze pomysły czy nagłe wybuchy śmiechu ani trochę nie złościły ekipy filmowców. Chciałbym podziękować działającej w Chorzowie firmie „9 Liter Filmy”, bez której nie byłoby mowy o teledysku* – mówi Grzegorz.

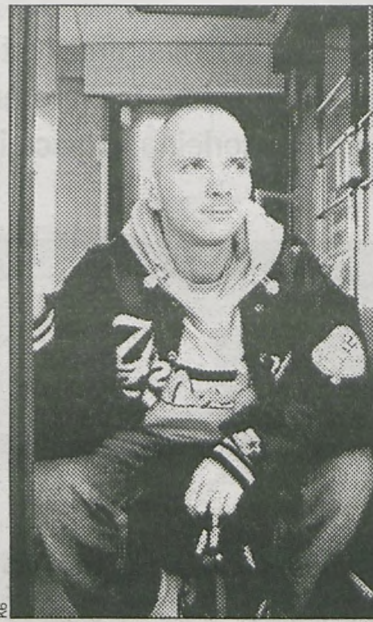
– *Wszystko, co nagrywamy, odbywa się*

w naszym domu, na naszym sprzęcie. Możemy się pochwalić, że dysponujemy półprofesjonalnym sprzętem. Ba, nawet pomagamy innym młodym artystom przy tworzeniu kawałków – informuje Karzeł.

Powstanie płyty

Klip *Wy macie bloki, my mamy kamienicę* przedstawia podwórko, piwnicę i w końcu kamienicę, w której wychowali się bracia Stache. Obaj protestują przeciw stereotypom mówiącym o patologii kamienicy: – *Chcielibyśmy, żeby ludzie utożsamiali się ze swoimi kamienicami, bo każda z nich posiada swoją historię. Przedstawiliśmy okolicę, w której my żyjemy*.

Na przełomie maja i czerwca 2010 r. ukaze się pierwsza płyta K6. Zespół chciałby, aby była dostępna także w poznańskim *Skateshopie*. – *W Krotoszynie będzie można ją zakupić przy okazji koncertów*.



Grzegorz „Karzeł” Stache

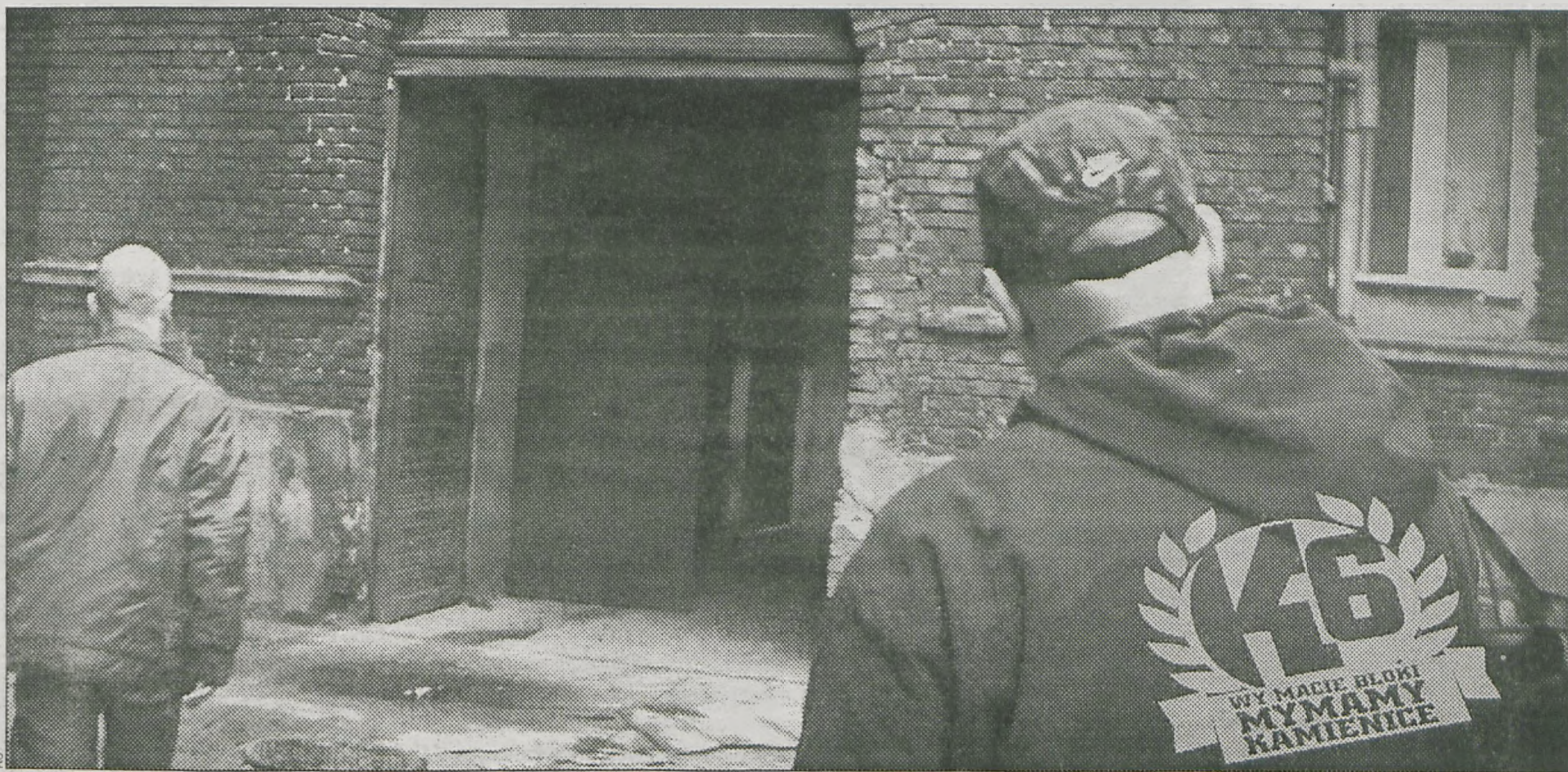
Ruszą z koncertami

Oczywiście, są i tacy, którym nie podoba się to, co robią *Damiano i Karzeł*. – *Przemawia przez nich zazdrość i zawiść. Rzucają obelgami z powodu jakiegokolwiek braku pomysłu na własne życie. Oni potrafią tylko uzalać się, że życie jest do bani, my czepicmy z niego, ile wlezie. Kochamy to, co robimy. Autorami tekstów jesteśmy my sami* – mówi Grzegorz Stache.

Pierwszy profesjonalny teledysk okazał się znakomitą bodźcem, by ruszyć z koncertami. Bracia otrzymali wiele propozycji zagrania w sąsiednich miastach, może nawet wystąpią w Poznaniu.

– *Korzystając z okazji, chciałbym pozdrowić całe krotoszyńskie „podziemie”, rodzinę, znajomych, znajomych od wódki, wszystkich „hejterów” i moją dziewczynę Martę. Czekać na płytę, bo dobry rap jest już w drodze! Pozdro „Karzeł”*.

Marysia Skudławska



Kadr z teledysku grupy K6 pt. „Wy macie bloki...”

Genealogiczna podróż

W ubiegły piątek w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej otwarto wystawę czarno-białych fotografii przedstawiających Krotoszyn z perspektywy lat. Jej tytuł brzmi: *Miasto wspomnień*. W piątkowy wieczór wspomnieniom dały się porwać szczególnie starsze osoby, ale w sali nie brakowało też reprezentantów młodego pokolenia.

Druga część ekspozycji zostanie otwarta 15 listopada w Muzeum Regionalnym im. H. Ławniczaka, a jej tematem będzie historia rodziny Bajerleinów. Obie będą



Wystawę prezentuje Marlena Pinkowska z krotoszyńskiej biblioteki

można oglądać do 6 grudnia.

W 1919 roku Kazimierz Bajerlein przeniósł się do Krotoszyna, gdzie wykupił niemiecką *Hohenzollem Drogerie* przy ul. Zdunowskiej 6, którą odtąd prowadził pod nazwą *Zielona Drogeria* – Kazimierz Bajerlein. K. Bajerlein wiodł

w Krotoszynie bogate życie zawodowe i społeczne. Bajerleinowie mieli troje dzieci: Kazimierza Bogdana, Lechosława i Zofię. Ich ojciec zmarł 1 sierpnia 1961 w Krotoszynie i został pochowany na miejscowym cmentarzu.

@ndzia

Donosiciel kulturalny



KINA

Kino Komeda Ostrów Wlkp.

Nigdy nie mów nigdy, Polska, komedia obyczajowa, 100', do 16 listopada, seanse o godzinach: 16.45, 18.45, 20.45, bilety: 12 i 14 zł; 9 i 10 listopada seansów brak.

Kino Apollo Kalisz

Nigdy nie mów nigdy, Polska, komedia obyczajowa, 100', do 10 listopada, seanse o godzinach: 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, bilety: 15 i 17 zł.

Michael Jackson's This is it, USA, dokument muzyczny, 111', do 10 listopada, seanse

o godzinach: 11.45, 14.00, 16.15, 18.30, 20.45, bilety: 15 i 17 zł.

Odlot, USA, animowany przygodowy, 96', do 10 listopada, godz. 11.30, bilety 15 i 17 zł.



IMPREZY

Krotoszyn

19 listopada, Krotoszyńska Biblioteka Publiczna, godz. 17:00, Zadzuszki u Słowackiego pt.: *W kręgu twórczości Juliusza Słowackiego*.

28 listopada, klub *Fabula*, godz. 19.00, koncert zespołu *Artur Dutkiewicz Trio*, bilety: 25 zł – do nabycia w KOK.



WYSTAWY

Krotoszyn

Od 6 listopada w budynku Krotoszyńskiej Biblioteki Publicznej wystawa fotografii Pawła Jędrzejczaka *Miasto Wspomnień*. Do 6 grudnia w Galerii *Reflektur* wystawa pt. *Marc Chagall – ilustracje do Biblii i inne litografie*.

Zduny

Zdunowski Ośrodek Kultury zaprasza do miejscowej Izby Muzealnej na wystawę pamiątek okupacyjnych, zatytułowaną *Zdunowia i ich losy w czasie II wojny światowej*.

Kazimierz Bajerlein

– dzieje niełatwego życia

Na pierwszą połowę listopada zaplanowano uroczystości związane z upamiętnieniem krotoszyńskiej rodziny Bajerleinów. Inicjatorem tych działań jest Paweł Jędrzejczak, prawnuk Kazimierza Bajerleina, właściciela *Zielonej Drogerii* i założyciela szkoły drogeryjnej.

6 listopada w bibliotece publicznej otwarto wystawę fotografii Pawła Jędrzejczaka *Miasto wspomnień* (piszemy o niej na str. 15). Od 15 listopada w muzeum obejrzeć będzie można wystawę starych fotografii i pamiątek rodzinnych. Patronat nad uroczystościami objęła *Rzecz Krotoszyńska*.

Poniżej publikujemy artykuł wspomnieniowy Pawła, przed dwoma tygodniami (*RK 758*) wydrukowaliśmy tekst *Świat kobiet. Opowieść ze starego albumu*, jego siostry, Aleksandry. Oboje mieszkają w Poznaniu – on studiuje kulturoznawstwo, ona jest polonistką.

Drogistowska tradycja

Kazimierz Bajerlein przybył do Krotoszy na w 1919 roku. Kilka miesięcy później w kościele farnym zawarł związek małżeński z poznaną w Inowrocławiu poznanianką Haliną Klimaszewską. Kazimierz wykupił niemiecką *Hohenzollem Drogerie* przy ul. Zdunowskiej 10 i zamienił ją na *Zieloną Drogerię*. Pod tym adresem również zamieszkał.

Kazimierz urodził się w 1892 roku w Przemęcie. Jego ojciec był kupcem, drogistą. Często wyjeżdżał. Matką Kazimierza była Brygida z Lewandowskich. Jej rodzice zadbali o przyszłość dzieci: dwie córki wydalili za kupców, trzech synów zostało drogistami, a czwarty wykształcił się na adwokata.

Okolo roku 1914 ojciec Kazimierza nagle umiera. Brygida zostaje sama z synem. Wówczas bracia postanawiają jej pomóc i wykształcić syna na drogistę. W 1916 roku, po dwóch latach nauki pod okiem wuja Ludwika Lewandowskiego, Kazimierz zostaje kierownikiem drogerii



Kazimierz Bajerlein. Założoną przez niego drogerię odebrano mu dwa razy

w Inowrocławiu należącej do wuja Czesława Lewandowskiego, powołanego do armii pruskiej. Pracuje tam do 1919 roku, gdy Czesław wraca z wojny.

Szkola drogeryjna

Wówczas, dzięki pomocy wujów, Kazimierz przenosi się do Krotoszy. Bardzo szybko zapisuje się do Towarzystwa Kupców Samodzielnych, by wkrótce zostać

jego sekretarzem, a po kilku latach prezesem. Ponadto startuje w wyborach do rady miejskiej, mandat zdobywa za drugim razem. W 1925 roku Kazimierz wpada na pomysł założenia w Krotoszyźnie szkoły kształcącej drogistów. Takie szkoły istniały w dużych miastach, jak Warszawa, Katowice, Poznań. Jednak ze względu na odległość wielu młodych ludzi nie było stać na dojazd. W 1926 roku powstała 2-letnia szkoła drogeryjna dla uczniów z południowej Wielkopolski. Wykładowcą został prof. Jan Duczmał, kierownikiem Kazimierz Bajerlein.

W międzyczasie Kazimierz wykupił piętrową kamienicę przy ulicy Zdunowskiej 6, gdzie się przeprowadził i przeniósł drogerię. Urodziły się też jego dzieci: Kazimierz Bogdan, Lechosław oraz Zofia.

W wirze pracy społecznej

W kolejnych latach Kazimierz był członkiem Bractwa Kurkowego (przez kilka lat prezesem zarządu), Ligi Morskiej i Kolonialnej, Polskiego Związku Zachodniego, Towarzystwa Przyjaciół Harcerstwa, Sekcji Automobilistów K.S. *Astra*, Towarzystwa Przeciwgruźliczego, zasiadał w radzie nadzorczej Komunalnej Kasy Oszczędnościowej.

Podobnie udzielała się społecznie żona Kazimierza, Halina. Była prezeską Stowarzyszenia Kobiet Katolickich, Towarzystwa Czytelni Kobiet, członkinią Polskiego Czerwonego Krzyża, teatru amatorskiego. Pracę społeczną i zawodową Kazimierza Bajerleina doceniono, nadając mu w 1936 roku Srebrny Krzyż Zasługi.

Ponure lata okupacji

Wraz z nadejściem wojny cały trud, z jakim przez dwadzieścia lat wolności budowano Polskę, legł w gruzy. Rodzinę Bajerleinów, podobnie jak wiele innych krotoszyńskich rodzin, wyrzucono z mieszkania i wywieziono do Generalnej Guberni. W Krotoszyźnie została jedynie matka

Haliny – Maria Klimaszewska. Syn Kazimierza i Haliny – Kazimierz Bogdan został internowany przez Armię Czerwoną (znajdował się w obozie na Kresach) i wywieziony do Moskwy. Drogą wymiany jeńców znalazł się w Stalagu w Saksonii.

Rodzina znalazła się w Łowiczu. Tam Kazimierz Bajerlein otworzył zakład fotograficzny, w którym zatrudniał aż kilkanaście osób, chroniąc je przed wywózką na roboty przymusowe. W 1944 roku gestapo za udział w tajnej podchorążówce AK aresztowało drugiego syna – Lechosława. Znalazł się na Pawiaku, skąd próbował go wyciągnąć Kazimierz. Jednak wywieziono go do KL Stutthof.

Ciemny czas komunizmu

Zaraz po zakończeniu działań wojennych Kazimierz i Halina Bajerleinowie wraz z córką Zofią wrócili do Krotoszy. Drogeria była zdewastowana, wyposażenie szkoły drogeryjnej zniszczone... Kazimierz od razu zaczął organizować życie od nowa. Jeszcze w 1945 roku ruszyły kursy drogistowskie, otworzył mały zakład fotograficzny przy ul. Piastowskiej. Z niewoli niemieckiej wrócił Kazimierz Bogdan. Więźniów Stutthofu Niemcy ztapiali na Bałtyku, statek z Lechosławem uniknął tego, gdyż został uratowany przez szwedzką jednostkę. W Szwecji Lechosław już pozostał.

Po kilku latach nowy system pokazał swoje prawdziwe oblicze – rodzinie odebrano kamienicę, Liceum Drogistowskie upaństwowiono i zlikwidowano, zabrano drogerię. Przestały działać liczne organizacje, jak Towarzystwo Kupców czy Bractwo Kurkowe.

W połowie lat 50. Kazimierzowi pozwolono wyjechać do Szwecji, by mógł odwiedzić swego syna. Widział go ostatni raz jako dwudziestoltniego chłopca, teraz Lechosław miał już żonę, syna...

Kazimierz Bajerlein zmarł 1 sierpnia 1961 roku. **Paweł Jędrzejczak**

11 listopada

Święto Niepodległości jako święto państwowe zaczęto obchodzić dopiero od 1937 r. Po II wojnie światowej, w okresie PRL, było zakazane, zastąpił je dzień 22 lipca. Przywrócono je w 1989 r.

Dobra koniunktura

Pod koniec Wielkiej Wojny koniunktura międzynarodowa była dla Polski korzystna. Zaborcy wystąpili przeciwko sobie, ponadto przegrali wojnę. Była to wyjątkowo pomyślna sytuacja. Wybicie się na niepodległość zawdzięczamy ponadto pokoleniom patriotów, waleczności żołnierzy i zaangażowaniu przywódców. Polacy nigdy nie pogodzili się z utratą państwa, czemu dawali dowody w walkach niepodległościowych, które kończyły się niepowodzeniem. Za wyjątkiem niewielkiego, zapomnianego poza Wielkopolską, powstania przeciwko Prusakom w 1806 r.

Wszystkie pozostałe insurekcje kończyły się przegraną, bo bez wsparcia zewnętrznego nie mogło być inaczej. Zaborcy byli zbyt potężni i solidarni.

Z kim współpracować?

Polacy widzieli możliwość częściowego rozwiązania sprawy polskiej we współpracy z Rosją (Roman Dmowski) lub monarchią habsburską (Józef Piłsudski). Nie widziano możliwości współdziałania z Niemcami, zbyt dobrze pamiętano rugę germanizację. Wydarzeniem, które otworzyło licytację międzynarodową, był ogłoszony 5 listopada 1916 r. akt dwóch cesarzy o utworzeniu namiastki państwa polskiego z ziem wydartych panowaniu rosyjskiemu, z dziedziczną monarchią (Niemcom chodziło o pozyskanie polskich żołnierzy). Rosja gwałtownie przeciw temu zaprotestowała. Później po oba-

Święto Niepodległości obchodzimy 11 listopada na pamiątkę odzyskania niepodległości po I wojny światowej, co wydaje się dziś oczywiste. Cezura ta nie oznacza odzyskania niepodległości przez większość Polaków, ale wyraźnie wskazuje: odtąd zaczyna się niepodległość.

leniu caratu w 1917 r. rząd tymczasowy uznał prawo Polaków do własnego państwa.

Piłsudski osadzony w twierdzy

Po przejściu władzy przez bolszewików Roman Dmowski postawił definitywnie na Zachód. W Lozannie powstał Komitet Narodowy Polski, otworzono armię polską we Francji, za Polską agitował Ignacy Paderewski. Wobec rozkładu armii rosyjskiej Józef Piłsudski uznał, że walka przeciwko Rosji straciła sens. W lipcu 1917 r. manifestacyjnie przerwał też współpracę z państwami centralnymi – Legiony przekształcone w *Polnische Wehrmacht* nie złożyły przysięgi na braterstwo broni z Niemcami i Austro-Węgrami. W konsekwencji osadzono go w twierdzy magdeburskiej, oficerów internowano w Beniaminowie, a żołnierzy w Szczypiornie

pod Kaliszem. Nadzieje Polaków umocniło orędzie prezydenta USA Thomasa W. Wilsona z 8 stycznia 1918 r., który postulował utworzenie państwa polskiego z dostępem do morza.

Powstaje rząd Paderewskiego

Z 6 na 7 listopada 1918 r. w Lublinie powstał Tymczasowy Rząd Republiki Polskiej Ignacego Daszyńskiego, uważający się za reprezentację ogólnopolską. 11 listopada 1918 r. Piłsudski przejmuje z rąk Rady Regencyjnej władzę naczelną nad wojskiem, a 14 listopada władzę cywilną. 16 listopada Piłsudski w telegramach rozesłanych do rządów notyfikował powstanie państwa polskiego, 18 listopada powołał rząd Jędrzeja Moraczewskiego. 22 listopada Piłsudski obejmuje urząd Tymczasowego Naczelnika Państwa (nawiązanie do tradycji kościuszkowskiej).

Niewątpliwie sukcesem było bezkonfliktowe usunięcie armii niemieckiej z Polski, wprowadzenie reform, w tym ośmiogodzinnego dnia pracy, tworzenie jednolitej armii. Wstępny okres budowania państwa kończy sformowanie rządu Ignacego Paderewskiego 16 stycznia 1919 r., wybory parlamentarne 26 stycznia na terenie Kongresówki i Galicji Zachodniej (w niespełna trzy miesiące) oraz otwarcie Sejmu Ustawodawczego.

Powstawało państwo bez ustalonego jeszcze terytorium, dlatego podjęto walkę o granice zarówno na polu dyplomatycznym, jak i wojskowym. Status prawny poszczególnych ziem był różny, np. większość obszaru Wielkopolski opanowanego przez zwycięskie Powstanie Wielkopolskie oczekiwało na decyzje paryskiej konferencji pokojowej.

Antoni A. Korsak

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełnią: apteka *Pod Orlem* (ul. Rynek 3, tel. 062 725 26 19) do 29 października, apteka *Łąkowa* (ul. Staszica 26B, tel. 062 722 63 01).

KOBYLIN

Pod Orlem, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOZMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00, *Zarnkowa*, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00, *Esculap*, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 19.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifam, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)

Masz w sobie dużo entuzjazmu i energii do działania. Pod koniec tygodnia zapowiada się dobra zabawa w gronie przyjaciół.



BYK (21 IV – 21V)

Z łatwością porozumiesz się z innymi. Łatwość nawiązywania kontaktów i rozmowność, mogą przynieść Ci wymierne korzyści.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)

Przystopuj trochę, bo nadmiar rozrywki może Ci zaszkodzić. Odpocznij choć jeden weekend i spędź trochę czasu w domu.



RAK (22VI – 22VII)

Masz ochotę rozpocząć coś nowego, ale masz mnóstwo zaległych spraw. Nie powinneś się za bardzo angażować w nowe projekty.



LEW (23VII – 22VIII)

Nie zawsze prawda i szczerść są dobrym rozwiązaniem. Czasami warto przemilczeć pewne sprawy, aby nie mieć wrogów w najbliższym otoczeniu.



PANNA (23VIII – 22IX)

Wszelkie zmiany wyjdą Ci na dobre i z pewnością dadzą Ci dużo radości, siły i optymizmu. Zacznij od drobiazgów na poprawę nastroju.



WAGA (23IX – 22X)

Patrz uważnie co dzieje się wokół Ciebie i za Twoimi plecami. Ktoś próbuje Ci zaszkodzić w pracy.



SKORPION (23X – 22XI)

Zorganizuj swój czas, aby nadrobić wszystkie zaległości i nie stracić pracy. Skutki lenistwa i niedbalstwa mogą być oplakane.



STRZELEC (23XI – 21XII)

Teraz nie musisz się nigdzie spieszyć, możesz pozwolić sobie na odpoczynek i regenerację sił. W Twoim życiu nastąpi przełom.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)

Oczyść swój umysł z panującego w nim chaosu i zadbaj o swoje zdrowie. Odpoczynek bardzo Ci się przyda.



WODNIK (21I – 20II)

Ten tydzień to czas Twojej wewnętrznej integracji. Wszystko się ułoży i da Ci się, by iść dalej.

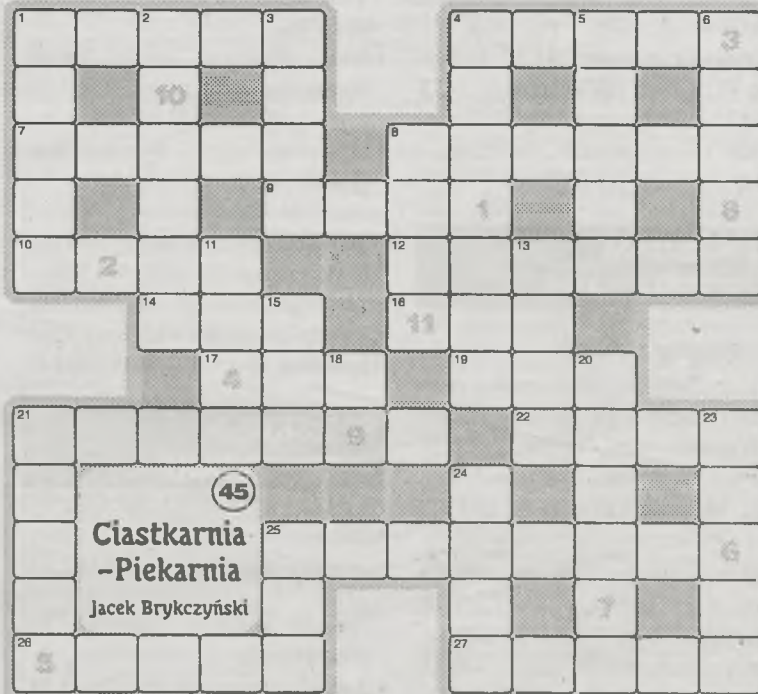


RYBY (21II – 20III)

Czasem nie wystarczy tylko rozumieć innych. Postaraj się również zrozumieć samego siebie. To Cię wzmocni i pomoże rozwiązać problemy.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 44 (PUBLICYSTYKA) wylosowaliśmy dla Małgorzaty Głuchowskiej z Krotoszyna. Zapraszamy do redakcji w piątek po odbiór nagrody. Dziś hasło składa się z 11 liter. Na rozwiązania czekamy do 13 listopada.



POZIOMO:

1. Z rogim długim, cętkowanym, krętym, 4. Lancetowata wśród ziól, 7. Nie zlokalizuje Stealtha, 8. Ze stolicą w Londynie, 9. Pochodna amoniaku, 10. Zmora ogrodnika, 12. Nad projektem ustawy, 14. Napędowy w samochodzie, 16. Gazik Rumuna, 17. Tse-Tung, działacz, 19. Służąca w Indiach, 21. Imprezka, 22. Pierwszy denat, 25. Płat mięsa wołowego, 26. Na kopercie, 27. Potocznie koniec, kwita.

PIONOWO:

1. Na barszcz i cukier, 2. Piłkarska dzielnica Łodzi, 3. Ukochana Żiwago, 4. Flaga na okręcie, 5. Krokiew, 6. Ozdoba tałesu, 8. Księżniczka z Verdiego, 11. Zapora, 13. Sygnalizacyjna na wodzie, 15. Zbożowy plon, 18. Japońska gra (wspak), 20. Starożytne liczydło, 21. Moczary, 23. Kraj z inwokacji wieszcza, 24. Kury, gęsi, indyki..., 25. Ułatwia hamowanie.

Ożeń się z Rzeczą!

Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpaczy? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Pan lat 36, wzrost 185 cm, bez nałogów, pozna panią od 28-40 lat, stan obojętny, bez nałogów (niepaląca), do stałej przyjaźni... (2 – nr 25)

Wdowiec, po 50, przystojny, bez nałogów, 176 cm wzrostu, własna działalność gospodarcza, niezależny finansowo, posiadający samochód, pozna sympatyczną, zgrabną panią do lat 48, bez nałogów. (1 – nr 29)

Kawaler, lat 39, ciepły, serdeczny, opiekuńczy, nawykły do ciężkiej pracy, czasowo w zakładzie kamym, chętnie pokoresponduje z panią do lat 45, dla której fakt ten nie ma wielkiego znaczenia. (2 – nr 29)

Kawaler – spokojny, miły, myślący poważnie o życiu, mieszkający na wsi, pozna dziewczynę do 25 lat, spokojną, myślącą poważnie o życiu, mieszkającą na wsi. (2 – nr 32)

Poznam uczciwą, ładną, szczupłą i solidną panią, do lat 60, na wspólną *jesień życia*. Jestem niebrzydki, nie mam nałogów. Tel. 603 644 026. (1 – nr 33)

Jestem samotna, chętnie poznam pana, 50 – 60 lat. Mogę zmienić miejsce zamieszkania. Interesuje mnie tylko stały

związek. Tel. 783 091 823. (2 – nr 33)

Jestem młodym, 21-letnim, czułym chłopakiem, 75 kg, 177 cm wzrostu. Poznam miłą i zadbaną kobietę w wieku 20 – 25 lat, która, tak jak ja, myśli o stałym związku. (1 – nr 35)

Rozwiedziona, 40 lat, własne mieszkanie, pracująca, pozna pana w wieku 45-55 lat, lubiącego podróżować, niepalącego. (1 – nr 40)

Kawaler, 25 lat, szuka milej i szczerzej dziewczyny, która zechce z nim korespondować. Mimo że przebywa w zakładzie kamym, nie jest osobą straconą. Szukam osoby, która pomoże przetrwać tak trudne chwile mojego życia, wiek nie ma znaczenia. (2 – nr 40)

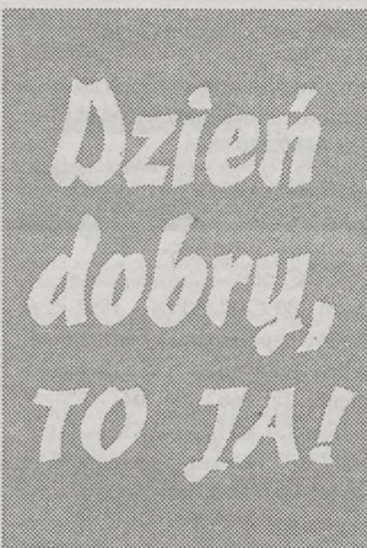
Andrzej, lat 44, lubi malować, poszukuje kobiety, może być ze wsi. (1 – nr 41)

Wolny, lat 45, pozna panią, stan cywilny obojętny, dziecko mile widziane. Tel. 0503 321 978. (2 – nr 41)

Jestem samotna, rozwiedziona, mam 43 lata – szatynka o czarnych oczach, chętnie poznam pana lat 46 – 56, w celu towarzyskim. Tel. 0669 808 260. (1 – nr 43)



1. Filip, syn Marleny i Tomasza Bortkiewiczów z Krotoszyna, ur. 3 listopada



2. Miłoz, syn Ewy i Marcina Jankowskich z Biadek, ur. 4 listopada

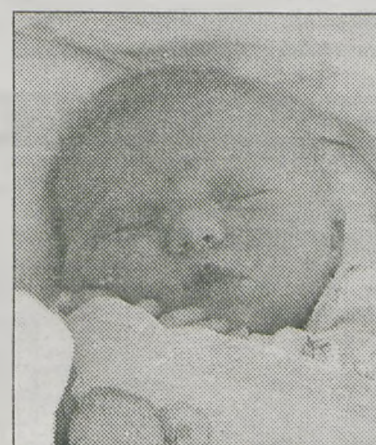
Zdjęcia dzieci urodzonych w krotoszyńskim szpitalu. Rodziców, którzy chcą mieć pamiątkową fotografię, zapraszamy do redakcji. Zdjęcia udostępniamy bezpłatnie, prosimy jedynie o przyniesienie własnych nośników danych (dyskietka, pendrive, płyta CD).



3. Kacper, syn Danuty i Jarosława Fabisiaków z Bożęciczek, ur. 4 listopada



4. Marcel, syn Anety i Andrzeja Kucińskich z Krotoszyna, ur. 4 listopada



5. Nikola, córka Martyny Pfajfer i Łukasza Czesiaka z Krotoszyna, ur. 5 listopada

Co dalej z protestem mieszkańców?

Trzy tygodnie temu informowaliśmy o proteście mieszkańców zachodniej części Zdun, złożonym przez nich w magistracie, a dotyczącym działalności kobylińskiego przedsiębiorstwa B-M.

Przypomnijmy: firma B-M kupiła plac po byłej cukrowni i prowadzi tam punkt zwożenia, sortowania i mechanicznego przesiewania węgla z Rosji, Ukrainy i Kazachstanu.

Ponad 120 podpisanych pod protestem osób – mieszkańców os. Madalińskiego i ulic: Kolejowej i Łanowej – uważa, że na skutek działalności firmy B-M wzrosło zapylenie powietrza w tej części miasta. Według protestujących firma B-M zanieczyszcza środowisko, wobec czego domagają się od władz gminy natychmiastowego spowodowania zaprzestania działalności tej firmy.

Protest trafił także do Starostwa Powiatowego w Krotoszynie, to jednak uznano, że organem odpowiednim do jego rozpatrzenia jest miejscowy samorząd gminny. Starosta przesłał więc do zdunowskiego magistratu pismo, w którym przekazuje sprawę burmistrzowi, powołując się na uregulowania zawarte w uchwale o zachowaniu porządku i czystości na terenie gminy Zduny.

Od decyzji starosty do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Kaliszu odwołał się z kolei burmistrz Zdun Władysław

Ulatowski. Jego zdaniem, według prawa ochrony środowiska, jeśli na danym terenie znajdują się maszyny, w tym wypadku – urządzenia do sortowania węgla, których praca mogłaby przyczynić się do zanieczyszczenia otoczenia, to organem ochrony środowiska w takich sprawach jest starosta. *Wójt, burmistrz lub prezydent miasta są organem ochrony środowiska właściwym w sprawach zwykłego korzystania ze środowiska przez osoby fizyczne niebędące przedsiębiorcami* – argumentuje w swoim piśmie do SKO wójt gminy. – *Czekamy na odpowiedź i rozstrzygnięcie naszego odwołania* – mówi Ulatowski.

Gmina Zduny wystosowała także pismo do firmy B-M. Prosi w nim o ustosunkowanie się do zarzutów stawianych przez mieszkańców oraz dostarczenie gminie zakresu prowadzonej przez nią działalności gospodarczej na terenie miasta. – *Podjęliśmy wszystkie stosowane interwencje, by doprowadzić do tego, by ten podmiot gospodarczy podjął działania, które zniwelują uciążliwość dla otoczenia naturalnego* – zapewnia wiceburmistrz Marian Sobański. (spm)

Wyższe kary w strefie parkowania

Od 31 października w Koźminie Wlkp. zmieniły się kary za nieopłacenie postoj samochodu w strefie płatnego parkowania.

Jeśli kierowca przekroczy opłacony czas parkowania, zobowiązany będzie do zapłacenia – oprócz zaległej kwoty – kary w wysokości 20 zł. Jeśli osoba taka zgłosi się z pieniędzmi pomiędzy trzecim a siódmym dniem od dnia, w którym parkowała, kara wzrośnie do 30 zł. Po upły-

30 minut	1,00 zł
60 minut	2,00 zł
za rozpoczętą II godzinę	2,40 zł
za rozpoczętą III godzinę	2,80 zł
za rozpoczętą IV godzinę	3,20 zł
i kolejne	2,00 zł
abonament za postój bez gwarancji miejsca	125 zł/m-c
opłata abonamentowa za kopertę	250 zł/m-c

wie tygodnia będzie wynosić aż 50 zł.

Dodatkową zmianą, jaką wprowadziła Rada Miejska, jest możliwość wykupienia abonamentu na parkowanie przez cały miesiąc za 125 zł. Abonament ten nie uprawnia jednak do stawiania na *kopertach* czy miejscach dla osób niepełnosprawnych. – *Jest to możliwość zostawiania auta na terenie całej strefy parkowania* – wyjaśnia Andrzej Serek, skarbnik gminy. Karty miesięczne wprowadzono z myślą o osobach, które dość często pozostawiają swoje samochody na Starym Rynku, ale nie chcą za każdym razem kupować biletów parkingowych. Abonament nie daje gwarancji, że zawsze znajdzie się wolne miejsce.

(alex)

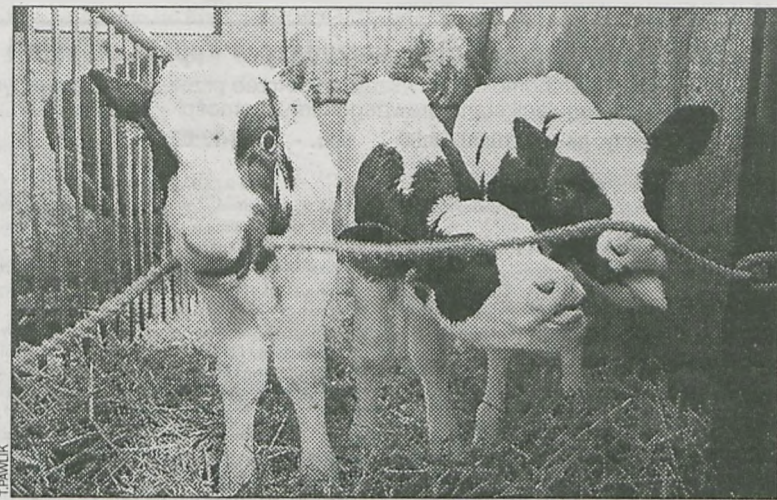


Kary za nieopłacony postój na koźmińskim Starym Rynku zmieniły się

W Sapieżynie urodziły się cielęta trojaczki

Raz na kilkadziesiąt tysięcy porodów na świat przychodzi cielaki trojaczki. Takie niezwykle wydarzenia miało miejsce pod koniec października w Sapieżynie (gmina Koźmin Wlkp.).

Cielacki przyszył na świat 27 października. Są to dwie jałówki i jeden byczek. W gospodarstwie Czesława Wypuszcza zdarzało się, że rodziły się bliźniaki, jednak trojaczki były dla gospodarza dużym zaskoczeniem. – *Wiem, że to bardzo rzadki przypadek* – mówi właściciel. – *Cielaki trojaczki są tak rzadkim zjawiskiem, jak trojaczki u człowieka* – objaśnia w rozmowie z nami Krzysztof Grobelny z Wielkopolskiego Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt. Grobelny przypomina sobie podobny przypadek z naszego powiatu – sprzed mniej więcej dwóch lat. Warto wspomnieć, że właśnie z wielkopolskiego centrum pochodził buhaj, który jest ojcem trojaczek z Sapieżyna. Inseminatorem był Stanisław Kokot z Ostrowa Wlkp. Jak powiedział rolnikom, nigdy wcześniej nie spotkał się z narodzinami krowich trojaczek. Matka cielaków jeszcze jest osłabiona po wyczerpującym porodzie, ale odzyskuje siły pod stałą



Sznur jest interesującą zabawką dla cielaków

fachową opieką Grobelnego. Informację o niezwykłych narodzinach w Sapieżynie zamierza on umieścić na stronie internetowej CHiRZ.

Cielaki są bardzo towarzyskie i ciekawe swojego otoczenia. – *Zabraliśmy je na dwór, na trawnik, ale potrzebne były aż trzy osoby do pilnowania* – mówi Wypuszcza.

Trojaczki mają dopiero dwa tygodnie, jednak już chętnie wyszłyby ze swojej zagrody. Gdy tylko nadarza się ku temu okazja, próbują ją wykorzystać. – *Muszę pamiętać,*

żeby nie zostawić otwartej branki, bo zaraz wychodzą – opowiada gospodarz. Najlepszym sposobem na zebranie ich w jednym miejscu jest wiaderko z wodą, którą bardzo chętnie piją.

Czesław Wypuszcza zamierza zostawić zwierzęta w swoim gospodarstwie, które jest nastawione na produkcję mleka. Obecnie znajduje się w nim około 20 krow mlecznych. – *Być może, kiedy byczek podrośnie, czyli za jakieś dwa lata, sprzedam go* – mówi gospodarz. **Natalia Porządek**



Trojaczki ciężko upilnować, gdy są na wybiegu

RZECZ PRAWNA

W roku 2003 zostałem skazany na 3 lata w zawieszeniu na 5 lat za jazdę po pijanemu. Czy moja kara ulegnie zatarcia? Jeżeli tak, to kiedy? To dla mnie ważne, bo nie wiem, co wpisywać w kwestionariuszach osobowych, ubiegając się o pracę. Czy powinienem pisać, że nie byłem karany? Czytelnik

Stosownie do art. 76 § 1 Kodeksu karnego, skazanie ulega zatarcia z mocy prawa z upływem 6 miesięcy od zakończenia okresu próby. Według § 2 art. 76 K.k., jeżeli wobec skazanego orzeczono grzywnę lub środek karny, zatarcie skazania nie może nastąpić przed ich wykonaniem, darowaniem albo przedawnieniem ich wykonania; nie dotyczy to środka karnego wymienionego w art. 39 pkt. 5. Jako że wyrok uprawomocnił się w 2003 r., a okres próby wynosił w Pana przypadku 5 lat, to skazanie uległo zatarcia w roku 2008 lub 2009 – w chwili, kiedy upłynęło 6 miesięcy od zakończenia okresu próby. Zatarcie skazania nastąpiło, jeżeli upłynął czas, na jaki orzeczono wobec

Pana środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów (a zapewne tak było) i jeżeli wykonał Pan karę grzywny (jeżeli została zasądzona) oraz ewentualnie inne środki karne. Stosownie do art. 106 Kodeksu karnego, z chwilą zatarcia skazania uważa się je za niebyłe; wpis o skazaniu usuwa się z rejestru skazanych. Instytucja zatarcia skazania wprowadza fikcję prawną, która polega na tym, że skazanie uważa się za niebyłe, co powoduje, że wpis o ukaraniu usuwa się z Krajowego Rejestru Karnego. Skazanie, które uległo zatarcia, nie rodzi żadnych konsekwencji prawnych ani nie ogranicza praw osoby, której ono dotyczyło. Osoba, której skazanie uległo zatarcia, może twierdzić, że nie była karana.

Jestem na długim zwolnieniu lekarskim. Czy podczas zwolnienia powinienem cały czas leżeć w łóżku? Czy mogę wyjść z domu, żeby kupić leki i zrobić zakupy?

Małgosia

Odpowiedź na to pytanie zależy od tego, jakie adnotacje na z w o l n i e n i u umieścił lekarz. Jeżeli napisał, że chory powinien leżeć, to lepiej pozostać w łóżku. Natomiast jeśli w L4 lekarz zamieścił adnotację, że pacjent może chodzić, to może Pani wykonywać zwykłe czynności życia codziennego, np. wyjść na zabieg, po leki do apteki, po niezbędne zakupy. Jednoznaczne określenie wszystkich czynności, które można wykonywać podczas zwolnienia, aby nie narazić się na przykre konsekwencje, jest niemożliwe. Przy ewentualnej kontroli szef powinien kierować się tym, czy sposób wykorzystywania chorobowego wpływa negatywnie na odzyskanie przez pracownika zdolności do pracy, przez co opóźnia jego powrót do firmy.

Krzysztof Raczyński



Pod patronatem Rzeczy

Już w styczniu zagramy dla Bartka

23 i 24 stycznia zapraszamy do Koźmina, gdzie w hali Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych odbędzie się V Turniej Charytatywny Halowej Piłki Nożnej *Gramy dla Bartka!* Już teraz przyjmowane są zgłoszenia drużyn.

Jak zwykle imprezę organizuje Centrum Wolontariatu Ziemi Krotoszyńskiej. Piąta edycja imprezy zapowiada się atrakcyjnie. W programie m.in. licytacja interesujących gadżetów sportowych oraz spotkanie ze znanymi sportowcami.

O tym, kto u progu roku 2010 zjawi się w Koźminie, będziemy informować na bieżąco. Już teraz można zapisywać na turniej 10-osobowe drużyny. Wszel-

kie informacje na temat zgłoszeń znaleźć można pod adresem www.Halowka-CWZK.fora.pl, zachęcamy do odwiedzenia forum oraz zapoznania się z regulaminem.

Od kilku dni wiadomo, że zagramy na rzecz Bartka Bandury z niewielkiej Dębogóry w gminie Koźmin. Trzylatek cierpi na rzadkie genetyczne schorzenie – achondroplazję, czyli karłowatość. Będziemy zbierać pieniądze na operacje, które sprawiają, że Bartek będzie mógł bezproblemowo funkcjonować. Więcej informacji o Bartku znajdziecie już niebawem na oficjalnym forum turnieju.

(golski)



Przed rokiem zebrano około 9 tysięcy złotych

Czwórka szóstą w sztafetach

Reprezentacja krotoszyńskiej Szkoły Podstawowej nr 4 zajęła szóste miejsce w finale Wielkopolski w sztafetowych biegach przełajowych. Zawody odbyły się 20 października w Racocie k. Gostynia.

Na starcie finału wojewódzkiego stanęło 45 zespołów – mistrzów swoich powiatów. Powiat krotoszyński szósty raz z rzędu reprezentowała drużyna SP nr 4. Każdy z członków sztafety, złożonej z dziewcząt i chłopców, miał do przebiegnięcia ok. 800 metrów.

W 2004 r. na takich zawodach uczniowie *czwórki* zajęli 23. miejsce, a w kolej-

nych latach pięli się w górę. W zeszłym roku byli na miejscu dwunastym, a teraz – na szóstym. Tym razem wygrał zespół SP nr 4 z Piły.

(popi)

Skład:

Martyna Szkućłapska, Jagoda Piechocka, Ewa Szymczak, Marcelina Winkowska i Sandra Kurzawska (rezerwowa Natalia Zych) oraz Bartek Mackowiak, Miłosz Całujek, Damian Łakomy, Kamil Talarczyk i Tomasz Bogdański (rez. Jakub Branecki), op. Ryszard Chojnicki.



Biegacze z SP 4 z wufistą R. Chojnickim

Na szage...

Dobre słowa

Powiem wam. Wiaruchna, lubię se polofrać po sklepie, nojlepiej w markecie. A im on jest wiyaknszy, tym ciekawsze zyrkanie na to, co tam się dzieje. A dzieje się wiele. I to nie tylko w sferze, że tak powiem, finansowej, typu kupno-sprzedaż, ale tej, nazwijmy ją – konwersacyjno-grzecznościowej.

I to nie chodzi zowdy o te sformułowania, co to Pelunia roz po roz w moim kierunku powie, bo one są, co by nie powiedzieć, serdecznością wpisana w nasze życie. One są tylko nasze. Ale chodzi o tyn nasz codzienny kontakt z drugim człowiekiem: w sklepie, urzędzie, na ulicy czy też w środkach komunikacji.

I tu mi się przypomniał obrazek, z dowiny downa, którego byłem świadkiem w Poznaniu, w czasie jazdy bimbą nr 2, z Dębca na Jeżyce. Kolega ze studiów miał nieścisną uwagę do korzystania z możliwości kształcenia się, które mu wówczas ludowa ojczyzna zaoferowała, a poza tym uznał, że rozwój, dejma na to – umysłowy, powinien iść w parze z rozwojem fizycznym. A miał ku tymu odpowiednie warunki. Wzrost słuszny, waga należyta,

a wzrok? Trochę mi przypomniał, jak dzisiejszy na to patrze – spojrzenie Gołoty na Adamka przed tym, w moim mniemaniu, dla tego większego, *tragicznym* pojedynkiem.

Ale cofnijmy się do tamtych czasów. Jadymy. Połno ludzisków w tramwaju. Kolega, stojąc po lewej stronie bany, postawił sobie worek turystyczny przy prawej girze. Tenże worek wówczas był tym, czym obecnie są plecaki, w jakiej by formie nie występowały. Na kolejnym przystanku wsiadło chłopisko określonej postury. Z intensywnego oddechu wynikało niezbitcie, że był po konsumpcji napojów niekoniecznie *pierwszej potrzeby*. Ogólnie mógł wzbudzić lekkuchny postrach, a może i coś gorszego.

Stanął za kolegą i od razu zaczął nietypowy dialog:

– *Weź tyn wór, bo go kopne!* – zaczął z wysokiego c.

– *No to go kopnij!* – odpowiedział kumpel i spokojnie pogrążył się w lekturze ówczesnego *Ekspresu Poznańskiego*.

– *Jak kopne, to bydziesz zbiyroł te zeszycki i książeczki, zas...ny studenciku, na Rynku Jeżyckim!* – wrzasnął poirytowany jegomość, a tramwaj, napełniony do cna spracowanymi *cegielszczokami* wracającymi do domu, z zaciekawieniem obserwował, co będzie dalej.

Nie wytrzymał. Kopno! Wrzask jakby kogoś obdzierano ze skóry. Worek ani drgnął. A kopiący prawie że zemdło! Czemu? Kolega w worku turystycznym przewoził 17,5 kilowy ciężarek do ćwiczeń kulturalnych. Egzekutor kopnięcia worka miał na nogach sandały, bo był to początek lata.

– *Bardzo pana przepraszam* – rzekł kumpel. *Wystarczyło poprosić i byłoby o'key. Do widzenia. Jeszcze raz przepraszam.* I wysiodł z bimby.

Czymu o tym mówie, Wiara? Bo coś mi się wydaje, że *proszę, przepraszam, dziękuję, w czym pomóc, pani (pan) pozwoli*, coraz trudniej spotkać w naszym codziennym słownictwie. Gdzieś uciekają nam te zwykłe, dobre słowa.

Cześć. Heja. Sie ma. Nara. Szybko i skutecznie. Może. Jo jednak wole: dzień dobry, do widzenia, serdeczne dzięki, proszę, dziękuję. Może to brzmi trochę staroświecko, ale czy ciągle musimy tkwić w jaźgocie słownej agresji, skądkolwiek by się ona do nas sączyła? Czasem nawet z naszych kochanych mediów, bez których nóm tak ciężko przeżyć choćby jedyn, jedyny dzień. Czy tych chwastów w naszej mowie czasem nie za dużo? Uśmiech i dobre, serdeczne słowo – tego nóm wszystkim trzeba, szak nie?

Jan Rosik

Sumo, sumoka, sumoczka

Z ostatniego wydania *Forum Kobylińskiego* (nr 2 z 2009 r.) przedrukujemy, dzięki uprzejmości red. Michała Ciesielskiego, jego korespondencję z prof. Janem Miodkiem na temat prawidłowej nazwy zawodnika uprawiającego sumo.

Krotoszyn tak naprawdę jest polską stolicą tego sportu. Historia sumo w Polsce zaczęła się w 1997 roku właśnie w naszym mieście. Wiąże się z klubem *Ceramik* i trenerem Lechem Paulińskim, uznawanym w kraju za prekursora tej japońskiej dyscypliny sportu. Sumo na łamach *Rzeczy* poświęciliśmy i poświęcamy wiele miejsca, teraz dzięki filologicznej dociekliwości Michała Ciesielskiego będziemy posługiwać się właściwymi formami słotwórczymi.

Szanowny Panie Profesorze!

Na mistrzostwach świata juniorów w su-

mo, które odbyły się w 2008 r. w Estonii, Martin Alcer z Kobyłina zdobył złoty medal w kategorii 100 kg. W bieżącym roku Alcer – w tej samej kategorii wagowej, ale w grupie młodzieżowców – zajął pierwsze miejsce na mistrzostwach Europy w Szwajcarii. Jak nazwać zawodnika uprawiającego tę dziedzicę sportu: sumitą czy sumoką? Która z tych form jest poprawna? A może obie są dopuszczalne?

W Internecie znalazłem następującą opinię: *Termin „sumita” został wymyślony przez naszych debilnych sprawozdawców sportowych i w Japonii nie istnieje. Tam używa się określenia „rikishi” (czyt.*

rikishi). *Może być ewentualnie „sumoka”, ale nigdy „sumita.”*

Proszę uprzejmie o rozstrzygnięcie tej kwestii.

Z wyrazami szacunku –

Michał Ciesielski

Forum Kobylińskie

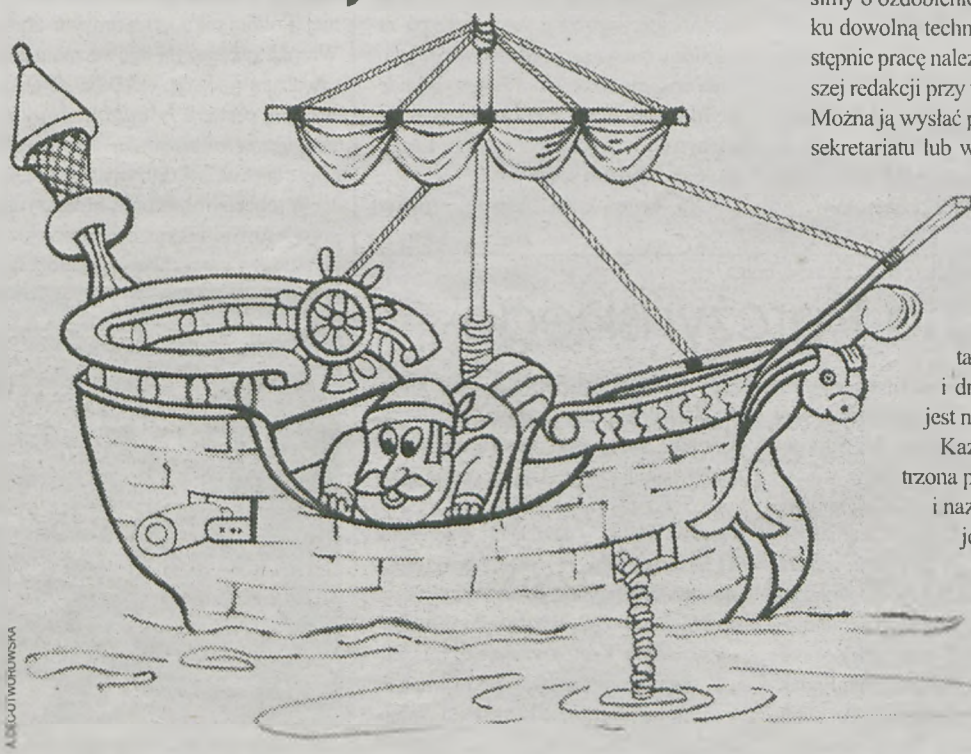
Szanowny Panie Redaktorze!

Opowiadam się zdecydowanie za sumoką – nawiązując strukturalnie do judoki (dzudoki). Sumita wywołuje niepożądane asocjacje z sunnitą.

Pozdrawiam najserdeczniej

Jan Miodke

Pokoloruj obrazek



Powracamy do naszego konkursu na najładniejszą malowanąkę. Dzieci prosimy o ozdobienie poniższego rysunku dowolną techniką plastyczną. Następnie pracę należy dostarczyć do naszej redakcji przy ul. Sienkiewicza 2a. Można ją wysłać pocztą, przynieść do sekretariatu lub wrzucić do skrzynki kontaktowej, znajdującej się na budynku przy drzwiach wejściowych do redakcji, także w godzinach i dniach, gdy redakcja jest nieczynna.

Każda z prac zaopatrzonej powinna być w imię i nazwisko dziecka oraz jego wiek i miejscowość, w jakiej mieszka.

Najładniejszą pracę nagrodzimy.

(red.)

Piast czwarty w kraju

Bardzo dobre wieści napłynęły z Głuchołaz, gdzie na jednym z największych turniejów minisiatkówki w kraju bardzo dobrze radzili sobie siatkarze krotoszyńskiego **Piasta**. Nasi zawodnicy zakończyli rywalizację na znakomitym czwartym miejscu.

Trzydniowa impreza odbywała się w dniach 22-25 października. Obiektem zmagania była hala *Banderoza* w Głuchołazach. Nad czeską granicę zjechali przedstawiciele najlepszych siatkarskich ośrodków w Polsce. Krotoszyńskianie mieli okazję zmierzyć się m.in. z zawodnikami z Białegostoku, Bydgoszczy, Częstochowy, Kędzierzyna-Koźła, Krakowa, Łodzi, Nysy, Poznania czy Warszawy. Łącznie na dwunastu boiskach rozegrano ponad tysiąc jednosetowych spotkań, w których uczestniczyło ponad pięciuset młodych siatkarzy.

W tym gronie znaleźli się zawodnicy krotoszyńskich klubów – *Piasta* oraz *Polonu*.

Nasi gracze rywalizowali w turniejach dla czwarto- i szóstoklasistów. Aby przedostać się do gier pucharowych, rozgrywanych od ćwierćfinałów, trzeba było dobrze spisać się w dwóch fazach grupowych. W pierwszej z nich zespoły podzielone zostały na zestawy ośmioldrużynowe. Awans do kolejnego etapu uzyskiwały po cztery najlepsze zespoły, które znów rozstawiono – tym razem w grupach składających się z czterech zespołów.

Do turnieju klas VI przystąpiły oba nasze kluby. *Piast* bezapelacyjnie wygrał



Siatkarze „Piasta” i „Polonu” po rozdaniu nagród

obie początkowe fazy. Zawodnicy Piotra Robakowskiego uporali się m.in. z SP 50 Wrocław (25:19), PSP 11 Kędzierzyna-Koźła (25:21) czy też UKS 22 Kraków (25:9). W ćwierćfinale obicujący krotoszyńskianie wygrali gładko z *Jedynką Szprotawa*, pozwalając rywalom na zdobycie zaledwie 12 punktów. W walce o wielki finał *Piast* spotkał się ponownie z pokonanym już wcześniej teamem z Kędzierzyna-Koźła, tym razem ulegając przeciwnikom 24:26. Spotkanie o trzecią

lokata, w którym rywalem naszych siatkarzy był zespół SP 60 Bydgoszcz, po zaciętym boju półfinałowym krotoszyńskianie przegrali 22:25, zajmując jednocześnie wysokie czwarte miejsce w turnieju.

W tej kategorii nieźle zaprezentował się również zespół *Polonu*. Dowodzeni przez Macieja Parczyńskiego zawodnicy – w stawce 30 drużyn – uplasowali się na dziesiątym miejscu. W rywalizacji szóstoklasistów triumfowała drużyna Szkoła Podstawowa nr 50 z Wrocławia, która

Piast ograł we wcześniejszej fazie zmagania.

Do turnieju klas IV przystąpiły 34 drużyny – w tym trzy składy *Piasta*. Nowicjusze, trenujący ledwie od września tego roku, spisali się bardzo przyzwoicie. Pierwszy team *Piasta* nie zakwalifikował się do ćwierćfinałów jedynie przez słabszy bilans małych punktów. W meczach decydujących o miejscach od 9. do 16. krotoszyńskianie nie pozostawili rywalom żadnych złudzeń, plasując się tuż za czolo-

Klasy VI

PIAST

Kamil Nowacki, Jakub Robakowski, Paweł Borusiak, Piotr Kruś, Patryk Paszek, Adrian Gajowczyk, Krystian Chmielarz, Mateusz Michałak, Marcin Kaczmarek, Patryk Bieliński

POLON

Piotr Cichowias, Michał Kaźmierczak, Piotr Musiał, Piotr Marszałek, Łukasz Budziak, Adrian Urbaniak, Szymon Kierakowicz, Oktawiusz Bugała, Dorian Duda

Klasy IV

PIAST

Dawid Sasin, Bartosz Talaga, Szymon Kosakowski, Bartłomiej Kaik, Patryk Foltynowicz, Kacper Grześkowiak, Dominik Piduch, Mateusz Bochyński

wą ósemką turnieju. Drugi nasz team zajął ostatecznie siedemnastą, a trzeci dziewiętnastą pozycję. Zwyciężyli młodzi adepci siatkówki z Kędzierzyna-Koźła.

– *Mogę być zadowolony z postawy moich chłopców* – komentował występ w Głuchołazach P. Robakowski. – *Był to bardzo ciężki turniej, w którym każdy zespół rozegrał od siedemnastu do dziewiętnastu spotkań. Zmęczenie było widoczne szczególnie w finałowym dniu zmagania. Porażka pierwszego zespołu w półfinale była sporym zaskoczeniem, lecz gdy gra się ledwie seta przy sporym i nasilającym się zmęczeniu, zdarza się, że chwila słabości jest nie do nadrobienia. Bardzo cieszy mnie występ moich najmłodszych podopiecznych, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z siatkówką.* **Daniel Borski**

Instalator wyprzedził rywala

Kolejne mecze tegorocznego sezonu Krotoszyńskiej Ligi Siatkówki przyniosły zmianę na pozycji lidera. Dotychczasowy przodownik, zespół *AT WIT-CARS*, ustąpił miejsca *Instalatorowi Marciniak*.

W minionym tygodniu rozegrano cztery spotkania kolejek numer V i VI. Najpierw, w spotkaniu kończącym piątą serię gier, outsider z Chwaliszewa uległ na własnym parkiecie *Max-Polowi* 0:3.

Następnie, już w ramach szóstej kolejki, koźmińska *Wieźba* bez straty seta uporała się z grającym w okrojonym składzie *Harbitem*. Z kolei 4 listopada drużyna *ASM Kiv-*

toszyn przegrała u siebie z *Teamem Tabakiera* 1:3.

Tego samego dnia mistrz poprzedniego sezonu, *Instalator Marciniak*, mierzył swe siły z *Chwaliszewem*. Obyło się bez niespodzianki i faworyt zwyciężył w trzech setach. Wygrana – kosztem zespołu *AT WIT-CARS*, który rozegrał swój mecz po zamknięciu bieżącego wydania – wywindowała drużynę *Instalatora* na pozycję lidera. *Instalator* ma w dorobku 13 punktów zdobytych w pięciu spotkaniach. Legitymuje się bilansem setów 14:4.

(golski)

Powalczą o pierwsze miejsce

Po pierwszej połowie obecnego sezonu zespół orlików krotoszyńskiej *Astry* zajmuje w tabeli swojej grupy dobrą trzecią lokatę. Zespół dowodzony przez Huberta Wronka zamierza walczyć wiosną o fotel lidera.

W rozgrywkach orlików uczestniczą chłopcy urodzeni w roku 1999 bądź później. Półtora roku temu drużyna Huberta Wronka zakończyła ligowe zmagania na czwartym miejscu. – *Myszę, że to spory wyczyn, bowiem rywalizowaliśmy z zawodnikami rok starszymi* – oceniał wówczas trener naszej drużyny.

W obecnym sezonie krotoszyńskianie grają z rówieśnikami, co ma przełożenie na uzyskiwane rezultaty. Ośmiozespo-

wą ligę, poza krotoszyńskianami, tworzą drużyny z Dobrzycy, Goliny, Jaraczewa, Jarocina, Kobylina, Koźmina oraz Pleśszewa. Młodzi piłkarze *Astry* przegrali w rundzie jesiennej żadnego spotkania. Zespół wygrał cztery pojedynki, a dwukrotnie zremisował. Na wyjeździe podzielił się punktami z *Jarotą* Jarocin, a na własnym boisku z GKS-em Jaraczewo.

Obecnie krotoszyńskianie zajmują trzecie miejsce w tabeli. Na koncie mają 14

zdobytch punktów, tracąc jednocześnie do lidera pięć oczek. – *Mamy jednak do rozegrania jeden mecz więcej niż nasi najgroźniejsi przeciwnicy* – objaśnia Wronek. – *Wiosną zagramy z „Czarnymi” Dobrzyca dodatkowe spotkanie, które miało zostać rozegrane jesienią.*

Drużyna orlików *Astry* zdobyła dotychczas 29 bramek, tracąc przy tym 11 goli. Najlepszym strzelcem drużyny jest Mikołaj Panek – zdobywca 16 goli.

– *Solidnie przepracowana zima pozwoli nam skutecznie walczyć o najwyższą lokatę w grupie. Chciałbym bardzo podziękować rodzicom, kierownikowi zespołu oraz sponsorowi Januszowi Bilewiczowi* – zaznacza trener. **(debe)**

Wygrana Parczyńskiego

Sebastian Parczyński został najlepszym graczem V Turnieju Krotoszyńskiej Ligi Dart. Tym razem w lokalu *Pod Strzechą* wystąpiło szesnastu zawodników.

Do zmagania przystąpiły dwie kobiety. Monika Maciejak i Kinga Fortuniak nie przebiły się jednak do pierwszej szóstki. Zwyciężył Sebastian Parczyński, wyprzedzając lidera klasyfikacji generalnej – Waldemara Gryszkę. Trzecie miejsce wywalczył tegoroczny debiutant Piotr Figlak.

Na czele *generalki* w dalszym ciągu znajduje się Gryszka. Spory awans –

z piątej na drugą pozycję – zanotował triumfator imprezy rozegranej 30 października, Parczyński. Trzecie miejsce ex aequo zajmują Paweł Chudy oraz Figlak.

– *Miejsca w czołówce rankingu są bardzo cenne* – zauważa organizator KLD, Paweł Gewert. – *Najlepszych pięciu zawodników uzyska bowiem kwalifikacje do Mistrzostw Polski Polskiego Stowarzyszenia Dart. Krotoszyńskianie czynią jednak starania, by na największą imprezę w kraju mogło pojechać siedmiu najlepszych zawodników KLD.* **(golski)**



Miejmy nadzieję, że nasz zespół skutecznie powalczy o zwycięstwo w lidze

Astra

Piotr Ryba, Oskar Machowski, Sebastian Urbaniak, Mikołaj Sierodźki, Kacper Kmiecik, Mikołaj Panek, Szymon Zdziebkowski, Jan Trochowski, Gracjan Fynyk, Mateusz Kupczyk, Tomasz Sitarz, Bartosz Majchrzak, Tomasz Kurek, Krzysztof Dymarski

Nadal chciałbym się uczyć

Rozmowa z **Łukaszem Rakiem** – trenerem czwartoligowych piłkarzy krotoszyńskiej „Astry”.

Przed dwoma miesiącami objąłeś zespół, który przegrywał mecz za meczem i włożył się w ogonie ligowej tabeli. Od tej chwili drużyna, jakby za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, zaczęła punktować. Obecnie jest już w górnej połowie tabeli i ma imponującą bilans – pięć zwycięstw i remis. Skąd ta nagła progresja?

– Wraz z moim asystentem Hubertem Wronkiem zdecydowaliśmy się na zmianę ustawienia. Obecnie gramy w najbardziej nowoczesnym systemie: 4-4-2. Na ten styl przeszliśmy z uwagi na predyspozycje naszych piłkarzy, a nie dlatego, że jest on najbardziej trendy. Piłkarze, których mamy do dyspozycji, idealnie nadają się do gry w tym systemie.

Czy poza zmianą taktyki dokonaliście rewolucji mentalnej w zespole? A może Twoje treningi radykalnie różnią się od prowadzonych przez Twojego poprzednika – Tomasza Witka?

– Każda zmiana na stanowisku trenerskim niesie pewne nowości. Chciałbym uniknąć jakichkolwiek porównań do byłego trenera. Mogę jedynie powiedzieć, że podczas każdego zajęcia zawodnicy mają bezpośredni kontakt z piłkami, co na pewno wpłynęło na lepszą postawę zespołu. Zapewne pierwsze zwycięstwo znacznie podniosło morale naszych zawodników. Chłopcy uwierzyli, że są w stanie wygrywać mecze.

Czy w drużynie są przywódcy, czy też gracze „Astry” zaczęli wreszcie tworzyć dobrze rozumiejący się kolektyw?

– Uważam, że nasza siła to gra zespołowa, ale niemal w każdej formacji są zawodnicy wiodący. Defensywa może nie ma jednoznacznego lidera, ale dobrze ze sobą współpracuje. Najwięcej minut na placu spędził Grzesiek Nowak i to on może w niedalekiej przyszłości ustawić całą grę w destrukcji. Linia środkowa to przede wszystkim monolit. Z zadań defensywnych znakomicie wywiązuje się Hubert Wronka, a grę ofensywną w odpowiedni sposób reżyseruje Adam Szych. Naszą największą siłą są skrzydła. Na jednej flance gra przecież lider klasyfikacji strzelców – Adam Staszewski, natomiast po drugiej stronie boiska bryluje Marcin Ciesielski, notujący wiele asyst. Grę w ataku, dość niespodziewanie, opieramy na Marcinie Kaczmarcu, który początkowo miał występować w pomocy. Bardzo dobrze się stało, że Kaczmar trafił do naszego zespołu.

Co zatem spowodowało, że Marcin zaczął grać na szpicie?

– Na każdym treningu oddawał mnóstwo dobrych uderzeń. Gdy nie kalkuluje i szybko decyduje się na strzał, piłka wpada tam, gdzie planował. Wyrósł na lidera przedniej formacji i koledzy zaczęli mu ufać, bardzo często posyłając



piłki w jego kierunku. To bardzo solidny zawodnik.

Zmierzyliście się już ze wszystkimi niemal przeciwnikami. Na co stać Twój zespół w obecnych rozgrywkach?

– Zdecydowanie możemy być najlepszym teamem występującym w kaliskiej okręgówce. Gdybyśmy wcześniej zaczęli wygrywać i mieli na koncie o sześć oczek więcej, mogliśmy bardzo realnie myśleć o awansie. Żywię jednak nadzieję, iż furka do IV ligi nie została jeszcze zamknięta. Liga jest dość wyrównana i sądzę, że KKS również się potknie. O wywalczeniu promocji myślałem także w Ostrowie, ale jeśli wygramy z Victorią Ostrzeszów, wiosna zapowiadać się będzie bardzo ciekawie. Najważniejsze jednak, że chłopcy wierzą we własne możliwości i w szansę znalezienia się na miejscu gwarantującym udział w barażach.

Wróćmy do Twojej współpracy z Hubertem. Czy w kwestii ustalenia składu Ty masz decydujące zdanie?

– O tym, kto znajdzie się w wyjściowym składzie, decyduję osobiście. W wielu sprawach korzystam jednak z sugestii Huberta. W meczu z Prosną Hubert nie mógł wystąpić. Od początku wiedzieliśmy, że ja zagram zamiast niego. W okresie przygotowawczym do tego meczu treningi prowadził Hubert. O trafności tej decyzji świadczy satysfakcjonujący rezultat, ale i przeprowadzenie przez niego mądrych i przemyślanych zmian. Poza tym Hubert odpowiedzialny jest za tak zwany bank infor-

macji. Doskonale zna realia naszej ligi i w każdym klubie ma swoje kontakty.

Do kiedy będziesz piastował funkcję trenera pierwszej drużyny „Astry”?

– Wraz z Hubertem będziemy pracować do końca rundy, wliczając w to mecze pucharowe. Następnie będę chciał się skupić na pracy z młodzieżą. Zajęcie to jest według mnie trudniejsze, ale przynosi więcej radości i satysfakcji. Zostałem trenerem seniorów, by pomóc znajdującej się w kryzysie drużynie. Ale ja i Hubert chcemy się jeszcze uczyć i podpatrywać bardziej doświadczonych trenerów. Myślę, że czas na to, by samodzielnie prowadzić zespół seniorski, jeszcze nadejdzie.

Czy któryś z Twoich podopiecznych ma talent predysponujący do gry w znacznie wyższej lidze?

– Aż tak długo tych zawodników nie znam, by jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Z pewnością spory talent ma Adaś Staszewski. Aby jednak do czegoś dojść, musi bezwzględnie skupić się na treningach. Tylko ciężką pracą można zwrócić na siebie uwagę menadżerów klubów z wyższej półki. Adam jest zawodnikiem przebojowym i dobrym technikiem. Jego grę cechuje duży spokój. Mankamentem jest słabsza szybkość, ale to można nadrobić. Jeszcze jedno nazwisko ciśnie mi się na usta. Mam na myśli Bartka Wośka, który znakomicie wykorzystuje swoją szansę. Gra świetnie i miejsca między słupkami z pewnością nie odda bez walki. Widzę w tym chłopaku wielki potencjał.

Rozmawiał **Daniel Borski**



Z tej maki powinien być chleb

Zmiażdżyli rywali

Rundę jesienną bieżącego sezonu zakończyli młodzicy młodszy krotoszyńskiej „Astry”:

Na koniec sezonu 2008/09, który był ligowym debiutem chłopaków urodzonych w roku 1998, Astra zajęła czwarte miejsce.

– Kiedy pod koniec sierpnia rozgrywalismy mecz kontrolny z „Kanią” Gostyń, liczyłem na łatwe zwycięstwo – mówi trener Łukasz Rak. – Przegrana 2:6 ostudziła jednak mój optymizm.

W meczu przeciw Raszkwiance Raszaków nasi zawodnicy, remisując 4:4, podzielili się punktami z przeciwnikami, ale pozostawili po sobie dobre wrażenie. Potem przyszła nieprzerwana seria imponujących zwycięstw młodych piłkarzy z Krotoszyna. Astra pokonywała kolejno: Ostrowię Ostrów (7:1 – dom), Masowię Kraszewice (5:1 – wyjazd), Wielkopolanina Siemianice (13:1 – dom), Centurę Ostrów (13:0 – dom) i Zefkę Kobyla Góra (7:0 – wyjazd). Nasz zespół – mając na koncie 19 punktów – lideruje swojej grupie. Może też się pochwa-

lić znakomitym bilansem bramkowym: 52 bramki strzelone i 7 straconych.

– Zaowocowała praca podczas codziennych zajęć, ponieważ trzon zespołu stanowią uczniowie klasy sportowej o profilu „piłka nożna”, utworzonej w Szkole Podstawowej nr 8 – ocenia Ł. Rak. – Młodzi piłkarze odczuwali wsparcie sponsorów. Szczególne podziękowania należą się firmie kamieniarskiej Janusza i Gerarda Bilewiczów z Lutogniewa.

(golski)

Astra

Szymon Olejniczak, Marcin Janicki, Filip Grobelny, Szymon Kocomyjec, Filip Kułaga, Kacper Chojnacki, Krystian Urbaniak, Jakub Mackiewicz, Szymon Zachwiej, Maciej Skrzypczak, Miłosz Setecki, Hubert Szczęsny, Dawid Fortuniak, Michał Kudrykiewicz, Oskar Machowski, Mikołaj Kaźmierczak, Piotr Kalak

REKLAMA

tanie zboża +

Z tą reklamą
otrzymasz jednorazowo
3% rabatu
na koncentraty

koncentraty Provimi

DYSTRYBUTORZY PROVIMI POLSKA
P. H. Wachowiak, ul. Wiśniowa 57, Bożacin, 63-700 Krotoszyn, tel. 62-722-57-60
Konrad i Krystian Patalas S.C. Grębów 25, 63-708 Rozdrażew, tel. 62-722-11-50
Szymczak Aleksandra, Borzęcice 113, 63-720 Koźmin Wielkopolski, tel. 62-721-63-24
PW REMEK, ul. Przedszkolna 4, Orpiszew, 63-714 Kobierno, tel. 62-721-28-34
LUDZIS S.J. ul. Towarowa 1, 63-760 Zduny, tel. 62-721-58-56
JAMAR S.J. ul. Kopernika 16a, 63-740 Kobylin, tel. 65-548-11-58

sukces
w żywieniu

Jesteśmy tygodnikiem redagowanym przez rodowitych krotoszyńian. Nasza gazeta powstała z wielkiego ruchu „Solidarności”. Jesteśmy niezależni i reprezentujemy polski kapitał. Mamy za sobą tradycję kilkunastu lat i przywiązanie do spraw żyjących obok obywateli. Czujemy się częścią historii Krotoszyna. Opisujemy zdarzenia i problemy, by nasze życie było lepsze. Nawet wtedy, gdy wytykamy uchybienia, mamy dobre intencje. My piszemy, że tutaj warto żyć ...



mix electronics

Sprzedajemy zadowolenie!

rozdaje nagrody

Od dzisiejszego numeru wspólnie z siecią *Mix Electronics* rozpoczynamy nowy konkurs. Do wygrania mikrofalę z grillem i inne atrakcyjne nagrody. Kupony będziemy drukować w trzech kolejnych numerach aż do 24 listopada. Wystarczy jeden kupon, aby wziąć udział w losowaniu nagród i odpowiedzieć na pytanie konkursowe: **podaj dokładny adres salonu Mix Electronics w Krotoszynie**. Kupony należy dostarczać osobiście lub wysłać pocztą do salonu Mix Electronics w terminie do 28 listopada.

ODPOWIEDŹ

IMIĘ, NAZWISKO

ADRES

**MPM
PRODUCT**

SZKLARSTWO
szyby, lustra

J. Jędrzak **oprawa obrazów**
ul. Rawicka 1
63-700 Krotoszyn
Tel. 062 725 72 78

folie auto-szyby
sprzedaż • montaż • naprawa
16 zł klej WIIRTH samochodowy

KUPIĘ METALE SZLACHETNE
złoto, platyna, srebro, rod, pallad

Węglowski Robert

59-300 Lubin, Jastrzębia 4/58
Tel. 079 300 51 43

robertweglowski@interia.pl
www.eurosilver.pl/oferta

**NOWO OTWARTY
ZAKŁAD JUBILERSKI**
Łukasz Śpitalniak

**atrakcyjne wzory
wyrobów ze złota i srebra**
usługi, naprawy i przeróbki biżuterii
skup i sprzedaż

Do końca grudnia promocyjne ceny i upusty!
Serdecznie zapraszamy od 9 listopada 2009 r.

Krotoszyn, ul. Floriańska 1, tel. 692 413 706

Świat Najlepszych Telewizji

CYFROWY POLSAT HD

**WIELKA PROMOCJA
PEŁNA OFERTA
do 6 MIESIĘCY
W PREZENCIE!**

Salon Mix Electronics Krotoszyn
al. Powstańców Wlkp. 49
tel. 062 722 83 06

KAŻDY, KTO W JESZCZE W LISTOPADZIE PODPISZE UMOWĘ, MA SZANSĘ WYGRAĆ ATRAKCYJNE NAGRODY RZECZOWE

www.cyfrowypolsat.pl



RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumen Press spółka z o.o., 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 062 725 33 54, 722 71 42, faks 062 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: INVEST BANK SA o/KROTOSZYN 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 5000 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie.

Jednoaktówka w dwudziestu czterech odłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Aleksandra Figlak, Romana Hyszko. Afisze i reklamy: Mirosław Gabrysiak, Anna Pietrzak-Figlak, Dariusz Milewski, Sullerka: Beata Polańska-Wiatr. Artyści występujący gościnnie: Daniel Borski, Sebastian Czachor, Artur Deckert, Dominika Krotoska, Sławomir Palasz, Ferdynand Woźny. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kościmy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.00, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że lamie nas Artur Paterek.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



9 771 231 769 097 45

www.bm-skup.pl
**sprzedaż
cieląt ras mięsnych**



www.bm-skup.pl

skup zwierząt rzeźnych

tel. kom. 603 506 507

tel./fax 065 548 10 58

ul. 3-Maja 3, 63-740 Kobylin

Oferta firmy obejmuje także

skup zwierząt przeznaczonych do
UBOJU Z KONIECZNOŚCI
gwarantujemy natychmiastowy odbiór własnym transportem

Sprzedaż węgla

www.bmkobylin.pl

orzech	535 zł
groszek	480 zł
eko groszek	550 zł
miał 25 kj	430 zł
miał 22 kj	400 zł



tel. kom. 609 05 11 11
tel. 065 548 14 07

Plac składowy w Zdunach, ul. Jutrosińska
(Cukrownia Zduny)

Dowóz do 20 km gratis